

W Rzymie zmarli leżą w kościołach

Str. 9

ISSN 1231-4188 INDEX 347256



KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 12
(1474)

24
marca
2020
Cena
3,49 zł



polub nas na



Śmierć w wodzie

Str. 4

Czy szpitalowi grozi prywatyzacja?

Str. 6

Zbliżamy się do tysiąca zarażonych

Str. 7

Biznesowy krach

Przez koronawirusa praktycznie przestały funkcjonować turystyka, gastronomia, hotelarstwo, kluby. Znacznie ograniczone zostały usługi transportowe i handel. Pękający łańcuch dostaw sprawia, że nie ma firmy ani branży, której koronawirus w jakimś stopniu by nie dotknął. Bez pomocy rządu wiele z nich nie przeżyje.

12 13

HISTORIA

**Walczył pod
Monte Cassino**



INFORMACJE

**Nowy dyrektor
ARP Mielec**



SPORT

**Futbol w czasach
pandemii**



Więcej na www.korso.pl

Polub Korso Tygodnik Regionalny na

facebook.pl/korsotygodnikregionalny

facebooku

liczba tygodnia

7

7 - tyle osób z powiatu mieleckiego zaraziło się już koronawirusem.

Więcej o wirusie na stronach 7-15.

cytat tygodnia

Cytat tygodnia

Pani Iwona, mieszkanka Rzymu,
- Zmarli chowani są przez obcych i nie możesz im zapalić znicza, bo cmentarze już dawno zostały zamknięte dla ludności.

Co jeszcze dzieje się teraz we Włoszech?

O tym więcej na str. 9

za tydzień

Walka z epidemią

KORSO TYGODNIK REGIONALNY **REDAKCJA**



Józef Twardowski
redaktor naczelny
jozef.twardowski@korso.pl
tel. 17 788 41 95



Arkadiusz Łyson
zastępca redaktora naczelnego
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy,
Czermin, Borowa, Gawłuszowice



Szymon Burek
redaktor naczelny portalu korso.pl
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura,
gmina Padew Narodowa



Marta Warias
dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl
Wielki, Wadowice Górne



Krzysztof Radoń
dziennikarz, fotoreporter
krzysztof.radon@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca



Jakub Zegarliński
dziennikarz sportowy
jzegarliński@korso.pl



Komentarz tygodnia

Dwie natury w obliczu zagrożenia

Nie od dziś wiadomo, że w obliczu trudnej, kryzysowej sytuacji ludzie ujawniają różne strony swojej natury. Zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym sensie.

Obecna sytuacja na świecie jest bardzo szczególna. Nie ma chyba człowieka, który nie odczuwałby tego i nie przeżywał swoich trudności i strachów związanych z szerzącą się epidemią. I właśnie w obliczu tego zagrożenia ludzie zachowują się niezwykle ciekawie.

Jedni są zdolni do wspólnych gestów, jednoczą się i solidaryzują z tymi, których los doświadcza bardziej. Wystarczy spojrzeć na wielu pracowników służby zdrowia, na ludzi, którzy w jakikolwiek sposób starają się pomóc – poprzez zbiórki pieniędzy, wsparcie

finansowe, szycie maseczek ochronnych, dostarczanie posiłków innym, którzy w tym czasie ratują ludzkie życie. Ważne jest także udzielanie psychologicznego wsparcia wszystkim, którzy tego potrzebują, czy pomoc w zagospodarowaniu wolnego czasu (zwłaszcza dzieciom i młodzieży, ale nie tylko) – w to ostatnie angażują się liczne muzea i instytucje kultury, udostępniając możliwości wirtualnego zwiedzania i tworząc wirtualne wydarzenia. Nauczyciele dzielą się ciekawymi pomysłami na zdalne nauczanie, a rodzice współpracują z nauczycielami, pomagając dzieciom w domowej nauce.

Nie brak jednak w tym wszystkim i mrocznej strony ludzkiej natury, sprowadzającej się do tego, aby na wszystkim jak najwięcej zarobić. Pojawili się więc oszuści, oferujący naiwnym „cudowne” leki na koronawirusa. Pojawili się także spekulanci, którzy strach przed zarażeniem i masowe zakupy wykorzystali na swój sposób, podnosząc drastycznie ceny najczęściej kupowanych produktów spożywczych. Wzrosły także ceny podstawowych artykułów higienicznych, jak maseczki ochronne właśnie – owszem, towary deficytowe przeważnie drożeją, ale są sytuacje, w których prawa ekonomiczne nie powinny

stać na pierwszym miejscu.

Wszystko to potwierdza, że człowiek jest istotą skomplikowaną. Potrafi okazać wielką szlachetność w obliczu zagrożenia, potrafi odczuwać solidarność z innymi i jednoczyć się, rozumiejąc, że siła tkwi we współpracy. Ale z drugiej strony potrafi też myśleć w tym czasie o rzeczach niskich i przyziemnych, dbając o swój wyłączny interes, nieraz na szkodę innych. Pozostaje tylko życzyć sobie i całemu światu, aby jak najwięcej było tych pierwszych, a tych drugich – jak najmniej.

Arkadiusz Łyson

Dziennikarka KORSO nagrodzona!

W środę (18 marca) poznaliśmy laureatów konkursu SGL Local Press 2019. W jednej z kategorii zwyciężyła redaktor naczelna Korso Kolbuszowskiego Joanna Serafin.

Konkurs SGL LOCAL PRESS ogłaszany jest od 2008 roku. - O nagrody w licznych kategoriach dziennikarskich i fotograficznych ubiegają się dziennikarze prasy lokalnej, bez względu na przynależność macierzystej redakcji do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych. Na zwycięzców czekają nagrody finansowe i statuetki - wyjaśniają organizatorzy. Nadesłane prace oceniają dziennikarze z mediów ogólnopolskich i re-



Joanna Serafin, redaktor naczelna Korso Kolbuszowskiego

gionalnych, z dużym dorobkiem zawodowym, którzy tworzą jury konkursu.

- Informacja o nagrodzie miło mnie zaskoczyła. Ta nagroda to dla mnie duże wyróżnienie - mówi Joanna Serafin, która została doceniona za tekst „Porzucony Jezus”.

SzB

Będą szyc maseczki

Koronawirus pokazał nam, że ludzie mają wielkie serca i w potrzebie potrafią się zjednoczyć.

W niedzielę na Facebooku zawiązała się nowa grupa, której celem jest pomoc szpitalowi w Mielcu. Grupowicze będą szyc maski ochronne. - Proszę wszystkich, którzy mają maszynę, potrafią szyc, aby wspólnymi siłami pomogli. Wymyśliłam, że zorganizujemy to na najbezpieczniejszych warunkach dla nas wszystkich. Z mojej strony daję wam bawełnę oraz wykrojone maseczki. Udostępnij wykroj i instrukcje szycia. Przed moim domem będą stały pojemniki z wykrojonymi maseczkami. Zabieracie te paczki, szycie w domu i odwozicie do pudełek gotowe produkty. Ja zawożę do szpitala gotowe produkty. UWA-



GA!!! Jest to zarówno z mojej strony, jak i z waszej pomoc bezpłatna. Róbnmy wszystko, aby pomoc szpitalowi - poinformowała założycielka grupy.

Piłkarze LKS Apolla Dulcza Mała również oferuje swoją pomoc wszystkim mieszkańcom, którzy nie chcą opuszczać swoich domów w celu zrobienia zakupów, grupie wysokiego ryzyka zarażenia koronawirusem, tj. osobom starszym, schorowanym, samotnym.

Wystarczy na poniższy numer wysłać SMS z listą zakupów i adresem, pod który dostarczone mają zostać produkty. Zakupy będą dostarczane w godzinach od 6.30 do 8.00 i 17.30 do 19.00. Kontakt: 573360877.

MW

Quiz o Mielcu zawieszony

W związku z wprowadzonym stanem epidemii w Polsce, ze względów bezpieczeństwa zawieszamy planowany quiz do odwołania.

Dostarczenie kuponów osobi-

ście lub pocztą do naszej redakcji w czasie epidemii koronawirusa stanowi pewną trudność, dlatego zdecydowaliśmy o przełożeniu konkursu.

AL

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin 510 126 562
mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska 519 132 923
aczajkowska@korso.pl

radio
leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

Radio Taxi Sprint Mielec

Osiedle
tel. 17 583 00 88

Stary Mielec
tel. 17 583 02 02

tel. 519 10 10 44

OGŁOSZENIE

agnieszka fabińska-preneta
KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

W związku z wprowadzonym stanem zagrożenia epidemicznego odwołujemy zaplanowane na 24 marca 2020 r. porady prawne.
Przepraszamy!

Największe firmy też zwalniają obroty

Koronawirus uderzył w małe, średnie firmy, ale jak się okazuje, uderza też powoli w duże, takie jak Kirchhoff, Bury, PZL, które zwalniają obroty.

Znany w Mielcu zakład Kirchhoff Polska sp. z o.o., produkujący metalowe i hybrydowe zespoły do nadwozi i podwozi samochodów i zatrudniający 930 osób, zatrzymał właśnie połowę swojej załogi w domach. - Zatrzymywanie produkcji przez kolejne zakłady produkujące samochody osobowe, w Chinach, Korei Południowej, Japonii, a teraz również w Europie, sprawiło, że nie mamy zamówień na nasze zespoły do karoserii samochodów. Pracujemy na mocno zwolnionych obrotach,

na pół gwizdka. Produkować do magazynu nie ma sensu – stwierdził Janusz Soboń, prezes Kirchhoff Polska sp. z o.o. w Mielcu. – Sytuacja jest dramatyczna, swoisty armagedon. Jeśli przestoję w produkcji samochodów i zamówieniach na części potrwa 4 tygodnie, to straty będą ogromne, ale przetrwamy. Jeśli dłużej, to będziemy mieć ogromne problemy, o których na razie nie chcę nawet myśleć.

Inny związany z branżą motoryzacyjną znany mielecki zakład - Bury sp. z o.o., który produkuje akcesoria elektryczne do motocykli i zatrudnia 2000 osób, na razie pracuje jeszcze normalnie, choć każdy dzień może to zmienić. – Na dziś pracujemy normal-

nie, choć sytuacja jest dynamiczna. Wszystko zależy od naszych kontrahentów i decyzje o skali produkcji z dnia na dzień mogą się zmienić – poinformował Robert Kowalczyk, kierownik produkcji w zakładach Bury sp. z o.o.

Jak na razie większych perturbacji produkcyjnych nie ma w związanych z produkcją lotniczą i zatrudniających 1600 osób Polskich Zakładach Lotniczych Sp. z o.o. w Mielcu. W związku z koronawirusem wprowadzono natomiast pewne zmiany w sposobie pracy, dla części załogi wprowadzono pracę zdalną, a najbardziej narażonych na wirusa pracowników powyżej 60 roku życia pozostawiono w domach.

JT

Waldemar Barnaś nowym dyrektorem ARP Mielec

Z dniem 16 marca Zarząd Agencji Rozwoju Przemysłu w Warszawie odwołał dotychczasowego dyrektora Oddziału ARP w Mielcu Krzysztofa Ślęzaka, powołując na jego miejsce Waldemara Barnasę.

Waldemar Barnaś od początku stycznia tego roku pracował w Oddziale ARP w Mielcu na stanowisku wicedyrektora. W momencie kiedy pełnił obowiązki prezesa Mielca był Fryderyk Kapinos, przez kilka miesięcy był dyrektorem Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Mielcu, a potem jego pracownikiem. W tej kadencji jest radnym powiatu mieleckiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości.

Krzysztof Ślęzak z Agencją

Rozwoju Przemysłu i oddziałem w Mielcu związany jest od 25 lat. Zaczynał pracę w ARP w 1995 roku, będąc członkiem zespołu, który przygotowywał dokumentację pierwszej w Polsce Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO PARK Mielec. Później był głównym specjalistą, pełnomocnikiem dyrektora, wicedyrektorem, a od lipca 2015 roku, czyli ponad 5 lat, dyrektorem Oddziału ARP w Mielcu. W tym czasie przez prawie rok był jednocześnie dyrektorem Oddziału

ARP w Tarnobrzegu. W latach 2005-2009 przygotowywał teren inwestycyjny i tworzył podstrefę Wrocław Kobierzyce.

Krzysztof Ślęzak pozostał w Oddziale ARP w Mielcu na stanowisku wicedyrektora.

JT



Waldemar Barnaś został nowym dyrektorem ARP Mielec.

Środowisko wydawców prasy pisze do premiera

Izba Wydawców Prasy, Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, a także Stowarzyszenie Prasy Lokalnej wspólnie przygotowały list do Premiera Rządu RP Mateusza Morawieckiego. Piszą o trudnej sytuacji gazet lokalnych. Publikujemy treść listu.

W trudnej rzeczywistości wywołanej pandemią koronawirusa, niezwykle istotną rolę spełnia

prasa, nie tylko przekazując informacje, ale przede wszystkim edukując czytelników oraz integrując ich wokół idei wspólnych działań zmierzających do ograniczenia wpływu epidemii na codzienne życie. Obok żywności

i środków higienicznych, prasa staje się towarem pierwszej potrzeby i powinna być skutecznie dostarczana do każdego miejsca w Polsce. Dziennikarze wypełniają swoją misję niejednokrotnie z rzeczywistym narażeniem życia, pokazując w sposób autentyczny, na czym polega misja środków przekazu i ich służba społeczeństwu.

Obecnie jednak prasa lokalna z dnia na dzień została postawiona w niezwykle trudnej sytuacji. Akcja „pozostań w domu” i systematycznie wprowadzane zakazy i ograniczenia przekładają się w sposób oczywisty na spadek sprzedaży czasopism i na przychody wydawnictw. Szczególnie

dotkliwe jest to, że – jak wynika z zebranych przez nasze organizacje informacji – ze względu na ograniczenie funkcjonowania wielu przedsiębiorstw z dnia na dzień odwołano także zlecenia ogłoszeń i reklam publikowanych przez lokalne firmy w prasie i na stronach internetowych tygodników lokalnych. Spadek przychodów reklamowych wynosi czasem do niemal 80%! Wydawcy nie mają obecnie środków na wypłatę pensji, a dziennikarze zatrudnieni na kontraktach utracili swoje źródła dochodów. Należy też wskazać, że lokalne wydawnictwa prasowe to prywatne firmy, niewielkie, często rodzinne, ale odgrywające znaczącą rolę na

lokalnych rynkach pracy.

Zwracamy się do Pana Premiera z apelem, aby z uwagą przyjrzał się sytuacji lokalnych wydawnictw prasowych, które są najsłabszymi ekonomicznie i najbardziej wrażliwym ogniwem rynku medialnego, będącego wszakże istotnym elementem polskiej kultury narodowej i systemu informacyjnego Polski. Ewentualny upadek polskiej prasy lokalnej oznaczałby bowiem niepowetowaną stratę dla Polski, dla polskiej demokracji i kultury. Przedstawiamy do rozważenia przez Pana Premiera nasze propozycje rozwiązania tej trudnej dla środowiska sytuacji i wdrożenia – obok ogólnego państwowego

systemu wsparcia dla polskiej gospodarki – pewnych szczególnych rozwiązań mogących wspomóc lokalnych wydawców.

1) wsparcie prasy lokalnej przez publikację płatnych rządowych ogłoszeń i komunikatów do ludności;

2) okresowe, co najmniej sześciomiesięczne zwolnienie wydawców z zapłaty ZUS, pod warunkiem wykazania wypłaty wynagrodzeń dla pracowników;

3) wprowadzenie zerowej stawki VAT dla sprzedaży prasy lokalnej;

4) wypłata przez okres 6 miesięcy formie nieoprocentowanej pożyczki z budżetu państwa środków na bieżące pokrycie

czynszów, rachunków za prąd, gaz itp.;

5) nieoprocentowana pięcioletnia pożyczka w wysokości przychodu ze sprzedaży za ostatnie sześć miesięcy, pod warunkiem utrzymania dotychczasowego poziomu zatrudnienia.

Izba Wydawców Prasy, Stowarzyszenie Gazet Lokalnych i Stowarzyszenie Prasy Lokalnej oraz całe środowisko wydawców i dziennikarzy wierzą, że z uwagi na wielką rolę kulturotwórczą, społeczną i gospodarczą prywatnej lokalnej prasy, Rząd RP podejmie stosowne działania mające osłonić lokalne wydawnictwa przed trudnościami, które są efektem epidemii koronawirusa. SzB

REKLAMA

Wydawcy prasy piszą do rządu

Niespodziewana w swoim zasięgu epidemia koronawirusa COVID-19 zdewastowała i przeorganizowała nasze życie społeczne i państwowe. Zmusiła nas do nowych zachowań, innej organizacji życia i pracy zawodowej. Brak wiedzy o rozwoju choroby skazuje nas na pełne niepokojów oczekiwanie. To nie jest łatwy czas dla Polaków. Tym ważniejsza jest pełna, rzetelna i wiarygodna informacja, którą przekazuje czytelnikom prasa – w wydaniach papierowych, a także za pośrednictwem mediów elektronicznych. Jej rola w czasie pandemii jest szczególna. Tylko prasa dostarcza wiedzy pogłębionej, eksperckiej, opartej na wielu źródłach. Na dodatek, w przeciwieństwie do radia i telewizji, forma przekazu treści jest trwała, można do niej wielokrotnie wracać. Gazety i czasopisma docierają i powinny docierać do każdego zakątka kraju. Do-

kładamy wyjątkowych starań, by tak właśnie było. Nie zrezygnowaliśmy z dyżurów dziennikarskich, nie godzimy się na obniżenie jakości naszej pracy, działamy wbrew wszelkim przeciwnościom. By jednak nasza praca była owocna, potrzebujemy współpracy czytelników. Namawiamy do kupowania prasy, do podejmowania prenumerat, do zapoznawania się z naszą ofertą online. Tam, gdzie nie dociera prasa papierowa, sugerujemy, by korzystać z wydań elektronicznych. Oferują je już niemal wszystkie tytuły. Przetrwamy w służbie dla Czytelnika tylko dzięki Czytelnikowi. To relacja nierozdzielna, a dziś wyjątkowo Wam i nam potrzebna. Czytajmy prasę i walczmy o jakość informacji.

Prezes Izby Wydawców Prasy Bogusław Chrabota

SzB

R

WYPRZEDAŻ 2019

KIA STONIC DOSTĘPNA OD RĘKI!



- Minimum formalności - zamówienie ONLINE
- Atrakcyjna oferta Finansowania oraz Ubezpieczenia Komunikacyjnego
- Szeroki wybór konfiguracji samochodu - dostępne od ręki



The Power to Surprise

MKT SERWIS Wola Mielecka 592, Mielec 17 583 06 00

Strażacy walczą z epidemią

Mieleccy strażacy są przy szpitalu w Mielcu. Pomagają też na działającym w regionie przejściu granicznym.

- Od 9 marca strażacy pełnią dyżur w punktach kontrolnych na granicach z Ukrainą i Słowacją. Ich zadaniem jest pomiar temperatury ciała osób przekraczających granicę. W tym czasie wykonali pomiary u prawie 62000 podróżnych - informuje bryg. Marcin Betleja, rzecznik prasowy podkarpackiej straży pożarnej.

Funkcjonariusze pracują po 12 godzin na zmiany.

K. Radoń



Kontrolę będą trwały do odwołania.



Bezmyślne wypalanie traw zaczęło się na dobre.

Specjalny apel strażaków



Strażacy apelują.

- Prosimy nie ukrywać faktu pobytu w miejscach, gdzie występował koronawirus, a także faktu, że ktoś przebywa na kwarantannie z powodu podejrzenia zarażenia koronawirusem - apelują mieleccy strażacy.

Gdy zadzwonimy pod numer alarmowy 998, dyżurny odbierający telefoniczną prośbę o pomoc, zapyta rozmówcę, czy ten przebywał ostatnio w miejscach, gdzie występował koronawirus, bądź jest aktualnie objęty kwarantanną z powodu podejrzenia zarażenia koronawirusem.

Ukrywanie tego faktu może doprowadzić do sytuacji, w której udzielający pomocy strażacy zostaną, zgodnie z procedurami, wyłączeni z działań ratowniczo-gaśniczych, w celu przebadania lub objęcia ich 14-dniową kwarantanną.

- W większości przypadków w trakcie naszych interwencji udzielamy także pomocy przedmedycznej. Informacja o możliwości kontaktu z koronawirusem umożliwi strażakom jeszcze lepsze zabezpieczenie się w czasie niesienia pomocy, że po powrocie do jednostek będziemy wiedzieli, że musimy np. zdezynfekować sprzęt, którego używaliśmy w trakcie interwencji - apelują strażacy z Mielca. K. Radoń

Pomimo wielu apeli strażaków i leśników, mieszkańcy naszego powiatu znów zaczęli wypalać trawy. Zazwyczaj podpalenie traw i nieużytków kończy się interwencją strażaków i doprowadza do wielu niebezpiecznych sytuacji.

Pamiętajmy, że z ogniem nie ma żartów. Wysuszone trawy palą się bardzo szybko i trudno nad tym zapanować. A jeśli do tego dojdzie silny wiatr, to o pożar i przeniesienie się ognia na pobliskie zabudowania nie jest trudno. Zagrożone jest także życie ludzi. Jak podają policyjne statystyki, każdego roku nawet kilkanaście osób traci życie w płomieniach lub w wyniku

zaczadzenia podczas wypalania traw.

Od poniedziałku (16 marca) strażacy interweniowali już w miejscowościach: Wierzchożyny 0.5 ha, Wola Mielecka 0.02 ha, Jaślany 0.01 ha, Podleszany 0,04 ha, Wola Zdakowska 0.5 ha.

Pamiętajmy, że wypalanie traw jest prawnie zabronione. Za nieprzestrzeganie tego zakazu grozi grzywna nawet do 5 tys. złotych, areszt, a w niektórych przypadkach nawet kara 8 lat pozbawienia wolności. Dotkliwe kary finansowe nakładane są też przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w postaci zmniejszenia lub odebrania dopłat bezpośrednich za dany rok. K. Radoń

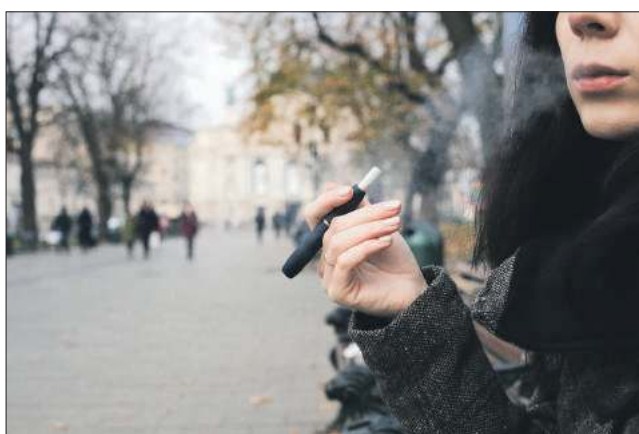
Koniec z mentolowymi

Kończy się era papierosów. 20 maja wchodzi zakaz handlu mentolowymi

W latach 80 Polacy palili najwięcej papierosów na świecie. Kiedy na Zachodzie zaczynała się moda na niepalenie, pograżona w stanie wojennym i niedostatku dóbr codziennych cała Polska paliła na potęgę. Statystycznie dorosła osoba wypalała ponad 3,6 tys. papierosów rocznie, a każdego roku wypalano aż 104 mld sztuk papierosów. Dziś ok. 70 tys. ówczesnych palaczy umiera rocznie na raka płuca czy inne choroby mające związek z paleniem. Chorują też ludzie młodszy, którzy jako dzieci wychowywali się w zadymionych przez rodziców, małych mieszkaniach, bierni palacze z tamtego okresu. Pierwsze kampanie antynikotynowe z lat osiemdziesiątych, inicjowane przez lekarza, prof. Witolda Zatońskiego były nagradzane zagranicą, ale w kraju odnosiły niewielki skutek.

Lek czy zło

Przewrotna jest historia tytoniu na naszym kontynencie. Kiedy pojawił się tu na sprawę Krzysztofa Kolumba, przez kilkaset lat był uważany za lekarstwo a jego dym miał nawet chronić od zachorowania na cholera. Był też zwalczany, najczęściej przez dyktatorów, którzy potrafili wykorzystać każ-



dą okazję, by zastraszyć poddanych. Może dlatego rosyjski car nałogowym palaczom za karę obcinał nosy, a turecki sułtan rozcinał im wargi. Hitler też zakazał palenia. Kiedy w latach 30. XX wieku lekarze po raz pierwszy zwrócili uwagę, że palenie szkodzi zdrowiu, stało się ono modne wśród artystów, aktorów, intelektualistów i kobiet, które paląc demonstrowały swoją niezależność. Papierosy były walutą w czasie wojny, lekiem na ból zębów, sposobem na depresję i symbolem upragnionej wolności dla więźniów i żołnierzy.

O tym, że „palenie zabija” wie w naszym kraju każdy palacz przynajmniej od 1994 roku, kiedy wprowadzono pierwsze ostrzeżenia tej treści na paczkach

papierosów. Od 2010 roku obowiązuje zakaz palenia w budynkach i miejscach publicznych. Pomimo mody na niepalenie, która przyszła też do Polski, codziennie po papierosa sięga 8 mln osób w naszym kraju. 20% z nich nigdy nie rzuci palenia, twierdzą lekarze, uzasadniając swoją diagnozę silnym uzależnieniem organizmu od nikotyny i szczególnieymi predyspozycjami niektórych osób do ulegania uzależnieniu. Nie zniechęci ich ani wyższa akcyza na papierosy, które od stycznia 2020 z tego powodu podrożały o ok. 20%, ani żadne zakazy.

Co najbardziej szkodzi

Dym papierosowy zawiera prawie 5 tys. szkodliwych

substancji smolistych, które są główną przyczyną chorób nowotworowych. Pierwotnie sądzono, że palacze uchroni od nich filtr celulozowy, który pojawił się w masowej produkcji w latach 40. ubiegłego stulecia. Okazało się, że to złudzenie. Szkodliwe substancje przenikają przez filtry bez specjalnego oporu. Dziś ekolodzy nie pozostawiają na filtrach suchej nitki, twierdząc, że rozkładają się ponad 10 lat a miliardy niedopałków zaśmiecają nie tylko chodniki i ulice miast, ale całą planetę. Apelują do producentów o wycofanie papierosów z filtrem.

Na razie Unia Europejska postawiła warunek wycofania każdego wyrobu tytoniowego, który swoim smakiem miałby uprzyjemniać samo palenie. Dlatego po 20 maja 2020 roku nie kupimy w Polsce żadnego papierosa mentolowego, ani też papierosa z kapsułką smakową. Chyba, że będzie to wyrób z kontrabandy.

Kontrabanda

Przemyt papierosów do Polski ma długą tradycję. Swego czasu istniał nawet zawód „mrówki”, czyli drobnego przemytnika, który przejściem granicznym dla pieszych przenosi papierosy w dozwolonej ilości przekraczając granicę w tę i z powrotem nawet po kilkadziesiąt razy dziennie. Policja

co jakiś czas zatrzymuje większe transporty przemycanych papierosów zza wschodniej granicy. Na Białorusi i Ukrainie dalej będzie wolno handlować papierosami mentolowymi i trudno uwierzyć, że straży granicznej i celnikom uda się w pełni uszczelnić ten kanał przerzutowy.

Z pewnością reaktywują się też nielegalne wytwórnie papierosów w kraju. Bardzo sprawne akcje policji, jak te ostatnie z Gorzowa, Grójca czy Walecha nie uchronią całkowicie nałogowych palaczy od zakupu trefnego towaru z kontrabandy, którego skład i jakość najczęściej pozostawiają wiele do życzenia. W nielegalnie produkowanych papierosach stwierdzano już smary, oleje, szczątki organiczne.

Szukanie alternatywy

Kilkanaście lat temu pojawiły się tzw. e-papierosy. Skutki zdrowotne e-papierosów nie są jeszcze w pełni znane, ale już wiadomo, że jeśli są wyprodukowane w sposób zgodny z normami, zawierają mniej substancji szkodliwych niż papierosy tradycyjne.

Producenci tytoniu szukają też innych, mniej szkodliwych od papierosów alternatyw, przeznaczonych dla osób uzależnionych, które chcą ograniczyć ryzyko zachorowania albo po prostu nie są w stanie rzucić

palenia.

Produkty o obniżonej szkodliwości to nadzieja na walkę z epidemią chorób odtyniowych – uważa Scott Gottlieb, były szef amerykańskiej Food and Drug Administration (FDA). Ta restrykcyjna organizacja dopuściła do użytku m.in. tak zwane podgrzewacze tytoniu, które podgrzewają tytoń bez spalania go. To pozwala oczyścić tytoń ze zdecydowanej większości szkodliwych substancji. Palacz zaciąga się wówczas niemal czystą nikotyną bez zapachu i bez dymu (efekt dymu pochodzi wyłącznie z pary wodnej). Wyroby takie (np. IQOS) są oferowane w Polsce jako zamiennik tradycyjnych papierosów. Po 20 maja będzie to jedyny legalny mentolowy wyrób tytoniowy, bowiem zakaz nie obejmuje podgrzewczy tytoniu i e-papierosów

Styl palacza legł radykalnej zmianie kulturowej na naszych oczach. Przestrzeń publiczną jest dziś wolna od dymu. Kampanie edukacyjne zachęcają do rzucenia palenia w trosce o zdrowie. Palenie stało się passe.

Każdą okazję warto wykorzystać by rzucić palenie, choćby podwyżki cen papierosów czy restrykcje w handlu. Kto nie jest w stanie od razu uwolnić się od nałogu, lepiej żeby wybierał mniej szkodliwe alternatywy.

WYWIAD

Czy szpitalowi grozi prywatyzacja?

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Rozmawiamy z Zbigniewem Torbusiem, który od niedawna jest dyrektorem ekonomiczno-administracyjnym Szpitala Specjalistycznego w Mielcu. Warto przypomnieć, że Zbigniew Torbus pracował już na tym stanowisku kilka lat temu. W wywiadzie mówi o tym, jaka jest obecnie sytuacja finansowa szpitala i czy mielecka lecznica zostanie sprywatyzowana.

Jako dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych wzmocnił pan zarząd Szpitala Specjalistycznego w Mielcu. Czy jest to spowodowane ciężką sytuacją finansową mieleckiej placówki?

- Istotnie, Zarząd Powiatu Mieleckiego poprosił mnie, abym w związku z trudnym położeniem, w jakim znalazło się wiele szpitali, wspomógł merytorycznie nasz, mielecki. Moim zadaniem będzie pomoc w opracowaniu i wdrożeniu planu naprawczego dającego perspektywę uzyskania stabilizacji finansowej. Tego rodzaju działaniem, jak uznał zarząd powiatu, ale również dyrekcja szpitala, powinien się zająć specjalista skoncentrowany w tej placówce głównie na kwestiach finansowych. Jest to temat bardzo obszerny, wymagający wielu analiz, doświadczenia, kontaktów. Sytuacja z pewnością jest wymagająca w tym względzie, a dyrektor naczelny oraz jego zastępca ds. lecznictwa mają poza tym ogrom innych kwestii, którymi muszą się zajmować. To jest duży szpital, który ma o wiele więcej oddziałów niż inne w miastach tej wielkości. Z pewnością wskazane jest, aby w kwestiach finansowych dotychczasowa dyrekcja uzyskała silne wsparcie i sama mogła się skupić na bieżącym zarządzaniu i rozwoju placówki. Ja natomiast zdecydowałem się pracować nad

poprawą jej sytuacji finansowej, a mam ku temu kompetencje. Jestem z zawodu ekonomistą, ale też doświadczonym menadżerem. Z publiczną służbą zdrowia związany jestem od wielu lat. Mam ugruntowane kontakty z wieloma osobami kluczowymi dla tej branży, co jest istotne w kontekście poszukiwania dróg rozwoju, nowych szans i możliwości, które może wykorzystać mielecki szpital. Nie ma wątpliwości, że musi tu nastąpić wzrost efektywności działalności, oczywiście bez szkody dla opieki nad pacjentem, która wręcz musi się poprawiać. Szpital musi przede wszystkim jednak osiągnąć stabilizację. Jest to także ważne dla mnie osobiście, bo czuję się mieleczaninem, tutaj spędziłem swoje dzieciństwo i młodość, tutaj mam liczną rodzinę i wielu znajomych. Moja praca na rzecz szpitala to także działanie dla dobra bliskiej mi społeczności.

Stabilizacja finansowa - czy w ogóle realnie uda się ją uzyskać?

- Uważam, że tak. Są na to spore szanse. Oczywiście żaden, nawet najlepszy program naprawczy nie zrealizuje się sam, ale ja wierzę w potencjał ludzki. Moja wiedza, doświadczenie i pragmatyzm sprawią, że plan szczegółowy, który przedstawię już w maju, z pewnością będzie się opierał na realistycznej ocenie rzeczywistości, liczeniu się z konkretnymi możliwościami i podejmowaniu działań gwarantujących skuteczność. Oczywiście restrukturyzacja bez akceptacji społecznej nie ma racji bytu, a tu kluczem będzie pokazanie, skąd biorą się poszczególne parametry, jak je zmienić z korzyścią dla szpitala, co się stanie bez działań naprawczych. Oczywiście są oddziały, które są strategiczne, bardzo mocne, z wielu względów kluczowe dla rozwoju szpitala, a także zupełnie przeciwnie, które nas nie wyróżniają. Bywają i takie, które wymagają już zdecydowanych zmian, by

mogły przetrwać. Te, które generują znaczne straty, trzeba spróbować dostosować do obecnej rzeczywistości. Nie chcę tu podawać konkretnych przykładów, bo na to jeszcze za wcześnie, ale są takie, które są oczywiste dla wszystkich już teraz. W sytuacji, gdy dane mówią o niżu demograficznym, upieranie się, że oddział ginekologiczno-polożniczy będzie działał i kwitł tylko dzięki porodom, oczywiście nie ma racji bytu. Musimy postawić na wsparcie tego oddziału procedurami wykonywanymi na najwyższym poziomie, bardzo niezbędnymi mieszkańcom, a wysoko wycenianymi, jak choćby ginekologiczna chirurgia onkologiczna. Będę szukać specjalistów, a jeśli będzie taka wola naszych lekarzy, to będziemy przychylili ich szkoleniom.

Jakie jest zagrożenie dla powodzenia działań naprawczych?

Wiele działań restrukturyzacyjnych zależeć będzie od czynników zewnętrznych, na które nie będziemy mieć wpływu lub będzie on niewielki. Nie oznacza to jednak, iż wobec nich mamy przyjąć postawę bierną. Aktywność, zaangażowanie i sumienność często są dostrzeżone, a starania przynoszą efekt. Liczymy na to, że w jakimś zakresie tę rzeczywistość da się kształtować. Są też inne czynniki, wewnętrzne, i tu powodzenie działań zależeć będzie od pozytywnej postawy załogi szpitala. W dalszym ciągu aktualna jest analiza ryzyk opracowana dla szpitala w Mielcu przez firmę Know-How sp z o.o. ze Szczecina w 2015 roku. Cytuję: „Wdrożenie programu naprawczego przynosi ze sobą wiele zagrożeń i ryzyk, które mogą skutkować niepowodzeniem przedsięwzięcia. Do najgroźniejszych i najbardziej prawdopodobnych zaliczyć można ryzyka związane z wdrożeniem programu i działań naprawczych – ryzyko to jest głównie związane z oporem związków zawo-

dowych i pracowników szpitala, którzy nie chcą zgodzić się na planowane zmiany, opóźnią cały proces bądź sprawią, że nie zostanie on wprowadzony w 100 proc. Jednak często u podstaw oporu wobec zmian leży brak informacji, niezrozumienie sytuacji, spodziewanych efektów. Sądzę, że po naszej stronie, dyrekcji, będzie wyjaśnienie pracownikom, skąd takie a nie inne pomysły i z czym się wiąże stagnacja, czyli brak konkretnych odpowiedzi na zmieniającą się sytuację w finansowaniu służby zdrowia i jej funkcjonowanie.

Jakie są najbliższe plany działań w szpitalu?

Po pierwsze dogłębna analiza funkcjonowania poszczególnych komórek organizacyjnych w trzech płaszczyznach zasobów: wykorzystania potencjału ludzkiego, potencjału zasobów technicznych i eksploatacji infrastruktury. Następnie należy określić możliwości zwiększenia efektywności świadczeń zdrowotnych i wyznaczyć kierunki rozwoju dla poszczególnych oddziałów i poradni szpitalnych. Tutaj kluczowe są: „budżetowanie” i „bilansowanie”. Te słowa określają priorytety działania dla wszystkich oddziałów i poradni szpitalnych. Słowo „optymalizacja” to ogólne określenie różnego typu działań, zarówno w zakresie przychodów, jak i kosztów poszczególnych komórek organizacyjnych szpitala.

Czy szpitalowi grozi prywatyzacja?

Przede wszystkim trzeba tu uporządkować terminy, żebyśmy wiedzieli, o czym rozmawiamy, bo często problemem jest błędne rozumienie słowa „prywatyzacja” i określanie tym mianem procesów, które nią nie są. Prowadzi to do nieporozumień. Gdy mówimy o prywatyzacji, zwykle boimy się tej „dzikiej”, wywołanej potrzebą chwili, która rzeczywiście może osłabić

Zbigniew Torbus,
dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych



potencjał szpitala, co w efekcie przełoży się na znaczne pogorszenie jakości świadczenia usług zdrowotnych. I takie zagrożenie wystąpiłoby, gdyby na przykład powiat mielecki nie był już w stanie pokryć strat szpitala, a działania naprawcze się nie powiodą. To właśnie dlatego dyrekcja szpitala, w tym ja, tak prosi o spokojną współpracę wszystkich zainteresowanych naprawą Szpitala Specjalistycznego w Mielcu. Chodzi właśnie o to, by do takiej sytuacji jak ta groźna prywatyzacja nie doszło. W ramach wyjaśnienia, dodam tylko, że są także inne rozwiązania, które błędnie są kojarzone z „prywatyzacją”, choć de facto nie zmieniają nic w formie własności. Takim przykładem jest Centrum Medyczne w Łańcucie spółka z o.o., szpital, którego 100 proc. własności posiada powiat łancucki. I wbrew powszechnemu przekonaniu, to w dalszym ciągu nie jest prywatyzacja. Oczywiście podstawowym zasobem realizacji polityki państwa w zakresie opieki zdrowotnej w Polsce są SPZOZ-y, czyli Samodzielne Publiczne Zespoły Opieki Zdrowotnej. Szpital Specjalistyczny w Mielcu to SPZOZ. W przestrzeni publicznej funkcjonują już szpitale i poradnie prywatne, czyli takie, których właścicielami nie są jednostki samorządowe, Skarb Państwa czy publiczne uczelnie. Powszechnie uważamy za normalne, że istnieje w Polsce

prawie wyłącznie „prywatna” praktyka lekarza rodzinnego. Jeśli chodzi o szpitale publiczne, to w Polsce już wiele funkcjonuje jako spółki kapitałowe, ale, uważa, nic to nie zmienia w strukturze własności. Jeśli mowa o tej rzeczywistej prywatyzacji, to należałoby mieć na myśli zupełnie inne przykłady. W Polsce pojawił się już szpital, w którym władze powiatowe nie mają tytułu prawnego do jego zasobów materialnych na wiele lat, ale też wkład zasobu infrastruktury i sprzętu w 100 % sfinansowany jest ze środków prywatnych, zagranicznych. To Nowy Szpital Powiatowy w Żywcu, który powstał w systemie PPP (Partnerstwo Publiczno-Prywatne). To jest prywatyzacja szpitala samorządowego, ale - jak widać - inwestor zagraniczny wcale nie jest zainteresowany potencjałem materialnym dotychczasowego szpitala, a tylko kontraktem z NFZ, personelem medycznym, no i oczywiście pacjentami. Żeby nie było wątpliwości: uważam, że Szpital Specjalistyczny w Mielcu powinien przetrwać jako szpital samorządowy. W swojej dotychczasowej praktyce zawodowej kierowałem się zasadą dobra publicznego i uczciwości działania. Będę rekomendował tylko rozwiązania w pełni bezpieczne dla szpitala, pomysły, które pomogą mu się rozwinąć i w żadnym przypadku nie będą oznaczać prywatyzacji zagrażającej dobru publicznemu.

REKLAMA

BETON TOWAROWY

BRUK-BUD

WOLA MIELECKA 612
tel.(17) 5812216,
609 846 914,
603 645 014

KOSTKA BRUKOWA
WYKONYWANIE FUNDAMENTÓW
GALANTERIA BETONOWA
SPRZEDAŻ
UKŁADANIE
WYNAJEM SPRZĘTU

REKLAMA

Hurtownia „GRAND”

Miroslaw Vizauer

SALON i SERWIS

Największy wybór rowerów

Skutery, motocykle, quady

Salon Mielec, ul. Wolności 1 (za murem)
tel. 796607074



Pandemia atakuje coraz mocniej

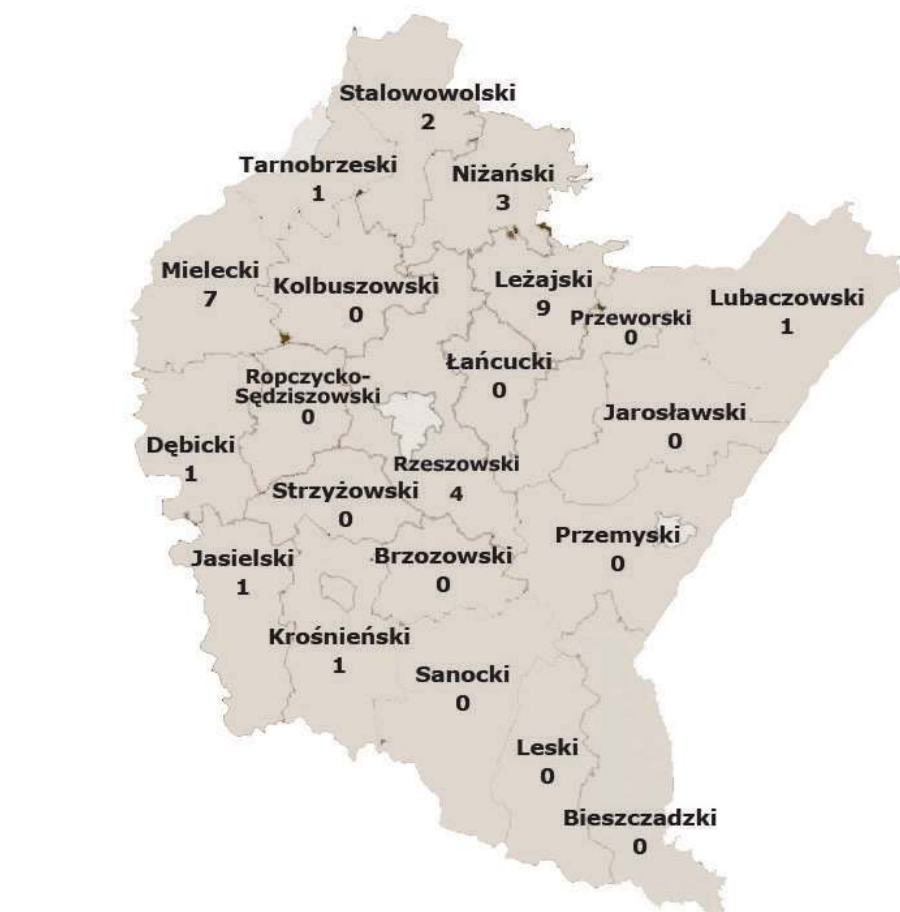
Marta Warias
marta.warias@korso.pl

Szymon Burek
sburek@korso.pl

W piątek, 20 marca, premier Mateusz Morawiecki na terenie całego kraju wprowadził stan epidemii. Prezydent Andrzej Duda w orędziu zaapelował o jeszcze większą mobilizację i dyscyplinę! Poprosił wszystkich Polaków: „Zostańmy w domach!”.

W piątek, 20 marca, rząd wprowadził stan epidemii, który daje nowe prerogatywy, ale też nakłada na Polaków nowe obowiązki - poinformował w ostatni piątek premier Mateusz Morawiecki. - Żeby zapobiegać kolejnym rozprzestrzenianiom się, ograniczać to, wdrażać odpowiednie zasady, także w obszarze kwarantanny, wprowadzamy dzisiaj stan epidemii - oświadczył premier.

Jak dodał, daje on nowe prerogatywy, ale też „nakłada na nas nowe obowiązki”. W piątek, 20 marca, swoje orędzie do narodu przedstawił także prezydent Andrzej Duda. - Przed nami decydujący czas, zdaniem specjalistów zbliżamy się do kluczowego momentu w walce z epidemią. Dlatego apeluję o jeszcze większą mobilizację i dyscyplinę. Zostańmy w domach! Stosujmy się do wydawanych zaleceń - zaapelował w piątkowym orędziu prezydent Andrzej Duda.



Liczba osób zakażonych w poszczególnych powiatach woj. podkarpackiego

- Działając wspólnie, w poczuciu narodowej jedności i solidarności, jak dotąd zapobiegliśmy lawinowemu wzrostowi liczby zakażonych. Pustki na ulicach polskich miejscowości to widok daleki od naszych marzeń. Jednak w obecnej sytuacji budzi on nadzieję. Jest świadectwem mądrości i odpowiedzialności Polaków - powiedział prezydent w orędziu transmitowanym przez główne stacje telewizyjne.

Prezydent podkreślił, że „przed nami decydujący czas”. „Zdaniem specjalistów zbliżamy się do kluczowego, przełomowego momentu w walce z epidemią. Dlatego apeluję do wszystkich o jeszcze większą mobilizację, jeszcze większą dyscyplinę. Zostańmy w domach! Stosujmy się do wydawanych zaleceń. Nie ryzykujemy zdrowiem i życiem własnym oraz innych osób. Pamiętajmy o doświadczeniach

innych państw: szybko rosnąca liczba zakażeń i zachorowań jest zawsze wynikiem lekkomyślności i lekceważenia podstawowych reguł bezpieczeństwa” - oświadczył Andrzej Duda.

Nadal w całym kraju obowiązuje zakaz zgromadzeń powyżej 50 osób. Zamknięto urzędy, kina, teatry i nawet galerie handlowe. Działają sklepy spożywcze i apteki. Wszystkich Polaków zachęca się do pozostania w domach.

AKTUALNE DANE: (dane z poniedziałku, 23 marca)

Bieżące informacje na temat zakażeń koronawirusem na Podkarpaciu i w kraju.

Dane z 23 marca, godz. 12.40

Kraj:

zakażonych: 685

zmarło: 8 osób

Podkarpacie:

zakażonych: 30

zmarła: 1 osoba

Pierwszy przypadek zakażenia na Podkarpaciu:
57-letnia kobieta z powiatu leżajskiego (11 marca)

Pierwsza osoba, która zmarła na Podkarpaciu:
67-latek hospitalizowany w szpitalu w Łańcucie (15 marca)

PODKARPACIE:

Obecnie na terenie województwa podkarpackiego pod nadzorem pozostaje 6657 osób, a 6516 są poddane kwarantannie. Aktualnie hospitalizowanych jest 70 osób.

Od początku wdrożenia badań w kierunku koronawirusa SARS CoV2 w laboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej wykonano 1200 testów.

Badaniami laboratoryjnymi potwierdzono 29 przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Odnotowano 1 zgon (15 marca).

Listy czytelników: Zostańcie w domu

Trudne czasy skłaniają ludzi do tego, by podzielić się z innymi swoimi myślami i refleksami. Poniżej drukujemy dwa listy od młodych ludzi, którzy apelują o jedno: zachowanie rozsądku i zostanie w domu.

Tomasz:

Słownik języka polskiego definiuje kwarantannę następująco: przymusowe, okresowe odosobnienie ludzi, zwierząt, towarów przybyłych lub przewożonych z miejsc dotkniętych jakąś epidemią. Jak to się ma w praktyce? Dlaczego pracujący polski naród z taką trudnością poddaje się przymusowym postojom?

Pomysł na ten tekst powstał spontanicznie. Zainspirowany proaktywną postawą mojej żony do działania w służebnej sprawie zebrałem przykłady

z życia wzięte i pozwolę sobie je subiektywnie ocenić.

O tym, co robi rząd centralny i lokalny, zbyt szeroko pisać nie będę, zostało na ten temat wystarczająco dużo powiedziane i moje 3 grosze nic tutaj nie zmienią, wszak „władza” wie zawsze lepiej, co dobre dla obywatela. Być może tym dobrem jest zmniejszenie ilości kursów autobusów, aby więcej ludzi miało szansę przebywać razem? A może krajoznawcza objazdowa trasa autobusowa po całym mieście wpisuje się w realizację możliwie dużej izolacji?

Wszystkiego zabronić nie można. Podstawowe potrzeby muszą być zaspokojone. Ale jak to jest, że zakupy spożywcze, które możliwe są w zamkniętej przestrzeni marketu, są jednocześnie zabro-

nione (pod groźbą mandatu) na otwartym przewiewnym terenie targowiska? Czy ryzyko zakażenia koronawirusem jest mniejsze w markecie budowlanym niż w innych miejscach? Czy osoby z grupy ryzyka faktycznie muszą zrobić „absolutnie konieczne” zakupy i załatwiać „ważne sprawy” właśnie podczas trwającego zagrożenia?

Historia Polski obfituje w wydarzenia, które odcisnęły znaczące piętno na charakterze Polaków. Jesteśmy z natury nieposłuszni, wiemy wszystko lepiej niż specjaliści i generalny bunt przeciwko zasadom jest w modzie. Mamy z dziećmi buntują się na placach zabaw. Poddani kwarantannie uciekają z miejsc odosobnienia wbrew logice i mimo groźących kar finansowych. Jeszcze

inni rozważają, czy może jednak pojechać na ten wcześniej zaplanowany urlop na Teneryfie.

Naukowiec wpada na trop, który może pomóc w opracowaniu szybkiego testu i lekarstwa na koronawirusa. Przekazuje bezpłatnie swoje wyniki innym naukowcom celem zwiększenia szans na szybki sukces, a tymczasem właściciele restauracji, salonów kosmetycznych i obiektów branży turystycznej są wielce zniecierpliwieni po pierwszym tygodniu kwarantanny. Najważniejszy jest zysk.

Człowieku, obudź się i zacznij myśleć, dasz radę!

Twoja postawa w tej właśnie godzinie próby ma znaczenie. Każda indywidualna osoba i konsekwencje jej działań mają teraz znaczenie. Czym jest kil-

ka tygodni izolacji w stosunku do zdrowia i życia? Wykorzystaj ten wolny czas na odkładane sprawy rodzinne i domowe, poznaj swoje dzieci.

Na koniec jako dedykację muzyczną z nutką humorystyczną, dla dzieci i dorosłych, polecam utwór Dyscyplina w wykonaniu Emiliana Kamińskiego ze znanego i lubianego filmu „Pan Kleks”.

Czytelniku, uwielbiasz wakacje, święta, długie weekendy? To może teraz skorzystaj z „przymusowego wolnego” dla dobra wszystkich?

Klaudia:

Ludzie, pomyślcie, co robicie! Od Was zależy nasze życie - innych, starszych, może i nawet tych młodszych. Cemu ktoś, komu zjeżdża bliski

z zagranicy, szuka rozwiązań, płaci kasę za izolację w dwutygodniowej kwarantannie. Może też ze łzami w oczach ktoś chce powitać tę osobę, ale nie może! Może to zrobić dopiero po dwóch tygodniach. Ale ta osoba i ci bliscy starają się tego przestrzegać, a inni mają to gdzieś, nawet mając małe dzieci w domu!

Wy nie robicie tylko krzywdy sobie, ale innym! Zrozumiecie to, ile przez Was osób może umrzeć?! Najbliższa memu sercu osoba za kilka dni będzie w Polsce, ale starałam się, szukałam mieszkania, żeby ją odizolować i wierzę w to, że za 14 dni jej kwarantanny będziemy się cieszyć sobą. Tylko żeby wtedy ktoś z nas nie zaraził się od takich bezmyślnych osób, jakie są w naszym powiecie, a wiem, że jest ich dużo.

Red.



TYLKO W KORSO

Jak Chińczycy poradzili sobie z koronawirusem

W tym trudnym czasie jest światło nadziei. W Chinach już oficjalnie mówi się o końcu stanu epidemii. Powoli demonstruje się szpitale polowe, a w miastach otwierają ponownie sklepy i restauracje. Obserwuje to też mielczanka Martyna Basara, która już od dwóch lat mieszka i pracuje w Szanghaju.

Martyna Basara to młoda mielczanka, która po skończeniu V Liceum Ogólnokształcącego i studiach na Uniwersytecie Rzeszowskim zaczęła podróżować i pracować w Azji. Mieszkała m. in. w Japonii, Korei i teraz w Chinach. Szanghaj jest jednym z największych miast Chin, a także świata. Mieszka tam prawie 27 mln osób. Obecnie Chiny już oficjalnie wracają do życia po epidemii. Warto zaznaczyć, że epidemia koronawirusa rozpoczęła się w Chinach na przełomie grudnia i stycznia. W połowie stycznia władze Chin zaczęły wprowadzać w kraju szereg zaleceń, m. in. obowiązkową kwarantannę. Mieszkańcy Chin spędzili w domach ok. 1,5 miesiąca. Z Martyną Basarą rozmawiał Szymon Burek.

Jak wygląda obecnie sytuacja w Chinach?

- Faktycznie tak jest, że w Chinach teraz wszystko powoli wraca do normy. Najgorszy czas tak naprawdę przeżyliśmy na przełomie stycznia i lutego. Do mnie jakieś pierwsze informacje o koronawirusie trafiły pod koniec grudnia 2019 roku. W Szanghaju pierwsze przypadki odnotowano w połowie stycznia, czyli w okresie chińskiego nowego roku. Wszystkie



Martyna Basara od dwóch lat mieszka i pracuje w Szanghaju w Chinach.

imprezy odwołano i także ja ten czas po prostu spędziłam, siedząc w domu. Z czasem, jak te przypadki zakażeń zwiększały się, to rząd wprowadził obowiązkową kwarantannę. Na początku to były dwa tygodnie. Praktycznie kilka tygodni siedzieliśmy w domach. Każdy z tą nudą walczył na różny sposób. Kwarantanna została zniesiona oficjalnie gdzieś pod koniec lutego. Teraz już mamy prawie końcówkę marca. To już normalnie możemy wychodzić z domu. Ja nawet przejechałam się rowerem po okolicy. Sprawdziłam, co już zostało otwarte. Patrząc cały czas na to, co się aktualnie dzieje w Polsce. Mam nadzieję, że już najgorsze za nami i że zostanie to jak najszybciej ogarnięte. Prawda jest taka, że Chiny musiały się wykazać pomysłowością na epidemię, bo nie miały się na kim wzorować. Teraz Polska i inne kraje muszą czerpać z doświadczeń Chin. Nie mówię, że Chiny poradziły sobie idealnie, ale pokazały wyraźną ścieżkę, w którym kierunku należy iść.

Podsumowując, kwarantanna w Chinach trwała ok. miesiąca. Co wtedy robiliście? Jak pracowaliście?

Od momentu ogłoszenia obowiązkowej kwarantanny to praktycznie wszystko zostało zamknięte. Mówię tutaj o sklepach, kawiarniach, czy dużych centrach handlowych. Dużym plusem Chin na pewno jest to, że usługi kurierskie są tutaj rozwinięte. Praktycznie wszystko można tutaj kupić czy zamówić na dowóz. Wszystkie osiedla były zamknięte. Przykładowo, jak zamawiałam jakieś zakupy na dowóz, to ciekawostką w przypadku zamawiania jedzenia było to, że miałam zapisaną informację o tym, jaką temperaturę miały osoby, które przygotowały posiłek, łącznie z kurierem, który przywiózł paczkę. Ludzie otrzymywali przepustki np. do miejsca pracy. W każdym budynku mierzono temperaturę. Jeżeli było więcej niż 37,3, to już to był sygnał, że człowiek mógł mieć objawy zakażenia. Taka osoba nie miała już wstępu np.

do sklepów, a także informacje o tej osobie były przesyłane np. do administracji danego osiedla, gdzie mieszkała i była po raz kolejny sprawdzana temperatura. Człowiek, który nie miał maski albo miał podwyższoną temperaturę, miał zakaz wstępu do sklepu.

Warto podkreślić, że mieliście obowiązek noszenia masek.

Mimo że obecnie sytuacja ulega poprawie, to faktycznie mamy cały czas obowiązek noszenia masek. W Chinach nie było problemu z przestrzeganiem tego obowiązku, bo Chińczycy po prostu na co dzień noszą maski, żeby zachować higienę. Na pewno przez to mieliśmy łatwiejszy dostęp do masek, bo było ich dużo. W czasie epidemii praktycznie bez maski nie można było nigdzie wejść. Przykładowo tak było w metrze. Chiny wprowadziły nawet drony, które upominały osoby, które masek nie miały. Drony skanowały twarze konkretnej osoby i przekazywały informacje o tym, że konkretna osoba nie ma maski. Muszę przyznać, że noszenie maski ma sens. Warto zaznaczyć, że maska chroni nas przede wszystkim przed tym, żebyśmy nie mogli dotykać swojej twarzy. Najczęściej właśnie bakterie przenosi się z rąk na twarz, dlatego ważne jest też mycie rąk.

Chyba najbardziej przejmujące dla Ciebie były widoki pustego miasta. Przecież Szanghaj to miasto, w którym mieszka przeszło 30 mln osób.

Ważne było to, że nikt nie zbagatelizował zakazów i faktycznie wszyscy zostali w domach. Dzięki temu przez cały

czas trwania epidemii Szanghaj miał tylko ok. 400 przypadków koronawirusa. To był idealny czas dla wielu, żeby zaistnieć w mediach społecznościowych. Tutaj pomysłowość była bardzo duża. Ludzie nagrywali filmiki, jak spędzają czas w domu. Poprzez kwarantannę rząd miał jedyny sposób na opanowanie sytuacji i na zmniejszenie ilości zakażeń.

Może to pytanie bardzo osobiste, ale czy w kręgu Twoich znajomych była jakaś osoba zakażona? Jeśli tak, to jak wyglądała kwarantanna?

Do momentu naszej rozmowy mówiłam wszystkim, że nie mam takiej osoby. Jednak dosłownie wczoraj dowiedziałam się, że mój przyjaciel Koreańczyk, który kilka dni temu wracał z Nowego Yorku do Seulu, w tej podróży zaczął się bardzo źle czuć. Opisywał to tak, jakby coś mu nagle siadło i uciskało płuca. Zadzwonił na infolinię i zgłosił, że podejrzewa zakażenie. Korea wynajęła ośrodek olimpijski i tam urządziła miejsce, gdzie przyjmowani są pacjenci z podejrzeniem koronawirusa. Mój przyjaciel przebywa obecnie w tym ośrodku. Zajmuje pokój i cały czas monitorują jego stan zdrowia. Przypadek mojego przyjaciela pokazuje, że ten wirus jest obecnie wszędzie.

Jak obecnie wygląda życie w Szanghaju po epidemii? Wiem, że już sklepy powoli się otwierają.

Bary, restauracje i sklepy stopniowo się już otwierają. Wszędzie nadal sprawdzają temperaturę. W niektórych miejscach dodatkowo zbierają informacje o tym, czy gdzieś

ostatnio podróżowali, i numery kontaktowe do konkretnej osoby. W lokalach są nadal ograniczenia ilości osób. Dodatkowo stoliki w knajpach ustawione są w odległościach minimum metra od siebie. Możemy już pracować w biurach. Na początku firma zebrała od nas dane o stanie zdrowia. Musieliśmy wypełnić mnóstwo dokumentów. W pracy dwa razy dziennie sprawdzają nam temperaturę. Mamy nadal korzystać z żelów antybakteryjnych. W windach może jeździć max pięć osób razem. Firmy ogólnie przestały harmonogram pracy, tak aby zmniejszyć ilość pracowników w jednej przestrzeni na zmianie. Jeśli jakiś pracownik ma podwyższoną temperaturę, to natychmiast jest odsyłany do domu. Jeśli ktoś przebywał za granicą albo wracał z europejskich krajów, które aktualnie są zagrożone, to kierowany jest do specjalnych hoteli na obowiązkową kwarantannę.

Na pewno obserwujesz to, co aktualnie dzieje się w Mielcu i Polsce.

Tak, obserwuję. To dobrze, że rząd wprowadził te wszystkie ograniczenia. Wiem, że to trudne dla Polaków, czyli narodu, który ceni sobie swoją wolność. Ja mogę tylko do wszystkich mieszkańców apelować, żeby stosować się do wszystkich zaleceń i maksymalnie zmniejszyć swoje wizyty na mieście. Jeśli już wychodzimy, to w maskach i rękawiczkach ochronnych. Trzeba ten czas po prostu przeczekać w swoich domach. Mam nadzieję, że to u was wszystko szybko się skończy.

Rozmawiał Szymon Burek

OGŁOSZENIE

„Wójt Gminy Tuszów Narodowy o g ł a s z a przetarg nieograniczony (licytacja ustna) na sprzedaż pięciu działek o powierzchni od 0,1249 ha do 0,1250 ha w **Jaślanach** (działki nr ewid. **1851/11-1851/15**), objętych KW TB1M/00040722/4. Działki przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. Dojazd do nieruchomości bezpośrednio z drogi gminnej wewnętrznej. Przetarg odbędzie się w dniu **27 kwietnia 2020** roku w siedzibie Urzędu Gminy o **godz. 10:00**, pokój nr 10. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym pok. nr 11 w godzinach pracy urzędu tel. 17 7743729 oraz na stronie BIP urzędu gminy.”

„Wójt Gminy Tuszów Narodowy o g ł a s z a przetarg nieograniczony (licytacja ustna) na sprzedaż pięciu działek o powierzchni od 0,1249 ha do 0,1543 ha w **Jaślanach** (działki nr ewid. **1851/16-1851/20**), objętych KW TB1M/00040722/4. Działki przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. Dojazd do nieruchomości bezpośrednio z drogi gminnej wewnętrznej. Przetarg odbędzie się w dniu **30 kwietnia 2020** roku w siedzibie Urzędu Gminy o **godz. 10:00**, pokój nr 10. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym pok. nr 11 w godzinach pracy urzędu tel. 17 7743729 oraz na stronie BIP urzędu gminy.”

Wójt Gminy Andrzej Głaz

REKLAMA

SILAR ENERGIA
FOTOWOLTAIKA

DOTACJE

- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiór
- fachowe doradztwo

tel. 729 336 749
biuro@silar-energia.com.pl
www.silar-energia.com.pl

OGŁOSZENIE

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie

PREZYDENT MIASTA MIELCA działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 na okres 21 dni tj. od 18.03.2020 r. do 08.04.2020 r. został wywieszony wykaz, informujący o przeznaczeniu do oddania w użyczenie, na rzecz nowego użytkownika, części nieruchomości oznaczonej jako działki nr 2395/2, nr 2396/5, nr 2397/2, nr 2398/3, nr 2399/3 o łącznej pow. 0,0110 ha, niezabudowanej, zagospodarowanej jako zieleni ogólnodostępna, przeznaczonej pod budowę i funkcjonowanie ekranu dźwiękochłonnego z bramą wjazdową oraz zieleni przydomową, położonej w Mielcu, obręb 1. Stare Miasto przy Al. Jana Pawła II - okres użyczenia - czas nieoznaczony.

Z treścią wykazu można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia dot. wyżej wymienionego wykazu można uzyskać pod nr tel. (17) 787-41-96.



W Rzymie zmarli leżą w kościołach

Marta Warias
marta.warias@korso.pl

Pani Iwona, młeczanka, która mieszka w Rzymie, dzieli się z nami historiami o tym, co aktualnie dzieje się we Włoszech. Jej relacja jest wstrząsająca. Gdy czyta się opowieść o zmarłych wywożonych na ciężarówkach, bo nie ma gdzie ich grzebać, nie dziwi już apel pani Iwony: Zostańcie w domu!

W Rzymie sytuacja jest mniej niepokojąca niż na północy czy południu Włoch, mimo że codziennie zwiększa się liczba zakażonych, ale rośnie też liczba osób wyleczonych. Mieszkańcy Rzymu, tak jak całego państwa włoskiego, od momentu wydania dekretu o zaostrzonym rygorze (9 marca, bo wcześniej były wydane

inne, mniej więcej jak teraz w Polsce) musieli absolutnie z dnia na dzień zmienić sposób życia.

Wieżenie za wyjście

W dekrety z 9 marca ograniczono swobodne poruszanie się i nakazano siedzieć w domach. Wyjątek stanowiły osoby, które wychodziły do pracy, na omówioną wizytę lekarską. Każdy, kto się przemieszcza, musi wypełnić specjalny dokument (gdzie mieszka, dokąd się udaje i oświadczyć, że nie jest objęty kwarantanną). Ten dokument i jego treść jest weryfikowana podczas kontroli przez policję, wojsko i inne służby. Nie ma co kłamać i ryzykować – oprócz mandatu grozi też 12 lat pozbawienia wolności. Transport publiczny został bardzo zredukowany. Ludzie jeszcze do wczoraj (22 marca) byli w pracy i zapelniali stacje kolejowe i metra, więc

stanowili siłą rzeczy zagrożenie dla samych siebie, bo to, że ktoś nie ma objawów, nie znaczy, że nie zaraża. 21 marca rząd wydał kolejny dekret, który mówi, że zakłady pracy, zakłady produkcyjne, biura, których usługi nie są pierwszej potrzeby, zostają zamknięte od poniedziałku, 23 marca, wstępnie do 3 kwietnia.

Bo w sumie nie ma co produkować mebli, stali czy opon i zapelniać magazynów. Nikt nie kupi jutro tych rzeczy, bo sklepy są zamknięte. Zostają otwarte tylko supermarkety, apteki, trafiki i prasa. Do sklepów możemy wychodzić, ale tylko do tych, do których mamy najbliżej. Ceny żadnych produktów nie wzrosły, a wręcz odwrotnie, większość produktów ma ceny obniżone nawet o 50%. Niczego też nie brakło w sklepach w ciągu tych ostatnich 5 tygodni, bo tyle już mamy tych



To Włochy najbardziej ucierpiał w czasie pandemii koronawirusa.

dni za sobą.

Kościoły dla bezdomnych

Kościoły? Otwarte są tylko te parafialne (obecnie znajdują w nich schronienie bezdomni), natomiast nie są celebrowane msze (żadne, ani śluby, ani pogrzeby). Tu nikomu nie przyszło jeszcze do głowy zwiększać liczbę mszy, robić ograniczenia do 50 osób itp., bo nikt nie może wyjść z domu. Modlitwy i msze można oglądać w telewizji czy przez Internet.

Włochy zamknęły loty z i do Chin 30 stycznia. Ale nie była to wystarczająca przeszkoda, bo jak wiadomo, pasażerowie z Chin latali po świecie, przesiadali się, gdzie chcieli, i w ten sposób to „coś” zostało wszędzie zawleczone. Nie ma więc potrzeby ubliżać rodakom, którzy postanowili wrócić do kraju, jak to można przeczytać w komentarzach na różnych portalach (to ohydne, bo pisze rodak rodakowi, a często chrześcijanin chrześcijaninowi). Na ulicach nie ma nikogo.

Zamknąć wszystko!

Obserwujemy inne kraje, jak to się liczy, jakie obostrzenia wprowadzają (np. zamknięcie szkół i dzień później wszystkiego we Francji, Wyspy Brytyjskie i ich bulwersujące metody – jednak i oni zmienili zdanie). Fakt jest taki, że Włochy, choć z opóźnieniem, wprowadzały dekry, ograniczenia, co prawda na raty, jednak jest to pierwszy kraj w Europie, który może być chyba przykładem dla wszystkich w tym sensie, że zamykanie na raty nie pomogło! Trzeba zamknąć wszystko i wszędzie. We Włoszech nie było od razu 50 tysięcy zakażonych, ale 2 osoby, później 50, 200 itp. Więc jeśli ktoś dzisiaj mówi, że Włosi zlekceważyli wirusa, to co można powiedzieć o pozostałych krajach, które miały czas zareagować wcześniej, krajach, w których jeszcze dziś można się przemieszczać, iść do pracy itp., bo nie ma jeszcze państwa

korki, zmarli chowani są przez obcych i nie możesz im zapalić znicza, bo cmentarze, tak jak kina, muzea, teatry, puby i cała reszta już dawno zostały zamknięte dla ludności. Takim drugim Bergamo może zostać każde miasto na świecie.

Papież też prosi

Zostało też wprowadzonych dużo dekretów o pomocy dla ludzi, którzy nie pracują, utracili prace itp. Zostały już wprowadzone w życie.

Kiedy mówię, że obraz Polski i innych krajów to obraz Włoch sprzed czterech tygodni, to między innymi dlatego, że np. wczoraj czytałam o niepokoju fryzjerów, pań kosmetyczek czy działających w innych gałęziach usług. U nas też takie obawy były cztery tygodnie temu, ale rząd wydał dekry, a w związku z tym gwarancje rządowe. Wszystkie takie placówki są już dawno zamknięte, a pomoc finansowa – uruchomiona.

Nadmienię jeszcze, że dane o liczbie zgonów podawane przez Światową Organizację Zdrowia są na podstawie danych, które spływają do ich siedziby, ale jeszcze są ludzie, którzy umierają w domach. Ludzie, którzy mieli zaleconą kwarantannę domową, nie mieli objawów, a potem ich jedynym objawem był nagły zgon!

I ostatni fakt, jaki mogę potwierdzić, to to, że we Włoszech wykonuje się zdecydowanie więcej (i było tak od początku) testów na koronawirusa niż w Polsce (bazuję na oficjalnych danych podanych w TVP przez ministra zdrowia). Życzę wszystkim świadomości i naprawdę rozsądnego podejścia do sprawy. Szanujmy zdrowie nasze i innych! Dbajmy o naszych najstarszych, oni tu są dziesiątkowani, umierają we włoskich domach pomocy społecznej, domach opieki, w domach i ciągle są sami, bo w tych instytucjach też od bardzo dawna nie ma odwiedzin, że nie wspomnę o zakażonych lekarzach i pielęgniarkach. Nawet chorej mamy nie możesz tu odwiedzić. Módlmy się wszyscy, ale w domach. Dziś papież, a przecież to on jest najwyższym zwierzchnikiem Kościoła katolickiego, apelował: „Zostańcie w domach!”

Nie trzeba brać przykładu z Włoch, można być zawsze lepszym i szybszym w działaniach. Nie wolno dopuścić do sytuacji, że ludzie umierają co 10 minut. Zostańcie w domach! Opóźnijmy czas zakażenia, dajmy naukowcom czas, by znaleźli szczepionki.

Jesteś pod kwarantanną? Ściągnij aplikację

Wkrótce coraz więcej osób będzie korzystać z aplikacji „Kwarantanna domowa”. Rząd zaczął ją już udostępniać. Aplikacja ma zapewnić lepszą opiekę i wsparcie. Osoby objęte kwarantanną będą robić sobie zdjęcia, by udowodnić, że są w miejscu zamieszkania.

Wysłanie zdjęcia zamiast wizyty policjantów – tak może wyglądać kwarantanna domowa. Aplikacja jest darmowa, bezpieczna.

Każdego dnia rośnie liczba osób objętych kwarantanną domową. To Polacy, którzy wrócili z zagranicy, ale i osoby, które miały kontakt z ludźmi zakażonymi koronawirusem. Z kwarantanną wiąże się pewne obowiązki. To m.in. zakaz opuszczania miejsca, w którym ją odbywamy.

Aby to bezpieczeństwo było skutecznie zapewnione, policjanci sprawdzają miejsca pobytu osób przebywających na kwarantannie. Za złamanie kwarantanny może zostać nałożona grzywna do 5 tysięcy złotych.

Jednocześnie bardzo ważne jest wsparcie dla osób na kwarantannie.

Obowiązki na kwarantannie

Wyobraźmy sobie taką sytuację: wracamy z zagranicy i wjeżdżamy do Polski. Od razu, zgodnie z obowiązującymi obec-

nie przepisami, zostajemy objęci obowiązującą 14-dniową kwarantanną domową. W praktyce wygląda to tak, że na granicy wypełniamy tzw. kartę lokalizacyjną, w której wpisujemy swoje dane, w tym m.in. adres (pod którym przejdziemy kwarantannę) oraz nasz numer telefonu.

Najważniejsze, aby w trakcie kwarantanny stale przebywać we wskazanym miejscu. W dowolnym momencie mogą nas odwiedzić policjanci. Jeśli chcesz ułatwić im pracę, ściągnij aplikację Kwarantanna domowa. Najlepiej zrobić to od razu po przybyciu na miejsce odbywania kwarantanny.

WAŻNE! Nie ma możliwości, by z aplikacji korzystały osoby nieobjęte kwarantanną. Jej system jest połączony z bazą numerów telefonów osób, które zostały zobowiązane do przejścia kwarantanny.

Zaraz po aktywacji aplikacji dostaniesz zadanie... Jakże? Zrobienie sobie zdjęcia.

Selfie!

Każdego dnia kwarantanny do objętych nią osób – które zainstalowały i aktywowały aplikację – będzie SMS-em docierało zadanie. Bardzo proste i zawsze takie samo. Zrobienie selfie.

Dzięki geolokalizacji oraz nowoczesnemu systemowi porównywania twarzy będzie wiadomo, że to na pewno ta osoba i że prze-

chodzi kwarantannę w miejscu zadeklarowanym w formularzu lokalizacyjnym. Pomoże nam w tym zrobione przy aktywacji zdjęcie referencyjne. To do niego będą porównywane kolejne przesłane fotografie.

- Dziennie trzeba będzie zrobić jedno lub kilka takich zdjęć. Prośby o ich wykonanie będziemy wysyłać „z zaskoczenia”. Idea jest dokładnie taka sama jak przy niezapowiedzianych wizytach funkcjonariuszy policji – tłumaczy minister cyfryzacji Marek Zagórski. - Dane osób „meldujących się” na kwarantannie są bezpieczne. Nie będą niepotrzebnie gromadzone ani przechowywane – zapewnia szef MC.

Czas przeznaczony na wykonanie selfie to 20 minut od otrzymania SMS-a. Po upływie tego czasu osoba objęta kwarantanną dostanie wiadomość przypominającą. Jeżeli w wyznaczonym czasie nie wykonamy zdjęcia, będzie to sygnał dla policji, że powinna sprawdzić, czy zasady kwarantanny nie są łamane.

Aplikacja daje też m.in. możliwość zgłoszenia się do lokalnych ośrodków pomocy społecznej, które w uzasadnionych sytuacjach mogą dostarczać leki czy artykuły spożywcze. Dzięki aplikacji szybko można skontaktować się z pracownikiem socjalnym.

MW



Informator - Co. Gdzie. Kiedy

➤ ZDROWIE



Nie przychodź osobiście. Najpierw zadzwoń.

Fot. SzB

Podajemy najnowsze informacje mieleckiego szpitala.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

Dyrekcja Szpitala Specjalistycznego w Mielcu w związku z sytuacją epidemiologiczną spowodowaną koronawirusem, w trosce o bezpieczeństwo pacjentów i personelu, opublikowała kolejne zarządzenie.

- Informujemy, że w związku z sytuacją epidemiologiczną, pierwszy kontakt pacjenta z Ambulatorium Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej będzie się odbywał w trybie porady telefonicznej. Tą drogą zostanie ustalone dalsze postępowanie - czytamy w komunikacie mieleckiego szpitala.

Jeśli z porady telefonicznej wynikać będzie konieczność osobistego zbadania pacjenta, to umawiana będzie porada osobista na wyznaczoną godzinę.

Wszystkie porady pielęgniarskie będą udzielone tylko po wcześniejszej rejestracji i uzgodnieniu godziny przyjęcia.

ODWIEDZINY W SZPITALU

Z dniem 5 marca w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu wprowadza się całkowity zakaz wstępu na teren szpitala dla osób odwiedzających pacjentów oraz innych osób, których obecność nie jest konieczna do zapewnienia ciągłości działania obiektu.

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

Od 16 marca, wstrzymuje się do odwołania przyjęcia w poradniach specjalistycznych. Pacjent z objawami infekcji powinien telefonicznie przełożyć poradę na inny termin. Każdy pacjent zgłaszający chęć wizyty najpierw powinien skorzystać z porady telefonicznej.

PUNKT POBRAŃ BADAŃ LABORATORYJNYCH

Od 16 marca do odwołania Punkt Pobrania Badań Laboratoryjnych czynny jest od godziny 7.00 do godziny 14.35. Laboratorium wykonuje tylko badania ze skierowaniem lekarskim.

PRZYJĘCIA I ZABIEGI PLANOWE

Od 13 marca, w związku z sytuacją epidemiologiczną spowodowaną COVID-19, w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu wstrzymuje się przyjęcia i zabiegi planowe. Realizowane będą natomiast procedury medyczne w trybie pilnym.

SOS ŻYCIE

Zmiany w funkcjonowaniu Ośrodka Diagnostycznego Fundacji SOS Życie. Ogranicza przyjęcia pacjentek w poradni ginekologiczno-położniczej i uruchamia teleporady.

- Organizujemy teleopiekę dla naszych pacjentek, których zdrowie lub życie jest zagrożone, więc prosimy o kontakt kobiety, które odczuwają niepokojące objawy. Prosimy o wstrzymanie się z wychodzeniem z domu, jeśli to możliwe. Ważne jest, aby w tej chwili zminimalizować rozprzestrzenianie się koronawirusa - poinformowało Stowarzyszenie. - Dla pacjentek i dla personelu medycznego wprowadziliśmy dodatkowe reguły działania, mające na celu zminimalizowanie ryzyka zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Prosimy o stosowanie się do nich podczas wizyt u lekarzy specjalistów. Wyniki wydajemy z zachowaniem bezpiecznej odległości. Pacjentki otrzymują w prezencie od nas ochronną maseczkę. Jest też możliwość przesłania wyniku przez pocztę e-mail - wystarczy do nas napisać fundacja@sos-zycie.pl. Po 18 marca wyniki, w których zalecenia wymagają interwencji lekarza wyślemy pocztą - podaje ośrodek.

AL

Numery telefonu:

Lekarz: 17 78 00 122

Pielęgniarka wyjazdowa:

500 131 962 lub
500 210 839 lub
500 209 147

ných ośrodkach szkolno-wychowawczych. Zawieszenie zajęć dotyczy też żłobków, klubów dziecięcych i uczelni.

Nauczyciele mają być w gotowości do pracy i realizować nauczanie zdalne.

Zdalne nauczanie

W czasie epidemii koronawirusa polska szkoła przechodzi w nauczanie zdalne. Od 25 marca rusza kształcenie z wykorzystaniem technik na odległość. Praca uczniów będzie oceniana, a nad przebiegiem zajęć mają czuwać dyrektorzy placówek.

AL

➤ MIEJSCE NA KWARANTANNĘ

Hotel Polski bierze udział w kwarantannie



Fot. Hotel Polski

W Hotelu Polskim czekają miejsca dla tych, którzy chcą przebyć kwarantannę poza miejscem zamieszkania.

Powiat mielecki wybrał hotel na kwarantannę indywidualną. W Mielcu jest to Hotel Polski.

Kwarantanna indywidualna powinna się co do zasady odbywać w miejscu zamieszkania osoby, która powinna ją przejść.

Jednak z wielu względów, między innymi z tego, że w domu są osoby z grupy ryzyka: chore, po przeszczepach, mające inne schorzenia i w razie zakażenia wirusem mogą zleźnić powikłania, wskazane

jest, żeby osoba poddana kwarantannie odbywała ją poza swoim miejscem zamieszkania.

Starostwo do kwarantanny poza miejscem zamieszkania wyznaczyło Hotel Polski przy ulicy Biernackiego 12 w Mielcu.

- Mamy w Mielcu wyznaczony hotel, który przyjmie na kwarantannę indywidualną osoby chcące z takiego rozwiązania skorzystać. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że taka kwarantanna jest odpłatna, ale warunki i ceny są bardzo dobre. Osoby takie mają zapewnione trzy po-

silki dziennie dostarczane pod drzwi - mówi starosta powiatu mieleckiego Stanisław Lonczak.

Wszyscy chętni, którzy chcieliby skorzystać z kwarantanny w Hotelu Polskim, proszeni są o kontakt telefoniczny pod numerem 17 788 86 66.

Poszczególne samorządy i poszczególne gminy będą finansować lub współfinansować pobyt na kwarantannie w hotelu osobom, które mają niskie dochody.

AL

➤ GRANICA

Barwinek i Korczowa jedynymi przejściami granicznymi

Na terenie województwa podkarpackiego otwarte są aktualnie jedynie dwa przejścia graniczne - w Barwinku ze Słowacją i w Korczowej z Ukrainą. Trwa na nich ruch samochodów ciężarowych przewożących towary, natomiast ruch samochodów osobowych praktycznie zamarł.

W związku z rozszerzaniem się koronawirusa, rząd polski zamknął większość przejść granicznych, a na otwartych wprowadził ścisłe kontrole, w tym sanitarne, polegające na mierzeniu temperatury. Do Polski nie mogą wjechać cudzoziemcy, z wyjątkiem pracujących lub mieszkających w Polsce, którzy będą jednak musieli przejść 14-dniową kwarantannę. Taką samą 14-dniową kwarantannę będą przechodzić wszyscy wjeżdżający do naszego kraju Polacy.

Decyzję o zamknięciu granic podjęła też Słowacja i Ukraina. Słowacki rząd zdecydował, że granicę będą mogli przekroczyć tylko cudzoziemcy zarejestrowani na pobyt stały lub czasowy. Tak samo postąpiła Ukraina.

Na terenie województwa podkarpackiego na dziś otwarte są jedynie dwa przejścia graniczne - w Barwinku ze Słowacją i w Korczowej z Ukrainą. Jak poinformował nas chorąży sztabowy Piotr Zakielarz z referatu prasowego Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, aktualnie na obu przejściach granicznych w Barwinku i Korczowej ruch samochodów osobowych odbywa się na bieżąco, w Barwinku samochody ciężarowe muszą czekać na wyjazd około 20 godzin,

w o kilka godzin dłuższy.

Zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami przez przejścia graniczne w Barwinku i Korczowej nie można przejść pieszo. Można to zrobić tylko samochodem. - Ruch samochodów osobowych na przejściach w Barwinku i Korczowej praktycznie zamarł - stwierdził chorąży sztabowy Piotr Zakielarz. - Zdarzają się tylko pojedyncze przypadki i dotyczą osób, które są do tego uprawnione.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych uruchomiło infolinię w sprawie możliwości przekraczania granic pod numerem telefonu +48 22 523 88 80.

JT

➤ SZKOŁA

Uczniowie w domu do Wielkanocy

Szkoły będą działać zdalnie do Świąt Wielkanocnych! Tym samym przerwa nauki w placówkach szkolnych potrwa do 14 kwietnia. Takie działania związane są ze zidentyfikowanymi przypadkami zachorowań na COVID-19 w Polsce.

Premier poinformował w piątek o przedłużeniu zamknięcia wszystkich placówek oświatowych do Świąt Wielkanocnych. Zgodnie

z kalendarzem roku szkolnego 2019/2020 przerwa w nauce z okazji Świąt Wielkanocnych ma potrwać od 9 do 14 kwietnia.

Wcześniej placówki oświatowe w kraju miały być zamknięte do 25 marca. Premier poinformował jednak o przedłużeniu przerwy do Świąt Wielkanocnych. W szkołach nie odbywają się zajęcia dydaktyczno-wychowawcze, z wyjątkiem m.in. tych w podmiotach leczniczych i specjal-



Informator - Co. Gdzie. Kiedy

Marta Warias
marta.warias@korsop.pl

WORD RZESZÓW

Od 14 marca do odwołania została zawieszona działalność egzaminacyjna i szkoleniowa oraz zapisy na egzaminy państwowe w WORD w Rzeszowie. Wniezione opłaty egzaminacyjne nie przepadają i zostaną zaliczone na poczet kolejnego terminu egzaminu lub zwrócone w przypadku ich niewykorzystania.

WIEZIENIA

Od czwartku obowiązuje całkowite ograniczenie wizyt we wszystkich zakładach penitencjarnych. Znacząco ograniczono również zewnętrzną pracę więźniów z wyjątkiem m.in. osób produkujących maseczki i kombinizony ochronne oraz pracujących w branży spożywczej. Jak przekazano w komunikacie, zarządzenie Służby Więziennej o wstrzymaniu wizyt w jednostkach penitencjarnych zostało wydane w porozumieniu z Państwową Inspekcją Sanitarną. Obowiązuje ono wszystkie areszty śledcze, zakłady karne i ich oddziały zewnętrzne.

W zamian za ograniczenie wizyt zostaną przygotowane rekompensaty dla więźniów, między innymi w postaci większej ilości rozmów telefonicznych oraz szerszej możliwości oglądania telewizji.

W 172 jednostkach penitencjarnych przebywa około 75 tys. osób. Każdego dnia w systemie pracy zewnętrznej pracuje ok. 10 tys. osadzonych.

Od 12 marca we wszystkich aresztach śledczych i zakładach karnych dokonywany jest profilaktyczny pomiar temperatury ciała wszystkich osób wchodzących na ich teren. W przypadku stwierdzenia temperatury ciała przekraczającej 38 stopni, podejmowana jest decyzja o zakazie wejścia na teren jednostki.

KOŚCIÓŁ

Dyrektor Wydziału Katechetycznego tarnowskiej kurii stwierdził, że ponieważ uroczystości pierwszokomunijne zwyczajowo organizowane są w maju, na chwilę obecną jest za wcześnie, aby podejmować jakiegokolwiek decyzje w tej sprawie (o przesunięciu, przeniesieniu etc.). Jeżeli będą podejmowane jakiegokolwiek decyzje, to będą one podyktowane sytuacją, która będzie za miesiąc i później oraz zgodne z zarządzeniami władz państwowych. Przede wszystkim wynikać będą z troski o dobro i bezpieczeństwo dzieci oraz ich rodzin.

Udzielanie sakramentu bierzmowania w diecezji tarnowskiej jest zawieszane do odwołania. Gdy sytuacja ulegnie normalizacji, zostaną podane informacje co do terminów udzielania tego sakramentu. Wszelkie spotkania formacyjne są zawieszone.

SĄD

Sąd Rejonowy w Mielcu odwołał wszystkie rozprawy i posiedzenia jawne wyznaczone na kwiecień za wyjątkiem spraw pilnych. Ostateczną decyzję w sprawie konieczności odbycia posiedzeń w sprawach pilnych podejmuje sędzia.

Wstrzymane jest także wyznaczanie terminów rozpraw i posiedzeń na kwiecień poza sprawami pilnymi.

CARITAS

Dyrektor Caritas diecezji tarnowskiej wyśtosił następującą prośbę: „W związku z trwającą i nasilającą się epidemią spowodowaną przez koronawirusa, chciałbym bardzo serdecznie zaapelować do wszyst-

kich Księżów Proboszczów, a przez nich do członków Parafialnych Zespołów Caritas o otoczenie szczególną troską osób starszych, samotnych, niepełnosprawnych oraz chorych przebywających w swoich domach. Zachowując wszelkie zasady ostrożności związane z sytuacją epidemiologiczną, możemy jednak pomóc tym osobom poprzez kontakt telefoniczny lub bezpośredni w zrobieniu zakupów, wykupieniu leków, umówieniu wizyty u lekarza itp. Chciałbym kategorycznie zaznaczyć, że pomoc ta powinna być udzielana jedynie przez osoby dorosłe. Nie wchodzi w tym przypadku w grę angażowanie dzieci czy młodzieży ze Szkolnych Kół Caritas.

Wiele parafii w zbliżającym się okresie przedświątecznym organizuje zbiórki żywności zarówno w kościołach, jak i w sklepach. Informuję, że zbiórka żywności w ramach akcji Caritas Polska „Tak pomagam” (sklepy Biedronka, Lidl itp.) zaplanowana na 20-21 marca została odwołana. Nie oznacza to, że wszystkie inne zbiórki muszą być odwołane. Należy jednak w tej sytuacji pamiętać o zachowaniu ostrożności i przeprowadzić zbiórki bez zaangażowania dzieci i młodzieży.

W parafiach, które prowadzą kuchnie dla ubogich lub organizują zbiórki i dystrybucję żywności, należy ściśle stosować przepisy sanitarne wydawane przez sanepid. Nie ma konieczności zamykania kuchni, ale byłoby wskazane, aby nikt nie spożywał posiłków na miejscu. Można także zastosować wersję tzw. suchego prowiantu.

Mimo trudnej sytuacji bardzo prosimy Księżów Proboszczów, aby nadal zachęcali swoich Parafian do nabywania baranków i paschalików, które w żaden sposób nie stanowią zagrożenia epidemiologicznego”.

MOPS

Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Mielcu od dnia 16 marca 2020 r. wstrzymano osobiste przyjmowanie interesantów. Udzielanie informacji przez pracowników MOPS w Mielcu będzie się odbywać wyłącznie telefonicznie oraz drogą e-mail (adres e-mail: mopsmielec@pro.onet.pl).

Kontakt osobisty wyłącznie w sprawach niecierpiących zwłoki jest możliwy jedynie po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym z pracownikiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mielcu.

NUMERY KONTAKTOWE:

17 787 57 32, 17 787 57 33 – w sprawie: świadczeń z pomocy społecznej
17 787 57 52 – w sprawie: dodatków mieszkaniowych i energetycznych
17 787 57 13 – w sprawie: świadczeń rodzinnych, świadczeń wychowawczych (500+) oraz funduszu alimentacyjnego
17 787 56 81 – w sprawie: usług opiekuńczych
17 787 56 61 – interwencja kryzysowa

GOPS

GOPS Borowa - 17 581 55 16
GOPS Czermin - 17 774 02 46
GOPS Gawluszowice - 17 774 42 83
GOPS Mielec - 17 717 52 50
GOPS Padew Narodowa - 15 811 93 14
MOPS Przecław - 17 581 32 99
GOPS Radomyśl Wielki - 14 681 97 22
GOPS Tuszów Narodowy - 17 774 37 32
GOPS Wadowice Górne - 14 666 96 92

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE

W Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Mielcu udzielane jest wsparcie psychologiczne pod numerami telefonów:

17 780-05-05 od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.30 do 15.30
17 780-04-74 od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.30 do 15.30
737 161-019 od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.30 do 15.30
Sekretariat Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Mielcu będzie pracował w sprawach pilnych od 8:00 do 11:00 po wcześniejszym umówieniu telefonicznym. Istnieje możliwość skorzystania z pomocy psychologicznej dzieci, jak i ich rodziców w dni powszednie pod numerami telefonów: 17 788-49-78, 606 503 243

URZĄD MIASTA

Od 17 marca 2020 do odwołania Urząd Miejski w Mielcu oraz jednostki organizacyjne nie będą bezpośrednio obsługiwać klientów.

Interesanci przyjmowani będą wyłącznie w następujących sprawach:

Zgłoszenia urodzenia oraz zgonu w Urzędzie Stanu Cywilnego wyłącznie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym w celu umówienia spotkania.

Telefon kontaktowy: 17 787 41 31, adres e-mail: usc@um.mielec.pl

Wydawanie dowodu osobistego oraz spraw meldunkowych, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym w celu umówienia spotkania. Dowody osobiste: 17 787 40 56, 17 787 40 57

Sprawy meldunkowe: 17 787 40 55
Po umówieniu spotkania, wejście interesanta odbywać się będzie głównym wejściem do budynku urzędu przy ul. Żeromskiego 26 przy asyście upoważnionego pracownika urzędu.

W związku z wprowadzeniem na terenie kraju stanu zagrożenia epidemicznego, Urząd Miejski w Mielcu wprowadza dodatkowe środki ostrożności, które obejmują korespondencję wpływającą do magistratu.

Pracownik urzędu przyjmujący korespondencję wyposażony jest w rękawiczki jednorazowe oraz płyn do dezynfekcji. Dodatkowo, korespondencja podlega 48-godzinnej kwarantannie z zachowaniem pełnej separacji. Do dyspozycji mieszkańców, przy wejściu głównym Urzędu Miejskiego w Mielcu (ul. Żeromskiego 26) od godz. 8:00 do 14:00, jest skrzynka, do której interesanci mogą składać korespondencję.

STAROSTWO

W budynku Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6, 39-300 Mielec od dnia 16 marca 2020 r. sprawy załatwiane będą telefonicznie pod nr. tel. (17) 78 00 500, drogą pocztową lub poprzez e-PUAP z wykorzystaniem formularza pismo ogólne do Urzędu oraz pod adresem: starostwo@powiat-mielecki.pl.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach osobiście za uprzednim zgłoszeniem telefonicznym i umówieniem terminu spotkania. Składanie dokumentów odbywa się w Punkcie Podawczym znajdującym się na parterze Urzędu w godz. od 8.00-11.00.

1. Interesanci umówieni telefonicznie będą wpuszczani do budynku przez portiera po uzyskaniu informacji - kto?, do kogo?, i w jakim celu przybył? Następnie, zejdzie do nich pracownik danego wydziału/instytucji.

2. Kontakt z Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego w Mielcu mającym siedzibę w Starostwie Powiatowym w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6, będzie odbywał się

wyłącznie telefonicznie pod nr tel. (17) 788 62 00, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, poprzez e-PUAP oraz pod adresem e-mail: biuro@pinb.mielec.pl.

3. **Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna** przy ul. Sękowskiego 2 b w Mielcu w dniach 16.03.2020 do 27.03.2020r. odwołuje wszystkie planowane wizyty, warsztaty oraz wszelkie terapie indywidualne. Sekretariat Poradni będzie otwarty od godz. 8.00 do 11.00.

4. W **Punktach Nieodpłatnej Pomocy Prawnej** porady będą udzielane jedynie w formie telefonicznej:

PUNKT I - NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ - Stowarzyszenie Trzeźwość i „NOWE ŻYCIE”
-Radomyśl Wielki: poniedziałek, piątek od 8:00 do 13:00, środa od 8:00 do 13:30, tel. 014 686 50 77,
-Przecław: wtorek, czwartek od 8:00 do 13:00, tel. 513 877 323 lub tel. 505 239 554.

PUNKT II - NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO - Fundacja „MASZ PRAWO”

-Padew Narodowa: wtorek, piątek od 14:00 do 19:00, środa od 10:00 do 15:00, tel. 608 362 422
-Wadowice Górne: wtorek, czwartek od 8:00 do 13:00, tel. 531 568 465

-
PUNKT III - NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO – Stowarzyszenie Wspierania Zasobów Ludzkich Nowy Horyzont
-Tuszów Narodowy: poniedziałek, środa, piątek od 8:00 do 14:00, tel. (17) 774 37 24,
-Gawluszowice: wtorek, czwartek od 14:00 do 20:00, tel. 665 764 827

PUNKT IV: NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ – radcy prawni
-Mielec: poniedziałek – piątek od 8:00 do 12:00, tel. (17) 780 05 58.

PUNKT V: NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ - adwokaci
-Mielec: poniedziałek – piątek od 12:00 do 16:00, tel. (17) 780 05 58.

7. **Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności** przy ul. Żeromskiego 34 w Mielcu informuje o odwołaniu posiedzeń składów orzekających zaplanowanych od dnia 16 marca 2020 r. O nowym terminie komisji zainteresowani zostaną powiadomieni telefonicznie lub listownie.

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI

Sprawy z zakresu Wydziału Komunikacji, załatwiane będą poprzez złożenie kompletu dokumentów wraz z tablicami rejestracyjnymi, jeżeli są wymagane, wysłanych pocztą lub kurierem na adres Starostwa Powiatowego w Mielcu lub osobiście w Wydziale Komunikacji przy ul. Sękowskiego 2b w Mielcu u portiera wyłącznie po uprzedniej rezerwacji internetowej bądź telefonicznej w godzinach 8.00 – 11.00.

Przed złożeniem dokumentów, wskazany jest kontakt telefoniczny z pracownikami starostwa, w celu uzgodnienia wymaganych wniosków, niezbędnych załączników oraz opłat, pod niżej podanymi numerami telefonów:

- **Rejestracja pojazdów** (dotychczasowy bilet „A”): 17 78 00 421; 17 78 00 427; 17 78 00 428,
- **Wyrejestrowanie pojazdu, zgłoszenie**

nabycia/zbycia pojazdu, wtórnik tablicy, dodatkowa tablica, zaświadczenia (dotychczasowy bilet „B”):

17 78 00 426,
- **Odbiór stałych dowodów rejestracyjnych**, wpisanie adnotacji do dowodu rejestracyjnego, dopisanie/wykreślenie współwłaściciela, wtórnik nalepki kontrolnej (dotychczasowy bilet „C”): 17 78 00 447.
- **Prawa jazdy** (dotychczasowy bilet „D”, „E”, „G”): 17 78 00 429; 17 78 00 430.
- **Transport, ośrodki szkolenia kierowców** (dotychczasowy bilet „H”, „I”); 17 78 00 424.

ZASADY SKŁADANIA DOKUMENTÓW:

Dokumenty muszą być złożone w pojedynczej, zaklejonej kopercie. Koperta winna być opisana w sposób następujący:

- imię i nazwisko oraz rodzaj sprawy (np. rejestracja pojazdu, odbiór dowodu rejestracyjnego, wyrejestrowanie, prawa jazdy, transport, ośrodki szkolenia kierowców, drogi).

Uwaga! We wniosku znajdującym się w kopercie należy bezwzględnie podać numer telefonu i adres do korespondencji.

Rezerwacji telefonicznej można dokonać pod numerami telefonów:

(17) 78 00 424
Dotychczasowy bilet „A” – dotyczy spraw rejestracji pojazdów
Dotychczasowy bilet „B” – dotyczy wyrejestrowania pojazdów i zgłoszenia nabycia/zbycia

(17) 78 00 447
Dotychczasowy bilet „C” – dotyczy odbioru stałych dowodów rejestracyjnych
(17) 78 00 430; (17) 78 00 429
Dotychczasowy bilet „D” – dotyczy praw jazdy

(17) 78 00 424
Dotychczasowy bilet „H” oraz „I” – dotyczy transportu i ośrodków szkolenia kierowców
Szczegółowy wykaz spraw znajduje się na stronie internetowej powiatu mieleckiego pod adresem:

<http://www.kolejka.powiat-mielecki.pl/>
Rezerwacja internetowa pozostaje bez zmian.

Wyżej wymienione sprawy, można również załatwić korespondencyjnie za pośrednictwem poczty lub kuriera. W tym celu należy przesłać na adres Urzędu, tj.:

Starostwo Powiatowe w Mielcu, Wydział Komunikacji, 39-300 Mielec, ul. Wyspiańskiego 6

- wypełniony i podpisany obustronnie wniosek do konkretnej sprawy z podanym numerem telefonu do kontaktu i zwrotnym adresem korespondencyjnym,

- wszystkie wymagane załączniki do wniosku,

- dowody dokonanych wymaganych opłat na rachunek Starostwa Powiatowego w Mielcu, nr konta bankowego: 94 1020 4391 0000 6502 0170 9484 (opłata skarbową nr konta bankowego 96 1020 4391 0000 6802 0167 5545),

- w przypadku sprawy dot. rejestracji pojazdu, tablice rejestracyjne lub w przypadku rejestracji pojazdu sprowadzonego z zagranicy bez tablic rejestracyjnych, podpisane oświadczenie o braku tablic

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH

Wstrzymanie funkcjonowania Biura Rzeczy Znajdionych potrwa do odwołania.

TARGOWISKA

W związku z wystąpieniem koronawirusa targowiska miejskie przy ulicach Sportowej, Wolności oraz Sandomierskiej od 16 marca do odwołania zostają zamknięte.



Biznesow

Józef Twardowski
josef.twardowski@korso.pl

Przez koronawirusa praktycznie przestały funkcjonować turystyka, gastronomia, hotelarstwo, kluby. Znacznie ograniczone zostały usługi transportowe i handel. Pękający łańcuch dostaw sprawia, że nie ma firmy ani branży, której koronawirus w jakimś stopniu by nie dotknął. Bez pomocy rządu wiele z nich nie przeżyje.

Zgodnie z decyzją rządu od 16 marca zamknięte zostały szkoły, przedszkola, uczelnie wyższe, przestały funkcjonować galerie handlowe, restauracje, bary (jedzenie można sprzedawać tylko na wynos), puby, kasyna, teatry, filharmonie, kina. Odwołane zostały wszystkie wydarzenia sportowe. Zakazane są zgromadzenia powyżej 50 osób. Obostrzenia te wprowadzono na 2 tygodnie, choć ilość zachorowań na koronawirusa rośnie w coraz szybszym tempie, a jak zapowiadają lekarze, szczyt zachorowań jest dopiero przed nami. Gospodarkę i biznes czeka więc nie 2-tygodniowa, ale 2-3-miesięczna, a może dłuższa przerwa. Dla mikro i małych, ale również części średnich firm, które mają małą płynność finansową, z zarobionych na bieżąco pie-

niędzy kupują towar lub surowiec do produkcji, opłacają wynagrodzenia pracowników, faktury za wynajem i media, tak duża przerwa oznacza brak środków na funkcjonowanie, a co za tym idzie upadek.

W projekcie budżetu na ten rok rząd zapisał 3,7 proc. wzrostu PKB. Dziś jest to już nieaktualne. Jeśli zastój w gospodarce potrwa do maja, to PKB może wzrosnąć o 1 proc., jeśli dłużej, czeka nas recesja i to na poziomie 3-4 proc. W tej sytuacji robiący do tej pory dobrą minę do złej gry rząd też przestał już robić miny, a w wywiadzie dla CNN premier Mateusz Morawiecki stwierdził, że koronawirus wywołał prawdziwe trzęsienie ziemi, również dla naszej gospodarki.

Przy czym w zapaść wpada nie tylko polska gospodarka, ale światowa. Narastają obawy o recesję w strefie euro i USA. Na rynkach finansowych wciąż trwa paniczna wyprzedaż. Giełdy tracą na wartości, polska złotówka osłabia się w stosunku do dolara, franka szwajcarskiego i euro. Na polskim rynku euro jest najdroższe od 8 lat, dolar od 5, frank szwajcarski dochodzi do swoich szczytów. Kierowanie się inwestorów w kierunku bezpiecznych walut, w tym przede wszystkim dolara, jest kolejnym ciosem dla rynków wschodzących, do których zalicza się też Polska. Jak podaje fachowy Instytut of International Finance,

w ciągu 45 dni od pierwszych informacji o rozprzestrzenianiu się epidemii koronawirusa z rynków wschodzących odpłynęło 30 mld dolarów. Pieniądże te wciąż odpływają, a ostatnio gwałtownie przyspieszyły.

Koronawirus i związane z tym obostrzenia zamknęły w wielu częściach świata, w tym w Polsce, praktycznie setki tysięcy firm, a nawet całych branż. Stała się branża turystyczna, bo ludzie przestali podróżować po świecie, przestały funkcjonować restauracje, puby, bary, odwołano rezerwacje i pozostawiono puste hotele, zamknięto galerie handlowe, kluby rozrywki, kina, teatry, filharmonie, zamiera transport, ale brak aktywności ludzi uderza także w inne branże – zdecydowana większość małych firm usługowych, w tym zakładów fryzjerskich i kosmetycznych przestało działać, a zerwany łańcuch dostaw uderza nie tylko w małe, ale również duże firmy, w tym branżę motoryzacyjną, która na Podkarpaciu jest bardzo mocna.

Zanany w Mielcu zakład Kirchhoff Polska sp.z o.o., produkujący metalowe i hybrydowe zespoły do nadwozi i podwozi samochodów i zatrudniający 930 osób, zatrzymał właśnie połowę swojej załogi w domach. - Zatrzymywanie produkcji przez kolejne zakłady produkujące samochody osobowe, w Chinach, Korei Południowej, Japonii, a teraz również w Euro-

pie sprawiło, że nie mamy zamówień na nasze zespoły do karoserii samochodów. Pracujemy na mocno zwolnionych obrotach, na pół gwizdka. Produkować do magazynu nie ma sensu – stwierdził Janusz Soboń, prezes Kirchhoff Polska sp.z o.o. w Mielcu. – Sytuacja jest dramatyczna, swoisty armagedon. Jeśli przestoje w produkcji samochodów i zamówieniach na części potrwać 4 tygodnie, to straty będą ogromne, ale przetrwamy. Jeśli dłużej, to będziemy mieć ogromne problemy, o których na razie nie chcę nawet myśleć.

Większość branż, w którą uderzył koronawirus, ma ogromne znaczenie dla polskiej gospodarki. Branża turystyczna, w tym hotelarstwo, daje zatrudnienie ponad milionowi osób i stanowi 7 proc. polskiego PKB. Branża transportowa zatrudnia około 750 tys. kierowców, logistyków i daje 6 proc. PKB. Branża motoryzacyjna, wśród której dominują części i akcesoria samochodowe, jest największym polskim eksporterem towarów, a ich wartość przekracza 25 mld euro, co odpowiada 13 proc. całego polskiego eksportu.

To co przyniósł koronawirus, to dla wielu firm i ich właścicieli całkowita katastrofa. Sytuacja ta uderza w nich, ale również w ich pracowników, którzy z dnia na dzień znaleźli się bez możliwości świadczenia pracy i z ogromną niepewnością, czy ta praca jeszcze będzie. Bez pomocy rządu sobie nie poradzą, a ta sytuacja to prawdziwy test dla władzy, od której oczekujemy, żeby pomagała swoim obywatelom w sytuacjach trudnych, chroniła ich zdrowie i życie, zapobiegała katastrofie gospodarczej. Dziś w wielu rodzinach może być bowiem tak, że jeden lub oboje rodziców stracą pracę lub część pensji i pozostaną bez środków do życia, nie będą mieli za co zapłacić rachunków za czynsz, prąd, gaz, wodę, śmieci, z czego spłacać kredyty hipoteczne, których szczególnie młodzi mają wiele.

W ubiegłym tygodniu rząd przedstawił też pakiet rozwiązań, które mają uchronić naszą gospodarkę i przedsiębiorstwa przed koronawirusowym tąpnięciem. Nazwano go „tarczą antykryzysową”. Pakiet ten ma być wart 212 mld zł i być rozdzielony w ramach pięciu filarów: 1. Bezpieczeństwo pracowników, 2. Bezpieczeństwo przedsiębiorstw, 3. Ochrona zdrowia, 4. Wzmocnienie systemu finansowego, 5. Program inwestycji publicznych.

Kwota wsparcia jest duża, choć bezpośrednio z budżetu będzie przeznaczonych ok. 70 mld zł, na pozostałe 142 mld zł złożą się NBP i różne działania pozabudżetowe, w tym m.in. sektora bankowego w formie wakacji kredytowych.



Koronawirus i związane z tym perturbacje

Rządowy pakiet nie wywołał szalu, a wręcz jęk zawodu. Jak zwykle rząd propagandowo podkreślił niebotyczną kwotę wsparcia w wysokości 212 mld zł, co jak na warunki polskie jest rzeczywiście kwotą dużą, choć na bezpośrednie wsparcie dla pracowników i firm w kłopotach przeznaczono ok. 30 mld zł, co jest już kwotą skromną. Reszta to pomoc płynnościowa, polegająca m.in. na przedłużeniu kredytów obrotowych czy odroczeniu spłaty kredytów już zaciągniętych.

Rząd zapowiedział wsparcie do wynagrodzeń pracowników w wysokości 40 proc., drugie 40 proc. ma zapłacić pracodawca, a z brakujących 20 proc. pracownik ma zrezygnować (taki mechanizm wsparcia wynagrodzeń ma być ograniczony tylko do wysokości średniego wynagrodzenia). Oferta pokrycia 40 proc. wynagrodzenia pracowników wygląda dość blado. Tak samo 80 proc., ale od wynagrodzenia minimalnego, dla samozatrudnionych i pracujących na umowach cywilnoprawnych (zlecenia i o dzieło). W Polsce takich ludzi jest około 1,2 miliona, czekają ich ciężkie czasy. Nie wiadomo, czy wystarczy im na wszystkie opłaty, w tym choćby na osiągnące ostatnio horrendalne rozmiary ceny śmieci. Pierwotnie ZUS miał być odroczony na 3 miesiące, pod naciskiem przedsiębiorców zostało to zmienione i wszyscy samozatrudnieni i mikroprzedsiębiorcy, których przychody spadły o więcej niż 50 proc. w stosunku do lutego 2020 roku, będą zwolnieni z płacenia składek ZUS przez 3 miesiące.

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA RZĄDOWEJ TARCZY ANTYKRYZYSOWEJ

1. Filar pierwszy – bezpieczeństwo pracowników

W ramach tego filara wprowadza się nowy model wypłaty wynagrodzeń dla pracowników w formie 40-40-20, co w praktyce oznacza, że pracodawca wypłaci swojemu pracownikowi przynajmniej 40 proc. wynagrodzenia, drugie 40 proc. dołoży państwo (ale tylko do wysokości średniego wynagrodzenia) za pośrednictwem Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a 20 proc. spadnie na pracownika, co jest jednoznaczne z rezygnacją przez niego z tej części wynagrodzenia, czyli jego obniżeniem. Rozwiązanie to nie będzie jednak obowiązywać z automatu. Skorzystać z niego będą mogły firmy, w których spadek obrotów wyniesie 15 proc. w ciągu miesiąca lub 25 proc. w ciągu dwóch miesięcy. Poza tym firma nie może zwalniać pracowników.

Samozatrudnieni i osoby pracujące na umowach cywilnoprawnych (zlecenia i o dzieło) w razie spadku dochodów mogą liczyć na wypłatę 80 proc., ale minimalnego wynagrodzenia.

W ramach tego filara wprowadza się także możliwość wydłużenia zasiłku opiekuńczego dla osób, które w związku z koronawirusem nie mogą pracować, bo muszą opiekować się dziećmi.

2. Filar drugi – bezpieczeństwo firm

Małe i średnie firmy będą mogły uzyskać przedłużenie kredytów obrotowych oraz dostać nowe finansowanie zabezpieczone w 80 proc. gwarancjami de minimis BGK.

Wszyscy samozatrudnieni i mikroprzedsiębiorcy, których przychody spadły o więcej niż 50 proc. w stosunku do lutego 2020 roku, będą zwolnieni z płacenia składek ZUS przez 3 miesiące.

Firma, która odnotuje w tym roku spadek obrotów o ponad połowę i poniesie stratę, będzie mogła ją rozliczyć w roku przyszłym, poprzez korektę CIT.

Sektor transportowy może liczyć na przejęcie płatności rat leasingu operacyjnego (finansowanie przez ARP).

Firmy wycieczkowe dostaną więcej czasu na zwrócenie pieniędzy za usługi, których nie wykonały (zamiast dotychczasowych 30 dni, 180 dni).

Mikrofirmy zatrudniające do 9 osób dostaną niskooprocentowane pożyczki do 5 tys. zł, z możliwością ich umorzenia w przypadku utrzymania dotychczasowego zatrudnienia przez 6 miesięcy.

3. Trzeci filar – ochrona zdrowia

Tu zakłada się dodatkowe wsparcie finansowe w wysokości 7,5 mld zł na zakup dodatkowego sprzętu, materiałów medycznych i ochronnych.

Ponadto mają być rozwinięte telefoniczne infolinie dla pacjentów i lekarzy.

4. Czwarty filar – Wzmocnienie systemu finansowego

To w głównej mierze zadania Narodowego Banku Polskiego i Komisji Nadzoru Finansowego. Tu pewne działania już zostały wykonane – NBP obniżył stopy procentowe, w tym najważniejszą referencyjną z dotychczasowych 1,5 proc. do 1 proc. Inne będą związane m.in. z utrzymaniem płynności systemu finansowego poprzez dostarczenie bankom gotówki w ramach tzw. operacji repo i skup obligacji od banków.

5. Piąty filar – program inwestycji publicznych

Ma zostać utworzony specjalny fundusz, który będzie dysponował kwotą 30 mld zł z przeznaczeniem m.in. na drogi, cyfryzację, infrastrukturę, modernizację szkół i szpitali, inwestycje w rozwój biotechnologii i farmacji.



wykrach



gospodarcze uderzają zarówno w firmy małe, średnie jak i duże.

Jest to dobry ruch, choć nadal niewystarczający. Zwolnienie ze składek ZUS w stosunku do samozatrudnionych i mikroprzedsiębiorców (w Polsce jest 2 miliony mikrofirm, w których pracuje 3,5 miliona ludzi), którzy w większości pozostali bez żadnych przychodów, powinno być na cały okres kryzysu, a nie tylko na 3 miesiące. Tak samo nie odroczone, ale umorzone powinny zostać składki podatków płaconych wraz z wynagrodzeniami. W rządowych propozycjach nie ma ani słowa o pokryciu choćby części czynszów za wynajmowane pomieszczenia, co przy małej działalności jest regułą.

Kwestia czynszów za wynajem jest również zasadnicza dla znanych sieciówek, takich jak Kazar, LPP, CCC, Media Expert, Smyk, Martes Sport, Lancerto, Ryłko, 4F, Gatta, działających w zamkniętych aktualnie galeriach handlowych. Jak powiedział na łamach Onetu Artur Kazienko, prezes Kazar Group, sieci te są w stanie przeżyć tydzień czy dwa bez przychodów, ale w dłuższej perspektywie może dojść do sytuacji, że upadnie cała ta branża handlu i usług, a 150 tys. pracujących w niej osób pójdzie na bezrobocie. Wyżej wymienione sieci zawiązały też w ubiegłym tygodniu Związek Polskich Pracodawców Handlu i Usług, który ma reprezentować je w rozmowach z rządem i właścicielami galerii handlowych. Główny ich postulat to wstrzymanie na 6 miesięcy poboru czynszów za wynajmowane powierzchnie i choćby częściowe dofinansowanie ich przez rząd, na wzór do-

finansowań wprowadzonych przez rządy Francji, Włoch, Austrii.

O rozszerzenie pakietu rozwiązań ratunkowych zwraca się także branża turystyczna, hotelarska, eventowa, targowa, przewoźów autokarowych, której przychody też spadły do zera. Branża ta postuluje zabezpieczenie w 100 proc. przez BGK kredytów bankowych, odgorną abolicję podatków VAT/ZUS/CIT/PIT na minimum 6 miesięcy począwszy od 1 marca 2020 roku, przyspieszenie zwrotu VAT. Branża hotelarska postuluje ponadto zniesienie lub wprowadzenie ulg w podatkach od nieruchomości i zrefundowanie tego samorządom przez rząd. Branża przewoźów autokarowych chce zniesienia do końca 2020 roku podatku drogowego od autokarów.

Oczywiście kryzys wywołany koronawirusem i obowiązkowe unieruchamianie działalności uderza przede wszystkim w firmy mikro i małe, ale rwący się łańcuch dostaw niejako rykoszetem uderza też w firmy średnie, a nawet duże, w czym dobitnie świadczą cytowane wcześniej wypowiedzi szefów tych firm. Dla mikro i małych może to też oznaczać konieczność zwalniania ludzi i bankructwa, dla średnich i dużych zwalnianie ludzi i przetrwanie w jakiejś okrojonej formie.

W ostatnim tygodniu nie tylko polski rząd, ale również rządy i przywódcy innych krajów ogłosili programy wsparcia dla firm i gospodarek dotkniętych pandemią koronawirusa. Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump zapowie-

dział największy w historii program ratunkowy dla gospodarki w wysokości co najmniej 1 bln dolarów, w tym 500 mld dolarów na bezpośrednie wsparcie finansowe dla gospodarstw domowych (jednym z założeń jest przekazanie każdemu amerykańskiemu obywatelowi 1 tys. dolarów) oraz 500 mld dolarów wsparcia dla małych przedsiębiorstw, sektora lotniczego i innych zagrożonych firm. Kanclerz Niemiec Angela Merkel powiedziała o 550 mld euro wsparcia dla firm, w tym pełen zwrot składek na ubezpieczeni społeczne i odroczenie płatności podatków. Prezydent Francji Emanuel Macron chce uruchomić pakiet pomocowy dla gospodarki o wartości 350 mld euro, w tym refundować firmom 100 proc. kwot wydanych na opłacenie pracowników wysłanych przymusowo z pracy do domów. Premier Hiszpanii Pedro Sanchez chce przeznaczyć na ratowanie gospodarki 200 mld euro. Szczegółowe informacje o wartości wsparcia proponowanego przez poszczególne rządy i ich przywódców w ramce obok.

Przypomnijmy, polski rząd na walce z negatywnymi skutkami gospodarczymi pandemii koronawirusa chce przeznaczyć w sumie 212 mld zł, jednak na pomoc kierowaną tylko do przedsiębiorców ok. 75 mld zł, w tym w formie bezpośredniej ok. 30 mld zł. 75 mld zł pomocy dla przedsiębiorców wydaje się ogromną kwotą, ale do pomocy oferowanej przedsiębiorcom przez inne kraje ma się słabo.

JAK INNE PAŃSTWA POMAGAJĄ GOSPODARCE

USA – 1 bln dolarów pomocy

Administracja Donalda Trumpa przygotowuje największy w historii program ratunkowy dla gospodarki. Ma on wynosić co najmniej 1 bln dolarów. 500 mld dolarów ma pójść na bezpośrednie wsparcie finansowe dla gospodarstw, czyli po prostu czeki wysyłane pocztą, a suma wsparcia ma być uzależniona od wielkości dochodu i rodziny (według założeń każdy obywatel amerykański otrzyma co najmniej 1 tys. dolarów).

Kolejne 500 mld dolarów ma pójść na wsparcie dla małych przedsiębiorców, sektora lotniczego i innych zagrożonych firm. Kolejny pakiet, opiewający na setki miliardów dolarów, ma zachęcić banki, by udzielały firmom pożyczek na ciężkie czasy. Jeśli firmy nadal zatrudniałyby pracowników i wypłacały im pensje, rząd spłatę tych pożyczek wzięłby na siebie.

Niemcy – 550 mld euro

Rząd w Berlinie chce przede wszystkim uratować firmy przed utratą płynności finansowej. W tym celu państwowy bank Kreditanstalt für Wiederaufbau (Kredytowy Bank Odbudowy) ma udzielać firmom bardzo nisko oprocentowanych pożyczek. Pożyczkę może wziąć każdy - osoba prowadząca działalność gospodarczą, mała firma czy koncern. Jeśli sytuacja będzie tego wymagała, rząd wesprze bank dodatkowymi pieniędzmi.

Ponadto firmy mają otrzymać pełen zwrot składek na ubezpieczenie społeczne i odroczenie płatności podatkowych. Wprowadzone będą też ułatwienia w skracaniu czasu pracy w firmach, które z powodu kryzysu będą mieć mniej zamówień.

Francja – 350 mld euro

Francuskie rządy zamierza refundować firmom 100 proc. kwot wydanych na opłacenie pracowników wysłanych przymusowo z pracy do domów. Rząd ma też sfinansować spłaty przez firmy wszelkich obciążeń socjalnych i podatkowych. Planuje się utworzenie specjalnego „funduszu solidarnościowego” dla małych przedsiębiorców, z którego będzie się wypłacać odszkodowania dla placówek handlowych, restauracji, barów itp., zamykanych na polecenie rządu. Warunkiem jest spadek obrotów o co najmniej 70 proc. w porównaniu z 2019 rokiem.

Rząd Francji myśli również o wsparciu dużych firm, jeśli znalazłyby się w tarapatkach, a w razie konieczności nawet ich nacjonalizacji. Wsparciem dla nich ma być ponadto 300 mld euro państwowych gwarancji dla pożyczek zaciągniętych w bankach.

Hiszpania – 200 mld euro

Z zaplanowanych przez rząd hiszpański 200 mld euro pomocy dla gospodarki, 100 mld zł będą stanowić państwowe gwarancje kredytów dla przedsiębiorstw, które znajdują się w obliczu niewypłacalności. Gwarancje te mają pokryć 80 proc. potrzeb kredytowych i spowodować, żeby banki utrzymały linie kredytowe, a przedsiębiorstwa mogły dalej działać.

Specjalną troską mają być otoczone małe i średnie firmy, w których pracuje ponad połowa Hiszpanów. Będą mogły one zawiesić w całości składki socjalne i podatki, jeśli tylko utrzymają zatrudnienie. W przypadku dużych firm, umorzenie będzie dotyczyć 75 proc. tych składek.

Przedsiębiorstwa w trudnej sytuacji będą mogły zwalniać pracowników, ale pracownicy ci od razu dostaną pełne zasiłki. Również wtedy, gdy przestaną pracować, by opiekować się bliskimi w chorobie.

Zawieszona ma być spłata kredytów hipotecznych przez ludzi dotkniętych bezrobociem czy chorobą. Jeśli mieszkańcy z powodu kryzysu nie będą w stanie płacić rachunków za gaz, wodę, prąd, to firmom gazowym, wodociągowym i energetycznym nie wolno będzie odcinać im dostępu do tych mediów.

Założenia rządowej „tarczy antykryzysowej” mają zostać w tym tygodniu przełożone na konkretne ustawy uchwalone przez Sejm. Czy jednak tak się stanie, nie wiadomo. Parlamentarzyści boją się spotkać razem, żeby czasami nie zarazić się koronawirusem i obmyślają, jak to rozwiązać. Jeden z wariantów to obrady w kilku oddzielnych salach, tak, żeby w żadnej nie było 50 osób, inny to

obrazy na Stadionie Narodowym w odległości kilkunastu metrów od siebie, jeszcze inny to obrady w rękawiczkach i maseczkach.

Parlamentarzyści boją się zarazić koronawirusem. Gospodarkę i setki tysięcy polskich firm i ich pracowników wirus ten już zainfekował i nie mają wyjścia. Albo otrzymają szybką i skuteczną pomoc od państwa, albo nie przeżyją.



Szkoły przechodzą w tryb pracy zdalnej



Szkoły w szybkim tempie muszą przejść reorganizację.

W czasie epidemii koronawirusa polska szkoła przechodzi rewolucję. Rusza kształcenie z wykorzystaniem technik na odległość. Praca uczniów będzie oceniana, a nad przebiegiem zajęć mają czuwać dyrektorzy placówek.

Zdalne kształcenie rusza 25 marca i będzie obejmowało m.in. naukę z zasobów Zintegrowanej Platformy Edukacyjnej - wynika z rozporządzenia MEN.

20 marca w Dzienniku Ustaw ukazały się dwa rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej.

Pierwszy z dokumentów wydłuża do 10 kwietnia okres zawieszenia zajęć w szkołach i przedszkolach na terenie całego kraju i wprowadza od 25 marca obowiązek prowadzenia przez te placówki zajęć z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Drugie rozporządzenie określa sposób prowadzenia tego typu lekcji.

Ważna rola dyrektora

Za realizację zadań przez placówkę ma odpowiadać jej dyrektor. To na nim spocznie obowiązek informowania uczniów,

rodziców i nauczycieli o sposobie i trybie realizacji zajęć. Będzie także koordynował współpracę nauczycieli z uczniami lub rodzicami, uwzględniając przy tym potrzeby edukacyjne i możliwości psychofizyczne dzieci i uczniów, w tym także tych objętych kształceniem specjalnym.

Dyrektor będzie ustalał, we współpracy z nauczycielami, m.in. tygodniowy zakres treści nauczania do realizacji w poszczególnych oddziałach klas (semestrów) oraz na zajęciach prowadzonych w formach pozaszkolnych. Rozporządzenie

obliguje go ponadto do ustalenia, we współpracy z nauczycielami, sposobu monitorowania postępów uczniów oraz sposobu weryfikacji ich wiedzy i umiejętności, w tym również informowania uczniów lub rodziców o postępach w nauce i uzyskanych ocenach.

Dyrektor będzie ustalał także warunki i sposób przeprowadzania egzaminów: klasyfikacyjnego, poprawkowego, semestralnego oraz sprawdzianu wiadomości i umiejętności.

Praca uczniów będzie oceniana

Rozporządzenie wskazuje, że zajęcia z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość będą mogły być realizowane w szczególności z wykorzystaniem materiałów Zintegrowanej Platformy Edukacyjnej, udostępnionej przez MEN pod adresem www.epodreczniki.pl, materiałów dostępnych na stronach internetowych MEN i podległych mu jednostek, w tym Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i okręgowych komisji egzaminacyjnych oraz materiałów prezentowanych w programach publicznej telewizji i radia. Z rozporządzenia wynika, że prawo wskazania materiałów do nauki będą mieli też sami nauczyciele.

Praca ucznia ma być oceniana. Do kontaktów między uczniami i rodzicami a nauczycielami będą służyły środki komunikacji elektronicznej.

Zmiany w kształceniu zawodowym

Rozporządzenie MEN reguluje także sposób prowadzenia zajęć z zakresu kształcenia zawodowego, które mają objąć zarówno przedmioty teoretyczne, jak i zajęcia praktyczne (jeśli da się je przeprowadzić na odległość). Rozporządzenie dopuszcza jednocześnie modyfikację programu nauczania tak, by np. uczeń miał możliwość odbycia zajęć praktycznych (jeśli niemożliwe będzie prowadzenie ich zdalnie) w następnych latach szkolnych.

Jeśli chodzi natomiast o praktyki zawodowe uczniów technikum i szkoły policealnej, zaplanowane do realizacji w okresie, w którym wprowadzono czasowe ograniczenie funkcjonowania szkół, można będzie je odbyć do końca roku szkolnego 2019/2020. W przypadku z kolei realizacji praktyk w okresie ferii letnich, czas trwania zajęć dydaktyczno-wychowawczych dla uczniów odbywających te praktyki nie ulegnie skróceniu w rozumieniu przepisów w sprawie

praktycznej nauki zawodu.

Uczniowie będący młodocianymi pracownikami będą mieli, w uzgodnieniu z pracodawcą, możliwość odbycia zajęć praktycznych, zaplanowanych do zrealizowania w okresie, w którym wprowadzono czasowe ograniczenie funkcjonowania jednostek systemu oświaty, do końca roku szkolnego 2019/2020 lub w klasach programowo wyższych.

Zdalna praca wliczana do tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin

Rozporządzenie stanowi, że zajęcia realizowane z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość lub innego sposobu kształcenia nauczyciel będzie realizował w ramach obowiązującego go przed dniem wejścia w życie rozporządzenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, prowadzonych bezpośrednio z uczniami albo na ich rzecz.

Zasady zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć realizowanych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość lub innego sposobu kształcenia będzie ustalał dyrektor placówki.

At

Dotacja dla szpitala

Rząd wspiera samorządy w walce z koronawirusem. Miejskie starostwo również otrzymało dotację. Radni przekazali pieniądze szpitalowi, który dokona niezbędnych zakupów.

Radni na ostatniej sesji powiatowej (19 marca) dokonali zmiany uchwały budżetowej po-

wiatu mieleckiego na 2020 rok. Minister Finansów decyzją z 9 marca zwiększył plan wydatków budżetu państwa na ochronę zdrowia, z przeznaczeniem na finansowanie zadań związanych ze zwalczaniem zakażenia, zapobieganiem rozprzestrzenianiu się, profilaktyką oraz zwalczaniem skutków choroby zakaźnej wy-

wołanej koronawirusem.

Dlatego z rezerwy ogólnej budżetu państwa powiat mielecki otrzymał 742 900 zł.

Pieniądze te zostały przekazane w formie dotacji do Szpitala Specjalistycznego w Mielcu, z przeznaczeniem na zakup kombinizonów ochronnych, osłon na buty, fartuchów jednorazowych, rękawic, gogli, maseczek chirurgicznych, półmasek FFP2, systemu do dezynfekcji powierzchni

pienionych i trudno dostępnych AIR DECON 200, respiratorów, kardiomonitorów, pomp infuzyjnych, łóżek, materacy, systemu ssącego i filtrującego BIOVAC 106, komory laminarnej, inkubatora laboratoryjnego, centrali wentylacyjnej nawiew - wywiew, systemu DAP - miernik dawki promieniowania RTG, płynów.

At

Ekstremalna Droga Krzyżowa jednak będzie



Mielec jednak idzie na Ekstremalną Drogę Krzyżową. Inaczej niż do tej pory, bez Mszy Świętej na rozpoczęcie, bez zgromadzeń przy wydawaniu pakietów.

- Idziemy tak, jak pierwotnie planowaliśmy, w nocy 27 marca, na Ekstremalną Drogę Krzyżową. Jak ktoś zechce wyruszyć, to proponujemy rozpocząć w godzinach pomiędzy 20 - 22 z różnych miejsc, na przykład spod dowolnego mieleckiego kościoła, krzyża, kapliczki. Jeśli idziecie w grupie znajomych, zachowajcie powszechnie znane już zasady unikania zarażenia wirusem i nie zapomnijcie o ogólnym bezpieczeństwie swoim i napotkanych osób. Zachęcamy do indywidualnego przygotowa-

nia się do EDK, tak fizycznie, jak i duchowego. Więc tak naprawdę możecie liczyć tylko na siebie. Decyzje podejmijcie sami, mając na uwadze tego-roczną siłę określenia - ekstremalna. Możliwości przeżycia EDK w inny sposób jest kilka. Można wybrać dogodny inny termin, bo w końcu to indywidualna wędrówka w samotności lub małej grupie. Można przeżyć EDK w sposób duchowy - informują organizatorzy.

Nie ma konieczności wspólnego uczestniczenia we Mszy Świętej na rozpoczęcie. Istotą

Ekstremalnej Drogi Krzyżowej jest indywidualna, samotna wędrówka w nocy, więc póki nie będzie zakazu poruszania się i przy odpowiednich środkach ostrożności, to nie powinno być problemów.

To będzie inne EDK. W tych warunkach trzeba znać swoje możliwości fizyczne, być zdrowym i mieć plan ewakuacyjny, taki, który nie narazi na zarażenie wirusem siebie i innych osób. Ponadto nie będzie żadnego wsparcia w miejscach docelowych, typu poczęstunek, ciepła herbata, a może nawet kościół będzie zamknięty.

MW

REKLAMA

MKS@ielec

bilet uczniowski

tylko **3 zł** lub **4 zł** za miesiąc **bez limitu**

to się optaca

szczęgoty mks-mielec.pl/biletulauczni tel. (17) 583 77 33 wew 43



Najważniejsza kwarantanna

Arkadiusz Łyson
alyson@korso.pl

Nie wychodź z domu, nie idź do sklepu, nie spotykaj się z innymi osobami, zachowaj zasady higieny. To najważniejsze zalecenia Głównego Inspektoratu Sanitarnego dla osób, które wracają do kraju po 15 marca.

Informacje o tym, jak powinna wyglądać 14-dniowa kwarantanna domowa, GIS zamieścił na stronie i w mediach społecznościowych. Obowiązkową 14-dniową kwarantannę domową odbywa się pod adresem podanym w karcie lokalizacyjnej wypełnianej przy powrocie z zagranicy - przypomina GIS osobom, które po 15 marca przekroczyły granicę.

Jeśli powracający z zagranicy nie ma możliwości odbywania kwarantanny w domu, będzie ją odbywać w ośrodku wyznaczonym przez służby. GIS zaleca, by podczas kwarantanny domowej nie opuszczać domu, nie wychodzić do sklepu i nie spotykać się



Za nieprzestrzeganie kwarantanny grozi grzywna w wysokości 30 tys. zł.

Fot. Archiwum Korso

z innymi osobami ani nie zapraszać nikogo do domu. W przypadku mieszkania z rodziną, należy w miarę możliwości ograniczyć z nią kontakt i zachować bezpieczny odstęp minimum 2 metry. Powinno się też używać oddzielnych naczyń niż pozostali domownicy. Należy wietrzyć mieszkanie kilka razy dziennie, często myć ręce i dezynfekować powierzchnie dotykowe, jak blaty, klamki, ekrany telefonów.

Temperaturę ciała powinno się mierzyć minimum dwa razy dziennie. Jeśli wystąpi gorącz-

ka, kaszel lub duszności, należy bezzwłocznie skontaktować się telefonicznie ze stacją sanitarno-epidemiologiczną lub zgłosić na oddział zakaźny, unikając transportu publicznego. W razie pytań lub potrzeby wystawienia e-recepty lub e-zwolnienia można skorzystać z telefonicznej konsultacji z lekarzem.

Lista placówek udzielających teleporad jest dostępna na stronie NFZ. Do osoby poddanej kwarantannie dzwonią pracownicy Inspekcji Sanitarnej. Mogą też ją odwiedzić policjanci, by sprawdzić

przestrzeganie izolacji. Od soboty, 21 marca, za nieprzestrzeganie kwarantanny grozi mandat w wysokości 30 tys. zł. Od piątku (20 marca) w Polsce obowiązuje stan epidemii. Granice są zamknięte dla przyjeżdżających cudzoziemców, z wyjątkiem osób, które w Polsce przebywają legalnie. Polscy obywatele po przekroczeniu granicy są rejestrowani, badani i kierowani na obowiązkową 14-dniową kwarantannę domową.

Masowe powroty

Duża ilość rodaków z powiatu mieleckiego wraca z zagranicy. Wszyscy muszą przejść kwarantannę. Do tej sytuacji musi przygotować się również samorząd miejski i powiatowy.

Powiat mielecki ma wyznaczone miejsca na kwarantannę indywidualną i ewentualnie zbiorową.

Kwarantanna indywidualna powinna się co do zasady odbywać w miejscu zamieszkania osoby, która powinna ją przejść. Jednak z wielu względów, między innymi z tego, że w domu są

Od soboty, 21 marca, za nieprzestrzeganie kwarantanny grozi mandat w wysokości 30 tys. zł.

osoby z grupy ryzyka: chore, po przeszczepach, mające inne schorzenia i w razie zakażenia wirusem mogą źle znieść powikłania, wskazane jest, żeby osoba poddana kwarantannie odbywała ją poza swoim miejscem zamieszkania.

- Mamy w Mielcu wyznaczony hotel, który przyjmie na kwarantannę indywidualną osoby chcące z takiego rozwiązania skorzystać. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że taka kwarantanna jest odpłatna, ale warunki i ceny są bardzo dobre. Osoby takie mają zapewnione trzy posiłki dziennie dostarczane pod drzwi - mówi Stanisław Lonczak, starosta mielecki.

Przygotowywany jest również Powiatowy Zespół Placówek Szkolno - Wychowawczych przy ul. Królowej Jadwigi, gdzie również można zorganizować kwarantannę. Jest to jednak rozwiązanie na wypadek, gdyby sytuacja nabierała takich dużych rozmiarów, że kwarantannie trzeba poddać setki, a nawet tysiące osób.

- Nie mamy danych dotyczących liczby osób wracających do

kraju z zagranicy, bo decyzję o powrocie podejmują indywidualnie mieszkańcy. Niektórzy z nich od kilku lat nie byli w swoich miejscach zamieszkania i teraz wracają, ale trudno jest w tej chwili oszacować ich liczbę. Trzeba się jednak spodziewać, że będzie ich dużo, bo słyszy się w mediach o bardzo dużych kolejkach na granicy. Musimy być na to przygotowani i będziemy reagować na zwiększoną liczbę osób, które będą musiały być poddane kwarantannie indywidualnej i nie będą miały takiej możliwości - przekazuje starosta.

Samorząd opłaca kwarantannę indywidualną w sytuacji, gdy ktoś ma niskie dochody. Są takie osoby, które wracają do Polski i nie stać ich na opłacenie hotelu.

- Mogę zdradzić, że są to kwoty około lub poniżej 100 zł z wyżywieniem za całą dobę. Poszczególne samorządy i poszczególne gminy będą finansować lub współfinansować taki pobyt na kwarantannie w hotelu - dodaje Stanisław Lonczak.

Wierni uczestniczyli w mszach internetowych

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Epidemia sparaliżowała wiele aspektów życia publicznego, a także życie lokalnego Kościoła katolickiego. W miarę rozwoju sytuacji Episkopat i poszczególni biskupi diecezjalni wprowadzili szereg działań zapobiegawczych. Praktycznie kościoły opustoszały, a wierni korzystają z internetowych transmisji mszy św. Już praktycznie pewne jest to, że Święta Wielkanocne odbędą się także bez udziału wiernych.

Od momentu wprowadzenia na terenie kraju stanu zagrożenia epidemicznego, a obecnie już stanu epidemii rząd zakazał publicznych zgromadzeń powyżej 50 osób. To ogromne utrudnienie dla Ko-



Fot. SzB

Kapłani z parafii Trójcy Przenajświętszej w Mielcu przez ostatni tydzień chodzili po ulicach swojej parafii z Najświętszym Sakramentem i relikwią św. Szymona z Lipnicy.

ścioła katolickiego. Episkopat zlecił biskupom wprowadzenie odpowiednich dekreto-ów. Niektórzy wprowadzili zakaz odprawiania publicznych mszy. Tarnowski biskup Andrzej Jeż w swoim dekreście zachęcił wiernych do przede wszystkim uczestnictwa w naboże-

stwach poprzez transmisje. Nie zakazał jednak publicznych mszy. Te mogą się odbywać, ale z zaleceniami rządu.

Ograniczenia w kościołach

W kościele podczas nabożeństwa może przebywać

maksymalnie 50 osób łącznie z kapłanami i służbą liturgiczną. Parafie w Mielcu zastoso-owały się do tych zaleceń. Niektóre od razu zorganizowały transmisje internetowe z nabożeństw. W zeszłym tygodniu wierni raczej zostali w domach. W mieleckich parafiach było mniej więcej od 10 do 30 osób na danej mszy. W ostatnim tygodniu mieliśmy też bardzo ciekawe przypadki nabożeństw w intencji zażegnania epidemii. Księża z parafii Trójcy Przenajświętszej przeszli samotnie z Najświętszym Sakramentem przez wszystkie ulice swojej parafii. Ta inicjatywa była różnie odebrana. Osoby wierzące chwaliły, mówiąc, że to ważny znak tego, że ich kapłani chcą jasno zakomunikować, że są ze swoimi parafianami. Inni krytykowali, mówiąc, że to niepotrzebne narażanie siebie

i innych. Jednak warto podkreślić, że dla katolików jest też ważny wymiar duchowy.

Co ze świętami?

W ostatnim tygodniu Episkopat ponownie zabrał głos w sprawie epidemii. Przypomniał wiernym o obowiązującej dyspensie od obowiązku uczestniczenia we mszy niedzielnej w kościele aż do końca marca. Episkopat wskazuje już, jak będą wyglądać Święta Wielkanocne. Biskupi proponują, żeby parafie organizowały rekolekcje przez środki masowego przekazu. Mówili także o tym, że przygotowywana jest telewizyjna celebrowanie liturgii triduum przez telewizję publiczną - co jasno wskazuje, że wierni będą zachęcani do uczestniczenia w triduum przez transmisję. Nie zmieniają się warunki spowiedzi. Nadal możliwa jest

tylko indywidualna szeptana forma. Zakazano spowiedzi przez telefon czy Internet. Zachęcono księży do stwarzania odpowiedniej i bezpiecznej formy spowiedzi w kościołach parafialnych. Przykładowo w parafii Trójcy Przenajświętszej w Mielcu księża będą dyżurować w ciągu dnia w konfesjonale. Obowiązkowa jest odległość minimum metra w kolejce do konfesjonatu. Penitent przed spowiedzią powinien odkazić folię, która dzieli go od kapłana, płynem antybakteryjnym przed i po spowiedzi. Co do samej liturgii, to na pewno w tym roku nie będzie chociażby obrzędu mycia nóg, święcenia pokarmów, czy adoracji krzyża poprzez pocałunek. Szczegółowe wytyczne i dekret biskupa diecezjalnego poznamy prawdopodobnie w przeciągu najbliższych dni.

Dekret Biskupa Andrzeja Jeża po wprowadzeniu stanu zagrożenia epidemicznego

(fragmenty)

- Biorąc pod uwagę fakt, iż w naszej diecezji wierni uczestniczą bardzo licznie zwłaszcza w niedzielnej Mszy świętej, praktycznie niewykonalne staje się zarządzenie, by dopilnować, aby podczas Mszy świętych i nabożeństw wewnątrz kościołów gromadziło się maksymalnie 50 osób. Z tego też względu udzielam wszystkim diecezjanom dyspensy od obowiązku niedzielnego uczestnictwa we Mszy świętej aż do odwołania. Zapraszam, by w niedziele, ale także dni powszednie, korzystać z telewizyjnych, radiowych i internetowych transmisji Mszy świętych i nabożeństw (informacje o transmisjach Mszy świętych i nabożeństw zostały zamieszczone na stronie diecezji tarnowskiej). Ponadto, ograniczam możliwość uczestnictwa wiernych we Mszach świętych (niedzielnich, obrzędowych, w dni powszednie) do osób zamawiających intencje mszalne lub - w wypadku pogrzebu - do najbliższej rodziny. We wszystkich Mszach św., wraz z duchowieństwem parafialnym, posługującymi w liturgii i uczestnikami, może brać udział maksymalnie 50 osób.

- Udział wiernych w Mszach św. w kaplicach prywatnych, półpublicznych i publicznych mieszczących się w domach zakonnych, wspólnot kościelnych etc. oraz w zakładach opieki, opiekuńczo-leczniczych, szpitalach etc. zostaje ograniczony wyłącznie do mieszkańców lub pracowników. Zabraniam udziału w tych celebracjach członkom służby liturgicznej oraz jakimkolwiek innym osobom nie będącym mieszkańcami, pracownikami lub podopiecznymi placówek. W wypadku gdyby liczba osób uprawnionych do udziału we Mszy św. lub nabożeństwie wynikającym z konstytucji zakonnych była większa niż dopuszczona prawem liczba 50 osób, zarządzam, aby zorganizować taką liczbę celebracji, by zachowane zostały przepisy prawa państwowego.

- W tej nadzwyczajnej sytuacji zobowiązuje, aby Komunię Świętą chorym zanosili tylko osoby duchowne.

Ojciec w obozie, dziadek pod Monte Cassino

Marta Warias
marta.warias@korso.pl

Arkadiusz Łyson
alyson@korso.pl

Zbigniew Niedbała urodził się 10 lat po wojnie, więc tamtych trudnych czasów niemieckiej i radzieckiej pożogi już nie pamięta. Do dziś za to wspomina opowieści dziadka i taty. Ma je komu przekazać, bo doczekał się 6 dzieci i 5 wnucząt. A teraz dzieli się wspomnieniami również z czytelnikami „Korso”.

Dziadek pana Zbigniewa, Stanisław Niedbała, urodził się 11 listopada 1904. W młodości służył dwa lata w wojsku, przy koniach. Kiedy przyszła II wojna światowa również ruszył do walki. 2 września 1939 roku wyszedł z domu. Dostał kartę mobilizacyjną, miał się zgłosić do jednostki w Dębicy.

Tam, gdzie pękły skały

- Czy tu walczyli do 17 września, tego nie wiem, ale po 17 września Sowieci wywieźli jeńców na wschód - tłumaczy pan Zbigniew. - Dziadek znalazł się w strefie Katynia, Miednoje. Podejrzewam, że przeżył, bo był szeregowcem, a nie oficerem. Bo jakby był wyższy rangą, to by pewnie zginął. Ale był tak daleko na wschodzie, że gdy wspominał tamtejsze zimy, to twierdził, że gdy się sikało, to mocz nie dolatywał do ziemi tylko zamarał.

Gdy zmobilizowano armię Andersa, Stanisław do niej dołączył. I tak przez Daleki Wschód, dzisiejszy Irak, Iran, a w końcu statkiem żołnierze dopłynęli do północnej Afryki. W Ziemi Świętej byli akurat w okresie Wielkanocy.

- Jest taka pieśń kościelna: „Skały pękły, ziemia drżała”. Żołnierze wkładali na pamiątkę tych słów ręce w pęknięcia skalne, bo byli zapewne w okolicach Jerozolimy. Z tamtych rejonów powędrowali pod Monte Cassino - relacjonuje pan Zbigniew.

Tam Stanisław został ranny.



Zbigniew Niedbała opowiedział nam wojenne losy swojej rodziny.

- Odkąd go zapamiętałem, to chodził z laseczką i utykał - wspomina jego wnuk. - Niewyjęty odłamek siedział mu w nodze, bo samochód z żołnierzami, wyjeżdżając pod górę, spadł w przepaść. Dziadek uszedł z życiem, ale w tamtych czasach odłamek nie miał kto usunąć. Utykał, ale chodził. Nie bolało go aż tak, żeby gdzieś z tym potem poszedł. Zresztą po wojnie, jako żołnierz armii Andersa, siedział cicho jak mysz pod

miotłą, uprawiał 3 hektary pola, obserwowany przez władzę. Nie był szkodliwy, więc nie był aresztowany. Troszeczkę represji doznał za to mój tato z tego powodu, gdy był młody. Za to, że był synem żołnierza armii Andersa, to służył w polskim wojsku w karnej kompanii, i to dłużej niż 2 lata.

Po wojnie Stanisław znalazł się na terenie Anglii i stamtąd wrócił po demobilizacji w maju 1947 roku, do Jam.

Wrócił w ciemno, nie wiedząc nic o reszcie rodziny, czy tutaj ktoś żyje, czy wszyscy zginęli gdzieś w wojennej połodze. Kierował nim patriotyzm, bo miał przecież możliwości zostać w Anglii, wyjechać do Ameryki, Kanady, Australii... On wybrał Polskę.

Dwa razy od Niemca

Może inaczej potoczyłyby się losy rodziny Niedbałów, gdyby istniały wtedy telefony komórkowe. Stanisław dowiedziałby się, że jego rodzina była zaledwie 100 kilometrów od Monte Cassino, w obozie w Brunzwicku...

- Tak się złożyło, że tutaj wszyscy przeżyli: moja babcia, czyli jego żona, i mój tato, czyli najstarszy syn. I ciotka, która jeszcze żyje, i stryj Alojzy, który był z nich najmłodszy - relacjonuje pan Zbigniew.



Stanisław Niedbała

Fot. Archiwum prywatne Z. Niedbały

Stanisław Niedbała (11.11.1904 - 22.08. 1976)

Brał udział w kampanii wrześniowej w Polsce od 2 do 17 września 1939. Od 18 września 1939 do 1941 przebywał na terenie ZSRR, gdzie 27 sierpnia 1941 wstąpił w szeregi uformowanej Armii Polskiej.

Od sierpnia 1942 przeszedł pod dowództwo brytyjskie na Środkowym Wschodzie. Od 1942 do 1944 służył w Kwaterze Głównej II Polskiego Korpusu na Środkowym Wschodzie, a w latach 1944 - 1946 we Włoszech.

Przeniesiony z Włoch do Zjednoczonego Królestwa służył tam aż do zwolnienia w związku z repatriacją. Brał udział w kampanii włoskiej 1944-45. Służył w II Korpusie Wojska Polskiego dowodzonego przez gen. Władysława Andersa. Korpus ten wchodził w skład 8. Armii Brytyjskiej dowodzonej przez marszałka Montgomery'ego. Walczył pod Monte Cassino. Za walkę otrzymał medale: „Monte Cassino”, „Medal Italii”, „Medal Wojska”. Do Polski wrócił 17 maja 1947 i zamieszkał w rodzinnej wsi Jamy. W rozmowach prywatnych, w spotkaniach z młodzieżą często powtarzał słowa: „My, Polacy, tej najdroższej ziemi nie oddamy nigdy nikomu”.

General Władysław Sikorski podczas wizytacji wojsk polskich w Iranie, przechodząc obok Stanisława Niedbały, zagadnął do niego: Skąd żołnierzu jesteście? - Z mieleckiego - odpowiedział Stanisław. - O, ja też - odparł generał i klepnął go w ramię. Gdy gen. Sikorski dzień później wracał samolotem do Wielkiej Brytanii, zginął w katastrofie lotniczej.



Medale i naszywki Stanisława Niedbały

W 1944 Niemcy przesiedlali ludność, najpierw do lasu w Dulczy Małej, bo front stał już na Jamnicy. - Tata był wtedy najstarszy i był jakby ojcem rodziny, miał też konia - mówi pan Zbigniew. - Mieszkali w tym lesie około dwóch tygodni, a potem któregoś poranka Niemcy okrążyli ich na koniach, motorami i samochodami i zagnali do Dąbrowy Tarnowskiej na dworzec kolejowy. Kiedy mój tato był później, długo po wojnie, w szpitalu w Dąbrowie i patrzył na mijającą drogę, to mówił, że te akacyjki wtedy, w 1944, były takie małe, a teraz to już duże drzewa... A jak prowadzili ich do Dąbrowy, to ktoś namówił tatę, żeby uciekł. On zboczył z koniem w jakąś leśną dróżkę, ale szybko dopadł go Niemiec i tak zbił najhajem, że aż krew uszami poszła. Niemiec chciał go zastrzelić na miejscu, ale wśród tych ludzi była nauczycielka, Janicka się nazywała, uczyła w szkole w Jamach i знаła język niemiecki, więc jakoś go wybroniła.

Niemcy zaganiali ludzi do bydłych wagonów. Te konie z wozami zostały na placu, albo miejscowi je sobie wzięli, albo Niemcy zagospodarowali. Po dwóch tygodniach podróży do Niemiec wysiedli w Brunzwicku. Tam tato pana Zbigniewa i inni wysiedleńcy pracowali na kolei, nosili szyny. Tam też dostał od Niemca lanie, bo zgubił - albo mu ukradli - rękawice.

A to była zima z 1944/45, a oni te szyny nosili w rękach.

- Był z nim też jego rówieśnik, Emil Walas, mieszkał w Jamach, ale już nie żyje - wspomina pan Zbigniew. - On właśnie wspominał: „Pamiętam jak twojego ojca zbili, bo te rękawice zgubił...”. W 1944 mój tato miał 15 lat, więc musiał już pracować, babka też chodziła do pracy. Tylko dwoje młodszych dzieci nie podlegało obowiązkowi pracy.

Na kupkę popiołu...

Po wyzwoleniu przez armię amerykańską jeńcy z obozu w Brunzwicku jeszcze 9 miesięcy przebywali pod ich administracją. Wtedy panowały już inne warunki. Pracował, kto chciał.

- Nie zmuszali, ale coś tam

trzeba było robić, bo przecież z nudów człowiek by nie wytrzymał - tłumaczy pan Zbigniew. - A potem wrócili do domu, też nie wiedząc, co tutaj zastaną. Przyjechali na kupkę popiołu, bo tutaj wszystko było spalone. Bez ojca, bo nie wiadomo było, czy ojciec żyje, czy nie. Mój tato miał 10 lat, jak dziadek wyszedł z domu. Jak wrócił - miał 18. Z dziecka zrobił się młodzieniec.

Syn pojechał więc po tatę koniem do Mielca. Nie rozpoznali się... A wcześniej Stanisław pisał listy do domu.

- Mówił potem, że ten list się wrócił, były na nim niemieckie pieczętki, bo na tyle byli Niemcy uczciwi, że go nie wyrzucili. Był pewien, że jego rodziny tu nie ma, skoro nie odebrali listu. Szukał ich też przez Czerwony Krzyż.

Encyklopedia

miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie www.encyklopedia.mielec.pl

CIEŚLA EUGENIUSZ JÓZEF,

urodzony 8 VIII 1922 r. w Mielcu, syn Karola i Elżbiety z domu Olitt. W 1939 r. ukończył Gimnazjum w Krakowie. Podczas okupacji hitlerowskiej był pracownikiem fizycznym w Urzędzie Pocztowym Kraków 2. Po wojnie podjął naukę w Liceum Ogólnokształcącym (kierunek matematyczno-fizyczny) w Krakowie i zdał maturę w 1946 r. Studiował na Wydziale Geologiczno-Mierniczym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W 1951 r. uzyskał tytuły inżyniera nauk technicznych i magistra geologii. Od 1948 r. pracował w Państwowym Instytucie Geologicznym (PIG) w Krakowie, początkowo jako pracownik pomocniczy, a później młodszy pracownik naukowy i pracownik stały. W 1952 r. został przeniesiony do PIG – Zakład Żłóż Kruszców w Warszawie i prowadził prace geologiczno-wiertnicze m.in. w województwie kieleckim, okolicach Często-

chowy i w Karpatach. Od 1954 r. pracował na stanowiskach kierowniczych w Sekcji Świętokrzyskich Żłóż Rud i Pracowni Staropolskich Żłóż Rud Żelaza oraz jako p.o. kierownik Zakładu Żłóż Rudy Żelaza (1959-1961). W latach 1962-1963 został oddelegowany do Demokratycznej Republiki Wietnamu i powierzono mu funkcję kierownika Polskiej Ekspedycji Geologicznej. M.in. prowadził badania geologiczne i weryfikował wyniki miejscowych badań oraz szkolił wietnamskich geologów. Po powrocie do Polski został mianowany kierownikiem Zakładu Żłóż Rudy Żelaza PIG i pełnił tę funkcję w latach 1963-1973. W tym okresie m.in. kierował pracami geologiczno-poszukiwawczymi w rejonie Suwałk. Od 1973 r. do 1977 r., po reorganizacji PIG, pełnił funkcję kierownika Grupy Problemowej Osadowych Żłóż Rud Żelaza, a następnie prowadził badania w Górach Świętokrzyskich i uczestniczył w pracach nad szczegółową mapą geologiczną

Polski. W 1987 r. przeszedł na emeryturę, ale dwa lata później przyjął funkcję głównego koordynatora szczegółowej mapy geologicznej Polski w skali 1:50 000 i był jednym z jej twórców (1989-1990). Ponadto od 1986 r. do 2005 r. był członkiem Komisji Zasobów Kopalin przy Ministrze Ochrony Środowiska. Zmarł 18 VIII 2018 r. w Warszawie. Pochowany na komunalnym Cmentarzu Północnym w Warszawie.

MAJCHER STANISŁAW,

urodzony 27 X 1936 r. w Trzebowisku, syn Jakuba i Agnieszki z domu Kusaj. Ukończył Technikum Mechaniczne w Rzeszowie. Od młodości grał w piłkę nożną i wykazywał szczególne predyspozycje bramkarskie. Zaczynał w LZS Trzebowisko i LZS Zaczernie. W 1958 r. przeszedł do Stali Rzeszów i w tym zespole grał w II lidze, a następnie w ekstraklasie do 1970. Równocześnie był pracownikiem WSK Rzeszów. W poło-

wie lat 60. był jednym z najlepszych bramkarzy w Polsce i powoływano go do reprezentacji Polski. W 1966 r. wystąpił w 3 meczach I reprezentacji (z NRD, Luksemburgiem i Rumunią), a ponadto w 1965 r. zagrał w II reprezentacji w meczu z NRD II. Kilkakrotnie wygrywał lub zajmował czołowe miejsca w konkursie-plebiscycie „Nowin Rzeszowskich” na „Najlepszych sportowców woj. rzeszowskiego” w latach 60. Po epizodzie w Wistoce Dębica w 1970 r. został sprowadzony do Mielca i zatrudniony w WSK Mielec oraz ekstraklasowej Stali Mielec. W latach 1970-1973 był w niej drugim bramkarzem (pierwszym był Zygmunt Kukła). W 1973 r. zdobył tytuł mistrza Polski. Przed sezonem 1973/1974 pożegnał Stal Mielec i wyjechał do Kanady, gdzie grał w drużynie Falcons Toronto, a następnie pracował jako trener. Po ok. 30 latach powrócił do Rzeszowa. Zmarł 17 XI 2014 r. Pochowany na cmentarzu Pobitno w Rzeszowie.

SZAFER JÓZEF (ksiądz),

urodzony 2 III 1913 r. w Lubieniu Małym, syn Żeliszawa i Julii z domu Jurczak. Po ukończeniu czterech klas gimnazjum wstąpił do zakonu OO. Franciszkanów w Niepokalanowie, ale po roku zrezygnował. W 1934 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Tarnowie i ponownie podjął trud życia zakonnego, ale u OO. Pijarów w Krakowie. Rozpoczął studia teologiczne w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy Św. Wincentego a' Paulo w Krakowie, a po ich ukończeniu 28 I 1940 r. przyjął święcenia kapłańskie. W czasie okupacji hitlerowskiej mieszkał z rodzicami w Mielcu i sprawował opiekę nad kościołem cmentarnym pw. św. Marka nad Wisłoką. W 1942 r., przy pomocy ks. Adolfa Lachmana, Stanisława Weryńskiego, inż. Piotra Więckowskiego i inż. arch. Jana Chutkowskiego doprowadził do przebudowy i wyremontowania kościoła i uporządkowa-

nia jego otoczenia. Prace wokół kościoła maskowały częste przebywanie w nim miejscowych partyzantów z AK. Po wojnie powrócił do Krakowa i jako katecheta pracował m.in. w Szkole Podstawowej OO. Pijarów i w Szkole Podstawowej w Krakowie-Rakowicach. W 1951 r. ukończył studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i otrzymał tytuł magistra teologii. Ponadto studiował na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1957 r. pracował jako wikariusz w Ławie, a w 1958 r. w Giżycku. Od 8 V 1961 r. był administratorem parafii w Drogoszach koło Kętrzyna. 1 VIII 1976 r. przeszedł na emeryturę. Po pewnym czasie wyjechał do Austrii, a następnie przeniósł się do Niemiec, gdzie pełnił funkcję kapelana Sióstr Franciszkanek w diecezji augsburskiej. Zmarł 20 VI 1986 r. Pochowany na cmentarzu w Ursbergu.

Józef Witek



♈ Baran

Wszyscy w pracy będą oczekiwać od Ciebie więcej niż zwykle. Dostrzegają, że jesteś przedsiębiorczy i pracowity. Pomagaj i doradź, ale nie daj się obarczyć winą za cudze grzechy i problemy. Przez najbliższe dni będziesz zbyt wyrozumiały dla kogoś, kto wszystkim ma w nosie. Ale szybko podejmiesz decyzję, by uwolnić się od tego, co Ci przeszkadza. Spodziewaj się ciekawych podróży służbowych i szkoleń.

♉ Byk

Najdzie Cię ochota do szybkich i wielkich porządków. Zajmij się domem, ale sam. Bliscy zaczną dyskusje o tym, czy coś warto robić, czy nie, a Ciebie doprowadzą one do szału. W najbliższym czasie zadbaj o zdrowie i odporność, by uniknąć przeziębienia, które może położyć Cię do łóżka na całe dwa tygodnie.

♊ Bliźnięta

Stare tematy, nudne plotki nadal będą Cię potwornie nudzić, a to najgorsze, co może spotkać osoby spod znaku Bliźniąt. Do pełni życia potrzebujesz powietrza w postaci żartów i przygód. Wraz z końcem tygodnia pojawi się kilka atrakcji, ale musisz ruszyć się z domu. Wszędzie

bowiem możesz dosłownie wpaść na kogoś intrygującego. A może pojedziesz gdzieś na weekend? Rób, co dyktuje Ci serce i nie martw się obowiązkami.

♋ Rak

Zaczyniesz bronić swojego wolnego czasu przed krewnymi, którzy ciągle czegoś od Ciebie chcą, oraz partnerem, który opowiada o ilości pracy. Jednak przed weekendem postanowisz zorganizować rodzinie trochę przyjemności i znowu będzie wesoło. Praca będzie toczyć się spokojnym rytmem, czasami będzie trudniej, a czasami łatwiej. Nie poświęcaj się za darmo, zwłaszcza jeśli ktoś leniwy zarabia na Twoich pomysłach.

♌ Lew

W tym tygodniu nic nie powinno Ci dolegać, dlatego postaw na profilaktykę. Łyknij witaminy i mikroelementy, a najlepiej zrób kontrolne badania i umów się do dietetyka. Uważasz, że to strata czasu i kasy? Profesjonalista może ustalić odpowiednie menu, dzięki któremu nie będziesz ciągle głodny, smutny i zmęczony.

♍ Panna

Sprawy domowe będą się układać po Twojej myśli, tylko nie dokładaj sobie nowych obowiązków. W wolnym czasie zajmij się hobby, zamiast wymyślać remont lub przezebrowanie. Nie zmuszaj się do tego, czego nie chcesz robić, a jeśli rodzina zacznie coś ambitnego planować, to znajdź odpowiednie wymówki. Unikaj konfliktów z sąsiadami. Jeśli ktoś zacznie wbijać gwoździe o świecie, to znieś to w spokoju, a nie rób karczemnej awantury. W weekend wszystko się uspokoi.

♎ Waga

Będziesz energiczna i pomysłowa, ale też zbyt łatwowierna. Twój telefon może co chwila dzwonić, bo ludzie będą chcieli się z Tobą naradzać i żartować. Uważaj zwłaszcza na Lwa i Strzelca. Postawij swoje sprawy na pierwszym miejscu, a Ty poczujesz się jak wyrobnik za grosze. Tuż przed weekendem zgrabnie wypłaczesz się z różnych zobowiązań i odetchniesz z ulgą.

♏ Skorpion

Zbierzesz siły i uporasz się z ważnymi zadaniami, ale poproś swoich kolegów o pomoc. Udziel Ci wsparcia. Jeśli prowadzisz własny biznes, czekają na Ciebie bogaci klienci. W piątek nadejdą nieoficjalne, ale cenne wiadomości. W przyszłym tygodniu zrobisz z nich użytek.

♐ Strzelec

Przez najbliższe dni pozwolisz sobie na luz, nawet lekko rozgardiasz w domu nie będzie Ci tak bardzo przeszkadzał. Rodzinie taka

zmiana może dobrze zrobić, bo niektóre osoby staną się bardziej samodzielne. Od soboty czekają Cię różne przyjemności. Pomyśl, kiedy ostatnio spotkałeś się z przyjaciółmi na żarty i plotki? Czas najwyższy powtórzyć jakąś imprezę.

♑ Koziorożec

Nie słuchaj narzekania, że wszystko jest trudne do zrobienia albo strasznie drogie, bo możesz się tym zdenerwować. Rób, co dyktuje Ci serce. Niczego także nie przekładaj. Nie wypominaj bliskim, że są leniwi, bo źle odbiorą Twoje argumenty. Sam zajmij się tym, co według Ciebie jest ważne. Od soboty będzie mniej powodów do zmartwień.

♒ Wodnik

Współpracuj z ludźmi i dbaj o dobrą atmosferę. Unikaj prowokacji i bądź po prostu uprzejmy, a w pracy wszystko się ułoży. Za kilka dni wróć do spraw, które sprawiały Ci trudności. W domu nie czekają Cię żadne przykre niespodzianki, ale ciągle będzie coś do zrobienia. W piątek odetchniesz i się zrelaksujesz. I wpadniesz na rewelacyjne pomysły na atrakcje weekendowe.

♓ Ryby

Na ambitne zadania i nowe, trudne obowiązki nie będziesz mieć ochoty, ale praca sama się nie robi. Unikaj ludzi, którzy ciągle Cię krytykują, bo możesz nagle unieść się ambicją i wpakujesz się w jakiś męczący projekt. Prywatnie - to idealny tydzień, by być u znajomych oraz u sąsiadów. Będą dla Ciebie mili, ale niektórzy będą w tym mieli jakiś interes...



Wyłowione z Internetu



Okres pandemii i nakaz zostania w domu to trudny czas dla wszystkich. Dlatego podwójnie irytują informacje o tym, że ktoś powinien siedzieć w domu na kwarantannie, a chodzi do sklepu czy pracy, narażając innych. Jak na tę sprawę zapatrują się nasi Czytelnicy?

Eliza:

Są kary to dawać mu 5 tys.

Krzysztof:

Sprawa jest prosta - większość ludzi już złapała albo złapie wirusa. Na kwarantannę 3 miesiące wszystkich ludzi po 50 oraz tych, o których wiadomo, że chorują. Wszyscy poniżej 50 do roboty bo i tak to jest nieuniknione. Panika niepotrzebna i tyle.

Jaskółka:

No jeść też musi. Powietrzem nie żyje. Jeśli zachował środki ostrożności to ok. Nie dajmy się zwariować, ludzie.

Ele:

Ciekawe ile już naraził osób na niebezpie-

czeństwo! Niestety jest dużo osób którzy lekceważą kwarantannę bo czują się dobrze!

Ewa:

Powinni płacić kary, przez takich tyle osób choruje.

Anna:

Kwarantanna powinna polegać na tym, że osoby które są w czasie przymusowej obserwacji zamyka się w domu, drzwi od zewnątrz okleja taśmą - plombą a za jej zerwanie kara powinna wynosić 100 tysięcy.

Łysy:

Ludzie racja, że powinien gość siedzieć w domu, ale co jeśli jest sam? To jak ma żyć, bez jedzenia? Kwarantanna ok, ale jeśli hi-

gienę przestrzega, to kto mu zakupy do domu przyniesie, jak każdy by pewnie odmówił mu pomocy w drobnych zakupach z powodu zarażenia się wirusem. No pewnie nikt.

Marcin:

Od razu karać, może tylko po flaszkę chodzić, wiadomo że alkohol zabija wirusa.

Teresa:

Nieodpowiedzialny człowiek to mało powiedziane, nie liczy się z nikim.

Krzysztof:

Ogrodzić boisko na błoniach drutem kolczastym i zamykać tam takich.

Pisownia oryginalna.
MW

KRZYŻÓWKA

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi: „Każda droga dobra, bo do ludzi prowadzi”.

Po odbiór nagrody - książki zapraszamy Panią Halinę Dykas w tym tygodniu do naszej redakcji w Mielcu przy ul. Biernackiego 1/4.

Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki, które można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.

Życzymy dobrej zabawy.

Ściegienie lub Skarga	Ziemia uprawna	Wynik mnożenia	Roger, aktor	Spryciarz, cwaniak	Pali bez ognia	Rodzaj weksla	Jeden z Radziwiłłów	Znak zodiaku	Sposób opowiadania	Gulgończyk	Akcja na bramkę rywala
Kolnierzyk duchownego	9	29		Wielki książę kijowski	11		Kuliste naczynie		30		23
						Impertynent, zarozumialec		28			
Sophia, gwiazda kina			10	Cenny kamień			Pozycja w boksie				
						Uprzejmiejowana karta		Cztery kwartały			1
Specyfikacja, formuła	Odpad spod struga	27	Włoski żołnierz najemny	Model Fiata	Układ międzynarodowy		Polska ciężarówka				Archaik lub kenozoik
Odzyskanie zastawu	7				18		Pracownik banku	2	Moc, krzepa	Samotnia pustelnika	12
	16									26	
Imię Ryder aktorki z USA		Krzew owocowy	15				Obok nadziei i miłości		3		
			22	Wolny koniec omaszowania			Gorąca, stopiona masa powstająca w głębi Ziemi		Godło rodowe mieszczan	Ogłoszenie w czasopiśmie	
Bryki lodu spadające z nieba					13	Brak polysku Wskażówka	Kruchy, łamliwy andrut		Amerykański tygodnik	Węgierka w sadzie	20
Bieg rzeki							Been-haker, trener			Płynie przez Bonn	Tse-lung
Biuro reagenta	24							8			
Grekokatolik						Wśród damskiej bielizny					4
Odmiana sera			25					31	6	19	
			32	Wiśniowy w słoiku			Bohater wielu wojen			17	
Narzędzie kuchenne						Bitka, wziętka karciana			Starożytna peruka teatralna		5

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)
Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Zdrowie i uroda

PSYCHIATRIA

■ ***AGNIESZKA CHMIELIK** specjalista psychiatra przyjmuje w Mielcu, przy ul. Sienkiewicza 57/1 (wejście z tyłu budynku od ulicy Koczana, obok szkoły języków obcych Accent), dni przyjęć: poniedziałki, środy i piątki, rejestracja wyłącznie telefonicznie. Tel. 727 588 585

■ **PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY BOŻENNA SIKORSKA-STĄPOR PSYCHIATRA, MIELEC, UL. GŁOWACKIEGO 10/6 (koło stacji kolejowej).** Godziny przyjęć: poniedziałek, czwartek 9-13, wtorek 16-20, rejestracja osobiście lub telefonicznie. Tel. 730 740 470

PSYCHOTERAPIA

■ Psychoterapeuci: Alicja Grzesik (601 193 853), Edyta Wiktor Florek (501 145 334), Jolanta Markowska Rzeźnik

(502 305 094) - leczenie objawów nerwicowych, lękowych, depresji, kryzysy i trudności w funkcjonowaniu, wsparcie psychologiczne • Coaching w biznesie - wzmocnienie kompetencji lidera i usprawnienie działalności firmy • Rejestracja telefoniczna

■ **GABINET PSYCHOTERAPEUTYCZNY** Katarzyna Dziuba-Owsianka. Jako psycholog i psychoterapeuta pracuję z osobami dorosłymi oraz dziećmi i młodzieżą. Prowadzę psychoterapię par. Zajmuję się psychoterapeutyczną opieką okołoporodową oraz wczesnymi interwencjami relacji matka-dziecko w wieku 0-3 lata. Rejestracja telefoniczna tel. 692 357 347. Adres ul. Głowackiego 10/7, Mielec. www.psychoterapia-mielec.pl

STOMATOLOGIA

■ Stomatologia Mielec - Agnieszka Dziuba. Tel. 733 688 333 - ul. Powstańców Warszawy 27 i 17 788 68 98 - ul. Daleka 11.

PODOLOGIA

■ **GABINET PODOLOGICZNY ALBE Beata Dziuba oferuje zabiegi: Pedicure podologiczny, leczenie wrastających paznokci, zabiegi na paznokciach zmienionych chorobowo, paznokcie grzybicze, usuwanie modzelei, odcisków, brodawek wirusowych, rekonstrukcja płytki paznokciowej, terapia pękających pięt, profilaktyka stopy cukrzycowej u diabetyków, indywidualne wkładki ortopedyczne, dezynfekcja obuwia, chirurgia palca.** Mielec, ul. Biernackiego 4B, czynne: Pn, Wt, Czw 11-18, Śr i Pt 9-15. Tel. 577 897 007.

■ **GABINET PODOLOGICZNY** mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modzelei, brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. **UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ.** Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

DZIECI

■ Psycholog Aneta Hyjek (880 458 403) - terapia dla dzieci i młodzieży, zaburzenia zachowania, emocji, nastroju, odżywiania, traumy, tiki i OCD • Logopeda Adrianna Oparowska Maniak (603 332 005) - kompleksowa diagnoza i terapia wad wymowy u dzieci z Zespołem Downa, spectrum autyzmu, dzieci dwujęzycznych, z problemami w nauce **NOWOŚĆ** - ANIMACJE - profesjonalna obsługa imprez dla dzieci **ANIMATOR** - Natalia Grzesik (663 644 096)

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

■ ***KIEROWNIK** budowy: prowadzenie dziennika budowy, protokoły kominiarskie, świadectwa charakterystyki energetycznej, nadzór budynków jednorodzinnych oraz biurowych. Tel. 602 158 349

■ ***EWEL** - BUD Mielec, budowa domów w drewnianym systemie szkieletowym. Domy mieszkalne parterowe już od 70 000 zł netto. Email: biuro@ewel-bud.pl www.ewel-bud.pl. Tel. 602 158 349

■ **CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I WYPOCZYNKÓW.** Dywany od 8,5 zł/m², dywany shaggy od 10 zł. W cenie usługi mechaniczne trzepanie,

pranie dwustronne, płukanie, suszenie w specjalistycznych urządzeniach. Metoda 100 % bezpieczna dla każdego rodzaju dywanu. Możliwość odbioru i odwiezienia dywanów. Wyceny - wycena na miejscu u klienta. Tel. 608 047 712

■ Naprawa maszyn do szycia łożnik Singer inne u klienta. Tel. 607 781 588.

■ Proponujemy Państwu wyjątkowe balonowe kompozycje urodzinowe i nie tylko. Jeżeli pragniecie zaskoczyć jubilata czymś zjawiskowym i trwałym, to zapraszamy do naszej pracowni balonowej na Złotnikach 192. Napelniamy helem również balony nie zakupione u nas. W razie potrzeby dowieziemy na miejsce imprezy. 502 598 082 Możliwość płatności kartą.

■ ***MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat.** Tel. 788 060 441

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów,**

USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

■ Usługi Remontowo-Budowlane: układanie płytek, szpachlowanie, zabudowy K-G, malowanie, układanie paneli, montaż okien i drzwi. Tel. 731 066 041

■ **OGRODZENIA** Wykonujemy wszystkie rodzaje ogrodzeń, fundamenty, murowanie klinkieru, pustaków, bloczków, murek prosty różne wysokości. Spawanie, montaż siatki, paneli. O więcej szczegółów prosimy o kontakt telefoniczny 513 458 530, 507 857 373, bądź zapraszamy Państwa na naszą stronę internetową www.firmaogrodzeniowa.cba.pl

■ **Docieplenie fasad budynków i układanie kamienia elewacyjnego.** Tel. 506 539 492, 17 581 75 25

■ **BUDOWA domów od fundamentu po dach. Adaptacja poddaszy, szpachlowanie, malowanie, płytki, hydraulika, elektryka, papa termozgrzewalna, akrylowe struktury dekoracyjne.** Tel. 17 581 75 25 lub 506 539 492

STOMATOLOGIA W ORTHODENT



PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

LECZENIE POD MIKROSKOPEM

Leczenie ortodontyczne dzieci i dorosłych
lek. dent. specj. ortodonta Maria Bardowska
lek. dent. specj. ortodonta Anna Bardowska-Szura
lek. dent. Cezary Dryniak

Leczenie stomatologiczne dzieci i dorosłych, stomatologia estetyczna, endodoncja, protetyka
dr n. med. lek. dent. Emilia Danilczuk
lek. dent. Cezary Dryniak
lek. dent. Tomasz Szczuc
lek. dent. Piotr Dziemianko

Leczenie implantologiczne i protetyczne
Chirurgia przedimplantacyjna
Chirurgia stomatologiczna
lek. dent. Michał Leja

Chirurgia stomatologiczna
lek. dent. Oleg Radzewicz
specj. chir. szczękowo-twarzowej

Gabinet higieny jamy ustnej

Badanie rentgenowskie zębów, pantomograficzne, cefalometryczne, tomograficzne 3D

O szczegóły pytaj w rejestracji lub telefonicznie:
17 788 18 90, 535 141 890

Ortho Dent

ul. Biernackiego 4B
Mielec

OFERUJEMY SZYBKE TERMINY WIZYT

IMPLANTY CHIRURGIA przedimplantacyjna

lek.dent. Paweł Bednarz

600 335 198

UBEZPIECZENIA

AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...

UNIQA ERGO HESTIA COMPENSA Gothaer TUZ BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16 tel. 17 583 15 15

GASTROSKOPIA KOLONOSKOPIA

także w znieczuleniu ogólnym
39-300 Mielec
ul. Wolności 27c
pon i pt 13-15
wt i czw 15-18

REJESTRACJA: 698 665 283
www.dobragastrologia.pl

JERZY FIJAŁKOWSKI

Specjalista chorób wewnętrznych

- gastrologia
- choroby wewnętrzne
- badania endoskopowe
- profilaktyka nowotworowa

NZOZ Medyczne Laboratorium Diagnostyczne
ZAPRASZA NA BADANIA:

• hematologiczne • biochemiczne
• hormonalne • mikrobiologiczne
wiele innych

Mielec, ul. Jadernych 13
tel. 17 586 29 10
tel./fax 17 583 29 11

ul. Przemysłowa 16/1
naprzeciwko bramy
główniej SSE

Punkt Pobran:

Centrum Medyczne Smoczka,
ul. Wyszyńskiego 4a/7 czynne
7:30-10:30
ul. Skłodowskiej 10
(przychodnia pod górą)



APTEKA CENTRUM

mgr farm. Ag. Bednarz

Mielec, ul. Wolności 27 C

Pon- Piąt. 8.00 - 22.00

Sob. 8.00 - 13.00



WYKAZ PUNKTÓW POBRAŃ W MIELCU

✚ ul. Staszica 28 pon-sob.: 7.00 - 10.30

✚ ul. Wolności 23B pon-pt.: 7.00 - 10.00

✚ ul. P. Skargi 7/60 pon-sob.: 7.00 - 10.00

✚ ul. Biernackiego 4B pon-pt.: 7.00 - 10.00

NOWY PUNKT POBRAŃ

✚ ul. Botaniczna 1 pon-sob.: 7.00 - 10.00



www.diagnostyka.pl

DREWNO

OPALOWE, KOMINKOWE:
buk, grab, dąb, brzoza, sosna

512 190 444

TRANSPORT GRATIS od 5 mp

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA

budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528

Auto Złom Malinie

**KASACJA POJAZDÓW
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH**

**883 66 99 55
17 774 30 91**

AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO WYREJESTROWANIA,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC-KOLBUSZOWA
I OKOLICE.

**Tel. 697 761 287,
697 981 994**

GARAŻE BLASZANE-WIATY

Producent
transport i montaż
GRATIS

Promocja!
drugi gatunek
w kolorze 1050zł

**tel. 17 851 46 72;
608 419 476;
889 419 049**

KRUSZ-MAX. TUSZÓW NARODOWY 28 OFERUJE

BETON PÓŁ SUCHY, PODSYPKI, STABILIZACJE

Kruszywa budowlane i drogowe
Kostka brukowa - sprzedaż - układanie
Budowa dróg, placów manewrowych,

tel. 535 026 637 lub 884 340 666

Chorzeliów 71. Tel. 501 682 961
Email: ekoforest.pellet@gmail.com
com Tel. 501 682 961

■ Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04

■ Sprzedam piłę z wyrównarką, frezarkę dolnowrzecionową, 23 pręty zbrojeniowe 10 mm. Tel. 666 677 273

■ Producent sprzedaje filtry do wody (szpice) 5/4", 6/4", siatkę chromo-niklową nierdzewną, rury obustronnie gwintowane wg zamówienia. Kontakt tel. 698 598 143

■ Sprzedam jęczmień i pszenicę. Tel. 698 222 570

Nieruchomości

■ **WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW**

■ Do wynajęcia mieszkanie: dwa pokoje lub jeden plus kuchnia, w domu prywatnym, wejście osobne. Tel. 17 585 35 88

■ Wynajmę 3 pokojowe mieszkanie - 93 m2, kuchnia, łazienka, centrum Starego Mielca, 1200 zł + rachunki, tel. 512 530 934

■ Mieszkanie wraz z piwnicą, po remoncie w centrum Mielca II piętro ul.Chopina do wynajęcia od 1 kwietnia 2020 r. Mieszkanie umeblowane. Koszt miesięczny wynajmu 1300 zł do negocjacji, w tym czynsz i odpłatne media według zużycia. Jednorazowa kaucja 1300 zł. Kontakt tel. codziennie po godz. 15. Nr tel. 726 098 715

Małe kasy wysokiej klasy
- najlepsza inwestycja w przyszłość

Cena: 780zł netto
80zł netto
po uzyskaniu 90% zwrotu z US

www.centrum-biurowe.com.pl

Centrum Biurowe DAN-POL
ul. Korczaka 1, 39-300 Mielec
tel./fax 17 788 21 00, kom. 693 884 333

■ MALOWANIE, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, malowanie dachów, ścinanie drzew. Tel. 600 756 447.

■ MALOWANIE DACHÓW. Tel. 516 267 207

■ MALOWANIE MYCIE: DACHÓW, ELEWACJI, PODJAZDÓW Tel. 663 171 382

■ Układanie płytek i kamień elewacyjny. Tel. 530 571 216

■ Wyjdzie w Praniu.pl Pralnia dywanów i tapicerek, świadczy usługi szybko i w dobrej cenie. Dojeżdżamy do klienta. Nie zwlekaj dzwonić już dziś. Wiosenne promocje. Tel kom. 579 023 788

■ SPRZEDAŻ

■ *SKŁAD DREWNA w Chorzeliowie oferuje: sprzedaż drewna konstrukcyjnego, więźby dachowej itp. pelletu, brykiety, drewna kominkowego, żwirku dla zwierząt. Realizujemy zamówienia pod wymiar.

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam działki gm.Wadowice Górne-Izbiska nr 1317- 26 ar, nr 1323- 53 ar, nr 1324- 48 ar, nr 1325- 43 ar w cichej lokalizacji, las, stawy, 2 km od Urzędu Gminy. Na działki wydane są warunki zabudowy, media: woda, prąd, kanalizacja. Tel. 665 658 005

■ Sprzedam dom 80 m2 na działce 18,5 ara, cicha okolica przy lesie, 15 km od Mielca - koło Padwi. Cena do negocjacji. Tel. 600 442 041

■ Sprzedam dom+budynek gospodarczy, działka 14 ar, Wola Baranowska, ul. Szkolna 13. Tel. 500 596 254

■ Sprzedam działki budowlane w Przyłęku. Tel. 669 295 754

■ LOKALE WYNAJEM/ SPRZEDAŻ

■ Do wynajęcia gabinetu lekarskiego, gabinety lekarskie na jeden dzień w tygodniu, pomieszczenia pod działalność medyczno-rehabilitacyjną oraz powierzchnie pod usługi. Stary Mielec ul. Batoiego 13. tel. 606 954 495, 607 320 651

■ Wynajmę obiekt parterowy o pow. 420 m2, po serwisie samochodowym, z dużym parkingiem, przy głównej drodze - Rzędzianowice 101. Tel. 608 363 767

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma budowlana zatrudni do prac przy ociepleniach elewacji. Przyjmę z doświadczeniem lub bez doświadczenia. Tel. 605 884 164

nowabud SP. Z O.O.

39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470

**NOWE DOMY
W ZABUDOWIE
SZEREGOWEJ**

www.nowabud.mielec.pl

■ *FIRMA budowlana Harbim zatrudni pracowników z doświadczeniem: szpachlarz, malarz, płytkarz, murarz. Tel. 605 884 164.

■ Zatrudnię płytkarza, szpachlarza z doświadczeniem. Praca w terenie od Mielca do Tarnobrzega. Siedziba firmy Malinie. Tel. 695 981 327

■ GK „NAPRZÓD” poszukuje do sprzątania kobiet i mężczyzn. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168

■ Firma budowlana Fachman zatrudni fachowców w zawodzie murarz. Kontakt tel. 602 468 919 lub 17 788 99 45

■ Przyjmę do pracy elektryka. tel. 504 921 947

■ PRACA SZUKAM

■ Podejmę pracę przy malowaniu ogrodzeń, sprzątaniu, pracach ogrodowych. Tel. 787 305 793

■ POSZUKUJĘ

■ Poszukuję osób poszkodowanych przez Ireneusza Wojterskiego zam. Przebendów 28, 39-308 Wadowice Górne. Robert Grądzki. Tel. 663 623 175, mail: biurodlug11@gmail.com

■ ZWIERZĘTA

■ Ferma Drobieu Orkisz w Kozłowie koło Dębicy oferuje w sprzedaży kokoszki - od 20 kwietnia, indyki, kurczęta brojlery, kaczki (kaczo-gęsi), gęsi, perliczki. W atrakcyjnej cenie. Tel. 14 677 00 14 i 602 741 669

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

f o t o granda

Fotobudka od Foto Grandy to 100% satysfakcji i jeszcze więcej uśmiechu.

Fotobudka - obsługa imprez typu:

- wesela,
- studniówki,
- wieczory panińskie,
- kawalerskie,
- imprezy firmowe.

Zadzwoń i zarezerwuj swój termin
793 282 882
lub napisz grandamielec@gmail.com
fb: foto granda

MIROSLAW MIELECKI

•Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli, podłóg.
•Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian.

Tel. 609 380 390

Biuro Pośrednictwa i Usług „A&Z GORTADT”

WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15

MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY
Mielec - I piętro, 2 pokoje do remontu, centrum. Oferta 1833.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY

Mielec - Starówka - Kamienica jednopiętrowa. Parter na działalność, góra mieszkalna. Oferta BPIU/1829. Stan bardzo dobry, do wejścia.

Mielec Starówka/Wojławska - polowa bliźniak. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m2, działka 861m2. 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan - zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPIU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.

Chorzeliów - wolnostojący, stan surowy otwarty. Powierzchnia domu około 145m2, działka 1889m2. Oferta BPIU/1773. Cicha, spokojna okolica, możliwość negocjacji ceny. 3 sypialnie, salon, duża kuchnia, garaż.

Mielec - Osiedle - budynek mieszkalny z garażem, budynek gospodarczy. Działka 770m2. Oferta BPIU/1834. Stan bardzo dobry, do wejścia. Cicha, spokojna okolica.

Poszukujemy mieszkań, działek i domów do sprzedaży. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

PREZYDENT MIASTA MIELCA działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23, od dnia 18.03.2020 r., na okres 21 dni, został wywieszony wykaz, informujący o przeznaczeniu do sprzedaży lokali mieszkalnych, na rzecz dotychczasowych najemców, o następującej lokalizacji:
ul. Wolności 29/11, Al. Niepodległości 22/28

Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Biurze Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 - 41 - 97.

SKUP ZŁOMU CZERMIN

Kasacja pojazdów
F.H.U Mądziel

Czermin baza GS
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53

KUPIĘ TWOJE AUTO

(o wartości max 25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny

Auto Złom Kielków

SKUP ZŁOMU
Kasacja Pojazdów

Kielków 237
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53

KASACJA POJAZDÓW

•Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
•Odbieramy auta własnym transportem.
•Płacimy gotówką.

NAJLEPSZE CENY

Auto Port
Mielec i okolice
Tel. 515 100 100

👉 Piłka nożna

Futbol w czasach pandemii

Nikt już nie ma wątpliwości, że pandemia koronawirusa sparaliżowała i jeszcze będzie paraliżować rozgrywki sportowe w Polsce, Europie i na całym świecie. Postanowiliśmy sprawdzić, jak w tej sytuacji odnajdują się piłkarze, trenerzy i ludzie najbliżsi związani z naszą PGE Stalą Mielec.

Zacznijmy może od najważniejszej informacji dla kibiców. W piątek Polski Związek Piłki Nożnej poinformował, że przerwa w rozgrywkach potrwa co najmniej do 26 kwietnia. Futbolowa centrala szybko wycofała się więc z pomysłu, który zakładał powrót na boisku jeszcze końcem marca. Taki scenariusz byłby oczywiście ze wszech miar nierealistyczny, dlatego PZPN szybko te plany skorygował. Nam pozostaje jedynie mieć nadzieję, że pod koniec kwietnia sytuacja uspokoi się na tyle, że piłkarze będą mogli wrócić na boiska i dograć sezon 2019/2020.

Dobre decyzje

Wiele znanych osób w Polsce nie ma wątpliwości, że kroki podjęte przez rząd, nawet jeśli powodują dezorganizację życia, stawiając je do góry nogami, to jedyne racjonalne podejście w walce z koronawirusem.

– W tych wyjątkowych chwilach środki masowego przekazu odgrywają ważną rolę: uświadamiają polskie społeczeństwo, także kibiców piłkarskich, że musimy mocno ograniczyć kontakty towarzyskie, spotkania do absolutnego minimum. Uważam, że podjęto słuszną decyzję o zawieszeniu wszystkich rozgrywek w Polsce. Na ten moment masowy udział w imprezach sportowych to bardzo duże zagrożenie dla zdrowia. Przecież mamy do czynienia w Polsce ze stanem zagrożenia epidemicznego – mówi fizjoterapeuta Stali Mielec Łukasz Cierpich.

– Dlatego cieszą pozytywne akcje w mediach społecznościowych #zostańwdomu, do której to przyłączyły się polskie kluby piłkarskie oraz nasi czołowi zawodnicy. Obecna sytuacja sprawia, że tego typu zachowania to podstawa, żeby zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa. Przy okazji powiem, że dobrą robotę robią kibice. Pytają, organizują akcje wsparcia swoich klubów w tym trudnym czasie. Poza tym wielu z nich zadeklarowało



Trener PGE Stali Mielec Dariusz Marzec musiał zarządzić kolejny tydzień izolacji i treningów indywidualnych.



Łukasz Cierpich - fizjoterapeuta PGE Stali Mielec

swoją pomoc starszym osobom, grupie szczególnie narażonej na skutki koronawirusa.

Jeśli chodzi o piłkarzy, to nie mogą opuszczać domów bez pilnej potrzeby oraz nie mogą korzystać z transportu publicznego. A zamiast treningów grupowych dostali rozpiskę ćwiczeń indywidualnych. Dalsze kroki zależne będą od piłkarskich władz, które zadecydują, kiedy i czy piłkarze znowu wrócą na boisko.

– Jako klubowy fizjoterapeuta cały czas mam kontakt z piłkarzami – on-line lub telefoniczny. Na bieżąco informują mnie o swoim stanie zdrowia i samopoczuciu najbliższych. Jeśli u kogoś z piłkarzy pojawiłby się jakikolwiek czynnik ryzyka związany z zakażeniem koronawirusem, to uruchomilibyśmy indywidualne procedury. Nie wiadomo, czy rozgrywki będą kontynuowane, zawodnicy są jednak w stanie gotowości. Dla nich to nie czas odpoczyn-

ku. Muszą być gotowi na wznowienie ligi. Nie możemy sobie pozwolić na myślenie, że wrócimy na boisko po takiej przerwie nicnierobienia i nagle wszystko przyjdzie łatwo – argumentuje Cierpich.

Izolacja i trening w domu

Twardy orzech do zgryzienia mają również trenerzy. Ich plany, tak pieczołowicie budowane od początku stycznia, nagle nie tyle co stanęły pod znakiem zapytania, ale zaczynają się sypać w posadzie. Trener naszej drużyny, Dariusz Marzec, stara się jednak zachować spokój – wskazuje, że z tym problemem muszą zmierzyć się przecież absolutnie wszyscy.

– Jesteśmy profesjonalistami i myślę, że każdy zespół chciałby dokończyć te rozgrywki, ale niestety nie mamy na to kompletnie wpływu. To jest sytuacja, z którą jeszcze nikt się nie spotkał i musimy się jakoś dostosować. Czekamy na rozwią-

zania i też będziemy musieli się podporządkować – mówi trener Marzec.

O czym pisaliśmy wyżej, piłkarze pozostają w izolacji i muszą trenować w swoich domach. A wiadomo, że w domu wszystkiego zrobić nie można. – Niestety tak jest, ale innego wyjścia na dzisiaj nie mamy – wskazuje Marzec. – My jako sztab szkoleniowy jesteśmy cały czas w kontakcie. Piłkarze zdają codziennie raport medyczny o stanie zdrowia swoim, jak i całej rodziny; jest to dla nas bardzo ważne. Można powiedzieć, że od tego zaczynają każdy dzień, później przechodzą do treningów indywidualnych. Mają wykonać konkretne ćwiczenia – dodaje.

– Codziennie monitorujemy przebieg treningu. Każdy

z zawodników dostał nadajniki GPS CATAPULT. Zawodnicy zdają raporty, są pod stałą kontrolą. Z całą drużyną jesteśmy w ciągłym kontakcie i wiemy dokładnie, jak ta praca wygląda – podkreśla Marzec.

Jak długo trwać będą jednak te treningi w zamknięciu? Tutaj niestety jednoznacznej odpowiedzi nie ma. Na dziś wiemy jedynie, że piłkarze do końca bieżącego tygodnia na pewno nadal trenować będą jedynie indywidualnie. Sztab szkoleniowy może tymczasem opracować trening zespołowy w mniejszych grupach, ale będzie on realizowany jedynie, jeśli sytuacja epidemiologiczna choć trochę się ustabilizuje.

Treningi w zamknięciu to dla piłkarzy obowiązek. Muszą utrzymywać formę fizyczną na

takim poziomie, by nie było problemów, gdy wrócą normalne zajęcia z piłkami. Najważniejsze jest jednak zdrowie.

– Czuję się dobrze, w zespole również nie mieliśmy problemów zdrowotnych – mówi Bartosz Nowak, ofensywny pomocnik naszego zespołu. – To bardzo ważne, bo w przypadku, gdyby ktoś z nas był chory, to automatycznie wszyscy bylibyśmy zmuszeni poddać się 14-dniowej kwarantannie. Obecnie jestem w Mielcu – dodaje.

Ciekawą akcją przeprowadza również sam klub. Wiadomo bowiem, że znalazł się on w trudnej sytuacji z powodu epidemii – nie ma wpływów z biletów, z tzw. dnia meczowego, nie wiadomo również, jak zachowają się sponsorzy, którzy tracą sposób na promowanie swojej marki.

W tej trudnej sytuacji władze Stali postanowiły zwrócić się do kibiców, organizując akcję „Wirtualny Bilet”. – Obecna sytuacja, w jakiej znajdują się polskie kluby, stanowi bardzo duże niebezpieczeństwo dla poprawnego funkcjonowania każdego z nich. Wasze wsparcie jest dla nas ogromnie ważne, w związku z tym postanowiliśmy uruchomić sprzedaż wirtualnych biletów na mecz PGE FKS Stal Mielec vs Puszcza Niepołomice – przekazuje Ola Sępek, rzecznik klubu.

Bilet możesz zakupić w cenie: 5 zł, 10 zł, 20 zł oraz Super Vip 200 zł. Każdy kibic, który dokona zakupu, otrzyma specjalny, pamiątkowy bilet wsparcia (do odbioru w Sklepie Stali Mielec po ustaniu zagrożenia epidemicznego). Specjalne wejściówki można nabywać poprzez przelew na konto bankowe klubu – 94 2490 0005 0000 4500 8058 2794.

jz

👉 Odeszli

Piotr Jegor nie żyje



Piotr Jegor

Nie żyje Piotr Jegor, były reprezentant Polski i zawodnik Stali Mielec. Zmarł w poprzedni wtorek. Miał 51 lat.

Piotr Jegor grał w Stali Mielec wiosną 1996 roku. Dla naszego klubu był to bardzo trudny okres, schyłkowy, jeśli chodzi o grę w ekstraklasie. Z drużyny piłkarze raczej odchodzili, sytuacja w tabeli stawała się coraz trudniejsza. Właśnie w takim momencie do Mielca przyszedł Piotr Jegor.

– Nazwisko Piotra Jegora znało w polskiej piłce bardzo wie-

le, i to na długo przed tym, zanim trafił on do Mielca. Może dlatego kibice „biało-niebieskich” wzięli z reprezentacyjnym obrońcą nadzieję na lepszą przyszłość swego ukochanego klubu. Doświadczenie Jegora i chęć walki młodych wychowanków Stali miały zapobiec katastrofie, ale ambicji wystarczyło tylko na kilka meczów, co (w znacznym uproszczeniu) doprowadziło do ligowej degradacji w sezonie 1995/96 – pisze Leszek Śledziona, kronikarz Stali Mielec, na oficjalnej stronie klubu.

Stal Mielec spadła z ligi, a Jegor odszedł do Odry Wodzisław. Tam grał przez pięć lat i stał się klubową legendą. Karierę ostatecznie zakończył w 2003 roku. Zmarł w poprzedni wtorek w wieku 51 lat.

jz

Piłka ręczna

To już jest koniec

Jakub Zegarliński
jzegalinski@korso.pl

Biejący sezon PGNiG Superligi został definitywnie zakończony i nie zobaczymy już żadnych spotkań, przynajmniej do jesieni. Dla SPR Stali Mielec najważniejsza jest informacja, że w tym sezonie nie będzie spadków. Tym samym nasza drużyna pozostanie na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce.

Media niemal przez cały tydzień o tym informowały, ale na oficjalne potwierdzenie musieliśmy czekać aż do poniedziałkowego przedpołudnia. Tym samym PGNiG Superliga kończy swoje rozgrywki na dwie kolejki przed końcem rundy zasadniczej. Nie zostanie rozegrana również runda finałowa oraz runda spadkowa. Dla naszego zespołu to raczej dobra informacja, bo mielczanie zapewnili

sobie tym samym utrzymanie. Decyzją władz ligi, rozgrywki zostają bowiem zamknięte i żaden zespół nie zostanie relegowany o jedną klasę rozgrywkową niżej.

– Zdrowie jest na pierwszym miejscu, dlatego w trosce o zawodników, kibiców,

przedstawicieli mediów, a także wszystkich, którzy pracują przy organizacji meczów, decydujemy o zakończeniu rozgrywek. Zdajemy sobie sprawę, że wznowienie rywalizacji w tym sezonie byłoby niezwykle skomplikowane, a wręcz niemożliwe – uzasadnił Marek Ja-

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	PGE Vive Kielce	24	69	877-576
2	Orlen Wisła Płock	24	69	715-516
3	NMC Górnik Zabrze	24	57	699-614
4	Azoty Puławy	24	50	729-634
5	Gwardia Opole	24	37	647-675
6	Energia MKS Kalisz	24	33	611-658
7	Zagłębie Lubin	24	32	633-683
8	Sandra SPA Pogoń Szczecin	24	31	634-677
9	Chrobry Głogów	24	29	659-702
10	Piotrkowianin	24	23	646-687
11	MMTS Kwidzyn	24	21	609-694
12	Torus Wybrzeże Gdańsk	24	20	589-684
13	SPR Stal Mielec	24	20	592-697
14	Grupa Azoty Tarnów	24	13	573-716

nicki, prezes Superligi Sp. z o.o.

Obecnie drużyny nie trenują i nie wiadomo, kiedy mogłyby wrócić do treningów. A muszą mieć odpowiednio dużo czasu na przygotowanie się do rozegrania meczów w rundzie finałowej i spadkowej. To dla nas trudna decyzja, ale uważamy, że najlepsza. Wierzmy, że w przyszłym

sezonie wszyscy wrócimy na boisko silniejsi - dodał.

Na podstawie dotychczas rozegranych spotkań, Komisarz PGNiG Superligi ustalił klasyfikację końcową rozgrywek sezonu 2019/2020 zgodnie z uzyskanymi przez kluby punktami, a w przypadku równej liczby punktów między dwoma zespołami,

na podstawie bilansu bramek we wszystkich meczach. Mistrzami Polski, po raz 17 w historii, zostali zawodnicy PGE VIVE Kielce, którzy zdobyli 72 punkty. Srebrny medal przypadł szczypiornistom Orlen Wisły Płock (69 punktów), a brąz drużynie NMC Górnik Zabrze (57 punktów).



Takich obrazków w tym sezonie prawdopodobnie nie będziemy już oglądać.

Siatkówka kobiet

Czekając na decyzję

Wciąż nie ma ostatecznej decyzji, co z play-offami w 1 lidze siatkówki kobiet. Władze jeszcze czekają, choć wszyscy chyba zdają sobie sprawę, jak trudno będzie rozegrać brakujące spotkania.

W 1 lidze siatkówki kobiet udało się dokończyć rundę zasadniczą przed odwołaniem wszelkich imprez sportowych i zawieszeniem rozgrywek. Obecnie wszyscy czekają na rozwój sytuacji, licząc, że uda się je dokończyć, a play-off rozegrać być może w zmienionej i skróconej formule. Byłoby to najsprawiedliwsze rozwiązanie i zgodne z duchem sportu, bowiem rozstrzygnięcia zapadłyby na boisku.

Stal Mielec miała zagrać w ćwierćfinałach fazy play-off z Jokerem Świecie, czyli jednym z głównych faworytów do awansu do ekstraklasowej Ligi Siatkówki Kobiet. Pierwsze dwa mecze miały odbyć się w Świeciu, a trzeci i ewentualny czwarty już w Mielcu, w sali Szkoły Podstawowej nr 3.

Trzeba być jednak przygotowanym na scenariusz bardziej pesymistyczny, który zakłada, że rozgrywek w tym sezonie ze względu na sytuację epidemiologiczną nie uda się dokończyć. Z każdym dniem jest on coraz bardziej realny.

Oczywiście najprostszym rozwiązaniem byłoby anulowanie rozgrywek i zaniechanie awansów i spadków.

W przypadku I ligi kobiet

niewiele by to zmieniło, bowiem już wcześniej było wiadomo, że nikt nie spadnie po wycofaniu się zespołów z Dąbrowy Górniczej i Torunia. Decyzja o braku awansu do ekstraklasy mogłaby jednak uderzyć w zespoły, które są na to gotowe. Nie wiadomo jednak jeszcze, jaka będzie decy-

zja PLS SA w przypadku Ligi Siatkówki Kobiet i ewentualnego spadku Wisły Warszawa.

Czy jeśli Wisła nie spadnie, PLS zaprosi do ekstraklasy najlepszą drużynę z I ligi kobiet po rundzie zasadniczej i powiększy LSK w przyszłym sezonie do 13 zespołów? Pytań mamy tu więcej niż odpowiedzi. Jednak w przypadku I ligi kobiet najrozsądniejsze wydaje się zaakceptowanie kolejności ustalonej po rundzie zasadniczej.



Wciąż nie wiemy, czy to koniec sezonu dla mieleckich siatkarek.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Sety
1	Joker Świecie	24	64	69:20
2	Uni Opole	24	56	61:29
3	Enea Energetyk Poznań	24	52	63:32
4	Częstochowianka	24	51	59:29
5	San-Pajda Jarosław	24	47	52:32
6	7R Solna Wieliczka	24	42	49:39
7	SMS PZPS Szczyrk	24	37	52:46
8	AZS Politechniki Śląskiej Gliwice	24	30	45:53
9	Stal Mielec	24	28	42:54
10	Grupa Azoty PWSZ Tarnów	24	24	37:56
11	Karpaty PWSZ Krosno	24	18	25:58
12	KSZO Ostrowiec Świętokrzyski	24	10	17:61

Piłka nożna

Piłkarskie Nadzieje trenują w domu

Akademia Piłkarska Piłkarskie Nadzieje promuje akcję #zostańwdomu. Młodzi zawodnicy, podopieczni akademii nie tylko trenują w swoich domach, ale również uczą się i poszerzają wiedzę.

- Nie możemy trenować na boiskach, ale to nie oznacza, że dla naszych młodych podopiecznych to czas wytchnienia - mówi wiceprezes Piłkarskich Nadziei Paweł Mrozik. - Każdy dostał zalecenia dotyczące treningów, które może przeprowadzić w domu. Zorganizowaliśmy nawet specjalną akcję na Facebooku, na którym nasi zawodnicy prezentują swoje zdjęcia, a zarazem ćwiczenia, które bez problemu można wykonywać w domu - dodaje.

To nie wszystko. - Oczywiście każdy wie, że to nie jest czas ferii. Nasi zawodnicy, a jednocześnie uczniowie naszej szkoły Piłkarskie Nadzieje uczą się i odrabiają lekcje za pomocą platformy on-line - mówi Mrozik.

Ciekawą odskocznią są również inne aktywności, które organizują swoim podopiecznym przedstawiciele akademii. - Z dużym zainteresowaniem spotkały się nasze quizy on-line z historii piłki nożnej - zaznacza nasz rozmówca.

Akademia Piłkarska Piłkarskie Nadzieje jest jedną z naj-

wiekszych w regionie. W swoich szeregach zrzesza ponad 500

młodych zawodników i zawodniczek.



Trenować w domu można na wiele różnych sposobów.



Trening siłowy to kolejny sposób na zajęcia w domu.

24 lata czekania na awans

Jakub Zegarliński
jzegarliński@korso.pl

Stal Mielec już od 24 lat czeka na awans do ekstraklasy. Korzystając z przerwy w rozgrywkach, warto przypomnieć ostatnie lata naszego zespołu na najwyższym szczeblu rozgrywkowym.

Niemal ćwierć wieku to w piłce cała wieczność. Dość powiedzieć, że wielu kibiców naszej drużyny wtedy w ogóle nie było na świecie. Żaden z zawodników grających wówczas nie jest już czynnym piłkarzem, a kilku z nich niestety nie żyje.

Dziś przypominamy, jak to się stało, że dwukrotny mistrz Polski po wielu latach spadł z ekstraklasy, a zaledwie rok później musiał zniknąć na długie miesiące z mapy polskich drużyn piłkarskich.

Na początku lat dziewięćdziesiątych wszyscy w Stali Mielec zdawali sobie sprawę, że czas świetności drużyny, która dwie dekady wcześniej święciła największe triumfy, bezpowrotnie minął. Pierwsze symptomy upadku pojawiły się już kilka lat wcześniej – w latach osiemdziesiątych, Stal Mielec dwukrotnie spadała z 1 ligi (dzisiejsza Ekstraklasa), jednak w obu przypadkach rozbrat z piłką na najwyższym w Polsce poziomie trwał krótko.

Życie w symbiozie

Wszystko było związane z aktualną sytuacją w kraju. Komunizm trząsł się w posadach, a wraz z nim los fabryki WSK-Mielec, bez której nie byłoby sukcesów z lat siedemdziesiątych. Gdy w fabryce zaczęło się dziać gorzej, to ta sytuacja przenosiła się na boisko. Problemy WSK były problemem klubu. Stal Mielec w 1988 roku po raz ostatni wywalczyła awans do 1 ligi. Odbyło się to po dużych zmianach w drużynie (m.in. wprowadzenie kilku wychowanków i powierzenie zespołu Włodzimierzowi Gąsiorowi), mielczanie bez problemu zakończyli rozgrywkę sezonu 1987/88 na 1. miejscu. Drugą w tabeli Wisłę Kraków wyprzedzili o 8 punktów. Awansując, rozpoczęli

swoją ostatnią do dziś przygodę w ekstraklasie, która trwała 8 lat.

Lato nadziei

Promyk nadziei dla Stali pojawił się już w sezon po powrocie na salony. Odmłodzona drużyna z Mielca zajęła 5. miejsce w tabeli i zagrała w Pucharze Intertoto (tzw. Puchar Lata), gdzie sprawiła kilka niespodzianek. Później nastąpił regres formy. W kolejnym sezonie nie szło już tak kolorowo, drużyna broniła się przed spadkiem, a w 1991 r. przed relegacją do niższej ligi uratował mielczan wygrany baraż z Miedzią Legnica. Wtedy w klubie miał pojawić się zbawca. Człowiek, który jako piłkarz Stali Mielec osiągnął niemal wszystko i stał się synonimem sukcesu.

Grzegorz Lato, bo o nim mowa, poprzednie lata spędził w Kanadzie, gdzie grał w klubach polonijnych i próbował swoich sił jako przedsiębiorca. Latem 1991 roku stanął przed pytaniem: wracać do Polski czy zostać w Kanadzie? Decyzję postanowił podjąć po wakacjach, które spędził w Ojczyźnie. Po kilku tygodniach nad Wisłą wrócił za ocean, ale tylko po to, by spakować walizki. W kieszeni miał bowiem kontrakt ze Stalą Mielec. W mieście nad Wisłoką wybuchła euforia. Nikt nie miał bladego pojęcia o umiejętnościach trenerskich Lato. Działała za to magia nazwiska. Do Mielca wracała legenda. Jego asystentem został Janusz Białek. – To on odświeżył mnie w środowisku po pobycie za granicą – wspominał po latach Grzegorz Lato. – W wielu sprawach polegałem na nim. Dzięki niemu było mi o wiele łatwiej.

Lato, jako trener Stali, wprowadził rewolucję do treningów. Przez lata spędzone w Belgii, Meksyku i Kanadzie chłoniął myśl szkoleniową, inną niż ta, którą serwowano mu w Polsce. Postanowił wszystkie nowinki wprowadzić w Mielcu. Piłkarze byli zachwyceni. – Trener był dla nas jak najlepszy przyjaciel, a do tego przybył z innego, piłkarsko lepszego świata – wspominał po latach Bogusław Wyparło. Za pochwałami szły również wyniki. Te zostały wykręcone ponad stan posiadania – mielczanie po bardzo do-

brym sezonie zajęli 6. miejsce w ligowej tabeli. Architekt tego sukcesu w 1993 roku postanowił zmienić otoczenie. Przyjął ofertę z mającej mocarstwowe plany Olimpii Poznań. Stal zaczęła zjazd w dół.

Niedługo po odejściu Lato w Mielcu pojawiła się kolejna osoba, w której upatrywano cudotwórcę. Był nim niemiecki przedsiębiorca Thomas Mertel. – W klubie zjawił się w styczniu 1994 roku. Dużo obiecywał i wydawało się, że drużyna znalazła mecenasa z prawdziwego zdarzenia. Rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna – mówi nam Bogusław Wyparło, wtedy podstawowy bramkarz, dziś dyrektor klubowej akademii.

Wyplaty były na czas, Mertel zapewnił kilkanaście kompletów nowych strojów, a drużynę na mecze wyjazdowe wiozł nowoczesny autobus. Bańka obietnic i zobowiązań pękła w trakcie sezonu 1995/96. Zawodnicy przestali otrzymywać pensje. Działacze bezradnie rozkładali ręce, czekając na transe pieniędzy z Niemiec. Te nigdy nie nadeszły, a w klubie zostały jedynie skórzane meble, jedyna pamiątka po czasach,

gdy w Mielcu rządził niemiecki przedsiębiorca. – To była osoba, którą można określić mianem lekkoducha. Widać było, że z takim kimś klub nie zajdzie daleko – wspominał kiedyś Zenon Książek, legendarny trener Stali Mielec. Niestety, słowa legendarnego trenera szybko okazały się być prawdziwe.

Koniec epoki

Stal Mielec u schyłku sezonu 1995/96 była już jedynie drużyną, która miała dograć rozgrywki do końca. W zespole grającym wciąż przecież w 1 lidze występowało wielu zawodników niemających ukończonych jeszcze 20 lat. Mielczanie żegnali się z piłkarskimi salonami zawstydzając serią sześciu porażek z rzędu. W ostatnim meczu przed własną publicznością ulegli 0:5 Legii Warszawa. Tydzień później zakończyli sezon porażką we Wrocławiu 1:4. Ostatniego gola w 1 lidze (dzisiejszej Ekstraklasie) zdobył Daniel Konopelski.

Przy Solskiego 1 kończyła się epoka. Zadłużona drużyna spadała do drugiej ligi, a jej perspektywy wyglądały gorzej niż źle. Klub był niewypłacalny. Z zespołu odchodzili za-

wodnicy, gdy tylko otrzymali jakąkolwiek propozycję z innego klubu. Degrengolada trwała jeszcze przez kilka miesięcy, aż 12 czerwca 1997 na walnym zgromadzeniu członków FKS PZL–Stal zdecydowano o likwidacji klubu i wycofaniu drużyny piłkarskiej z rozgrywek. Na cztery kolejki przed końcem sezonu Stal przestała istnieć.

Od tamtego czasu minęło ponad 23 lata. Od ostatniego występu Stali na najwyższym szczeblu rozgrywkowym o rok więcej. Z teraźniejszej perspektywy wydaje się, że sprawy nie mogły potoczyć się inaczej – nie było szans, by uratować klub. Takie były czasy i kluby, które były uzależnione od źródła finansowania stworzonego w poprzedniej epoce, po prostu nie były w stanie odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

– Za naszych czasów miasto było trzy razy mniejsze, istniał jeden duży zakład pracy (WSK – przyp. red.), wokół którego zbudowano potęgę klubu. Gdy zakład po przemianie ustrojowej borykał się z ogromnymi problemami, los Stali został niemal przesądzony – przyznawał kiedyś zawodnik Stali Mielec w latach 1970-78, Krzysztof

Rześny. – Taki scenariusz nie dotyczy jednak tylko naszego zespołu – dodawał.

Faktycznie, wystarczy rzut oka na tabelę z tamtego okresu, gdy Stal Mielec spadała z ligi – z pierwszej „piątki” tylko Legia Warszawa wciąż gra ekstraklasie. Poza tym Widzew Łódź, Hutnik Kraków, ŁKS Łódź i Amica Wronki. Niżej znajdziemy jeszcze kluby takie jak: Stomil Olsztyn, Raków Częstochowa, Sokół Tychy, GKS Belchatów oraz Siarkę Tarnobrzeg. – Mamy tu kluby, które albo przestały istnieć albo odradzają się gdzieś w niższych ligach. Tak po prostu jest – wskazywał Rześny.

Po wielu latach tułania się po niższych ligach, Stal Mielec wróciła na zaplecze ekstraklasy. Duża w tym zasługa ludzi, którzy w 2012 roku postavili sobie za punkt honoru przywrócenie mieleckiemu klubowi dawnego blasku. Dziś Stal jest już tylko krok od zrealizowania celu. – Nikt nam nie zabroni marzyć. A naszym marzeniem jest powrót do ekstraklasy – mówi prezes Jacek Orłowski. – Krok po kroku dążymy do tego celu. Zrobimy wszystko, by w Mielcu znów była ekstraklasa.



Stal Mielec spada z ekstraklasy w 1996 roku. Od tego czasu czekamy na awans na najwyższy szczebel rozgrywkowy w Polsce.

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawnicza - Reklamowa
„KORSO” Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1
39-300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korso.pl, tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
sekretariat@korso.pl
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94

REDAKTOR NACZELNY
Józef Twardowski
josef.twardowski@korso.pl, tel. 17 788 41 95

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Arkadiusz Tysoń
alyson@korso.pl, tel. 17 788 41 83

REDAKTOR NACZELNY PORTALU KORSO.PL
Szymon Burek
sburek@korso.pl, tel. 17 788 41 87

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
marta.warias@korso.pl, tel. 17 788 41 88

Krzysztof Radoń
krzysztof.radon@korso.pl, tel. 17 788 41 88

WSPÓŁPRACA
Jakub Zegarliński (sport)
jzegarliński@korso.pl

SKŁAD
Klaudia Roźniak - studio@korso.pl
Patrycja Szpak - studio@korso.pl
Łukasz Wadas - studio@korso.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
39-300 Mielec, ul. Biernackiego 1
tel. 17 788 41 80

BIURO REKLAMY
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl, tel. 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl, tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korso.pl

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu.

Prenumeratę Tygodnika Regionalnego **KORSO** przyjmują jednostki „RUCH” S.A., listonosze oraz urzędy pocztowe.

Nakład 5.500 szt.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

ZŁA WYDAWCÓW PRASY

strych

Dowcipy

- Panie Stefanie, jak panu nie wstyd! 50 lat pan z żoną przeżył, a teraz zostawił ją dla jakieś 20-latkii! Czyś pan zwariował?

- Co się pan czepiasz? Wie pan, jak co wieczór z żoną byto? Lekki jej podaj! Herbaty zrób! Koc przynieś! Przykryj! Odkryj! A z młodą to tak: wieczorem wyjdzie, rano wróci... Człowiek całą noc spokojnie przespi...

Nowobogacki pojechał na wakacje. Biegął, ganiał, skakał. Przewrócił się i złamał rękę. Zawieźli go do szpitala, zrobili prześwietlenie. Lekarz po oglądnięciu stwierdza:
- Proszę pana, ręka jest złamana, musimy położyć gips.
- Jaki gips? Jaki gips? Marmur kładźcie!

Emeryt odebrał emeryturę, zadzwoniłny wraca do domu. Spotyka kolegę.

Policjant na komisariacie pisze protokół.
Pyta kolegi: jak się pisze „różę”?

Kolega odpowiada: wiem akurat, bo moja żona ma imię RÓŻA. U zamkniętej i Z z kropką.

- OK. Dzięki i pisze dalej spokojnie: podejrzany wszedł na balkon po różę spustowej.

Idą dwie babę do restauracji chińskiej i mówią:
- Poprosimy coś do jedzenia

Kucharz daje im pałycki, a one na to:
- My tu przyszliśmy jeść, a nie robić na drutach.

Starszy pan pyta żonę:

- Kochanie, nie widziałas mojej sztucznej szczęki?
- Jest w kuchni, patełni nie mogłam doszoriować.

Pani nauczycielka pyta się Jasia:
- Jasiu, jak wysoka może być szkoła?
- 1,30 m - odpowiada Jasiu.
- A skąd ci to przyszło do głowy?
- Bo jak idę do szkoły, to mam jej po dziurki w nosie.

Jezus wbiega na jezioro, rzuca się z wyciągniętymi rękami, robi piękny ślizg. Potem wstaje, podskakuje

z przytupem. Wreszcie zwraca się ku niebu i woła: Tato! Wyłącz to na chwilę, chcę się tylko wykapać!

Matężstwo stoi na chodniku i kłóci się zawiście. W pewnym momencie mąż woła:
- Uspokój się! Przecież ty się wcale nie liczysz!

- Jak to ja się nie liczę?

- Po prostu się nie liczysz i zaraz ci to udowodnię...

Nadjeżdża taksówka, mąż zatrzymuje ją i pyta kierowcę:
- Ile płacę za kurs na centralny?
- Dwadzieścia złotych.

- A jeśli pojedę razem z żoną?

- Tyle samo...

Mąż odwraca się do żony i mówi:
- No, sama widzisz!

Kowalskiemu podczas odbywania służby wojskowej umarł ojciec. Pułkownik nie wie, jak ma mu to powiedzieć, a więc powierza zadanie dowódcy, aby to zrobił w jak najbardziej delikatny sposób.

Dowódca zrobił zbiorckę.
- Bacność, spoczni! Wszyscy, którzy mają ojców wystąpi! A ty, Kowalski, gdzie się pochasz?

Facet dostał na urodziny papugę. Szybko zorientował się, że ma ona okropny nawyk przeklinania i rzuca mimochodem co drugie słowo. Cóż miał

jednak zrobić - wyrzucić żal, zawsze to jakiś towarzysz, zresztą prezent. Wiele dni starał się walczyć ze słownictwem papugi. Mówił do niej miłe słowa, puszczał łagodną, klasyczną muzykę, robił wszystko, żeby dać papudze dobry przykład. Słowem - pełna poświęcenia terapia i wszystko na nic.

Pewnego dnia, kiedy papuga wstała lewą nogą i była wyjątkowo wredna, facet nie wytrzymał. Zaczął krzyczeć, ale papuga darła się głośniej. Potrząsnął nią. Wtedy nie dość, że go zbluzgała, to jeszcze dostał parę razy dziobem. Zdesperowany wrzucił piąszko do zamrażarki, zatrzęsnał drzwiami, oparł się o nie i zsunął w dół. Papuga rzuciła się kilka razy o ściany zamrażarki, coś zabekotała i nagle wszystko ucichło.

Facet ochłonął trochę, zaczął mieć wyrzuty sumienia. Otworzył szybko drzwi zamrażarki. Papuga milcząco weszła na jego wyciągnięte ramię i powiedziała:
- Najmocniej przepraszam, że uraziłam pana moim słownictwem i zachowaniem. Proszę o przebaczenie, dołożę wszelkich starań, aby się poprawić i nie dopuścić do podobnych scen w przyszłości.

Facet był w szoku, już otwierał usta, żeby zapytać, co spowodowało tak radykalna zmianę, kiedy odezwała się papuga:
- Czy mogę pana uprzejmie zapytać, co zrobił kurczak?

Pielegniarka pyła pacjenta.
- Miewa pan czasem jakieś nudności?
- Nie, mam tu takie małe radziko...

Rysiek niby taki sknerus, ale tęściowej to wycieczkę do Wuhan wykupił!

Po weselu w Kanie Galilejskiej wszyscy leżą skacowani, w pewnej chwili z jednego końca sali słychać głos:
- Wyślijcie kogoś po wodę!

Na to głos z drugiego końca sali:
- Tylko nie Jezus!

Dwóch kolegów jechało samochodem. Gdy przejechali skrzyżowanie na czerwonym świetle, ten siedzący na fotelu dla pasażera, myśląc, że kolega po prostu tego nie zauważył, w ogóle nie zareagował. Jednak gdy zdarzyło się to po raz drugi, pasażer zaniepokojony spytał:
- Czemu przejeżdżasz na czerwonym?

- Spokojnie, mój szwagier zawsze tak robi i nic mu się jeszcze nie stało. Jadą dalej. Kiedy podjechali do następnego skrzyżowania, gdy świeciło się zielone światło, kierowca niespodziewanie się zatrzymał. Zdziwiony kolega pyta:
- Dlaczego się zatrzymujesz, przecież mamy zielone?
- A jak szwagier będzie jechał?!

Kronika towarzyska

Tu nie kwiały, a magiczne liczby się przydało.



Fot. K. Radon

Podczas powołania Anny Kobylarz na stanowisko skarbnika w Urzędzie Miejskim w Mielcu.

Mistrzowie parkowania

Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji: aljison@koso.pl

Opublikujemy je na łamach gazety.



Fot. Czytelnik

Niezbyt fortunny miejsce.

Z Facebooka



8-A w Kielwim Koso

Oswiadczenie szpitala w sprawie plotek o zakazanych mieleckich lekarzach było jedną z najpopularniejszych informacji czytanych na naszym fanpage.